

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK
REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
20-22.02.1998
Cena 90 gr
Nr 35
(13940)
Nakład
45 000 egz.

LOT KU ŚMIERCI

niedzielę, 15 lutego, o 14.40, przed Hotelem Gołębiowskim w Mikołajkach śmigłowiec Mi-2 rozgrzewał silniki, kiedy to pilot, widząc, że dla siedmiu obecnych na pokładzie pozostała niespełna kwadrans. Pilot wykonywał swoje czynności, pasażerów nie widząc. W perspektywie obejrzenia „Mazurskiego Morza”. W pewnym momencie ktoś zażartował i powiedział, że będzie, gdy wylądują. Pozostali pasażerowie, nie wiedząc, że większość zdążyła już się drinkiem w hotelo-... uracji, uznali dowcip za żart. Pewnie tak było.

IRENEUSZ
WASTIANOWICZ

Śniardwy
po raz ostatni

... należał do aeroklubu w Grudziądzu. W 1997 r. woził gości „Gołębiowskiego”. Wyczerpanie piętnastoletniego nad Śniardwami kosztowało 300 zł. Chętnych, zwłaszcza w sezonie, było sporo. W tym roku nadostępnialiśmy lądowisko. Jego piloci prowadzili działalność na własne konto – mówi Bogusław, dyrektor „Gołębiowskiego”. W Mi-2 został wyprodukowany w 1973 roku. W powietrzu spędził za-... dopuszczalnych 9000 godzin. W maju 1997 r. zasiadał w łodzi, 50-letni emerytowany nauczyciel, mieszkaniec Mrągowa. W 13 lutego, w „Gołębiowskim” odbyła się 39-osobowa wycieczka Rozrywki wana przez biuro turystyczne w Grudziądzu.

... lat „Gołębiowski” zrobił... wśród naszych sąsiadów –... z Giżycka, bywa-... Zjeżdżali tu na weekendy... w obłęd. Sam widziałem, jak... najdroższą whisky,... starych milionów za

... Kaliningradu to tamtejszy bi-... biznes – znaczny kant. Kant

... znani sprawcy napadli w Białymstoku na właściciela pracowni złotniczej

Nikt nie zareagował

... znanych sprawców napa-... Mickiewicza w Białymstoku... pracowni złotniczej mie-... przy tej samej ulicy. Jeden... mężczyźni pięścią w twarz,... przewrócił – pozostali na-... walczyli mu z ręki neseser ze... i dużą kwotą USD. Napa-... szarpnąć się ze złodzieja-... pomocy. W pobliżu, na przy-



Czwartek był piątym z kolei dniem poszukiwań ofiar katastrofy śmigłowca. Przed godziną 15 akcja nie przyniosła żadnych rezultatów. Nadal nie udało się odnaleźć zwłok pilota i trojga pasażerów. Dno „Mazurskiego Morza” penetrowało kilkunastu pływaczy z Państwowej Straży Pożarnej i z WOPR w Okartowie. Z Gdyni dostarczono specjalną kamerę do zdjęć podwodnych oraz komorę dekompresyjną.

to jest mafia – tak potocznie ocenia się w Polsce turystów z za miedzy.

– To nie byli zwykli „bolszewicy”, którzy handluje chłodem na polskich bazarach. O ile wiem, za dwuosobowy pokój w hotelu płaci się przeszło dwie bańki za noc. Nie każdego na to stać – uważa policjant z Pisz.

O pasażerach śmigłowca, poza ich personaliami, wiadomo niewiele. Na podniebną przejażdżkę zdecydowały się małżeń-

stwa Natasza (40 lat) i Wacław Batiszczew (39), Tatiana i Iwan Czepieliew (po 35 lat) oraz Siergiej Wichomoszko (38), Alła Bałaczewska (21) i Olga Zdánowa (30).

W Mikołajkach była wiosenna pogoda, co pewien czas słońce wychodziło zza chmur. Kilka minut później helikopter doleciał nad Śniardwy i wszedł w mgłę.

Ciąg dalszy na str. 16-17.

– Nie trafiliśmy na ciało żadnej z pozostałych ofiar katastrofy – mówi st. kpt. Marcin Pożarowski z Komendy Wojewódzkiej PSP w Suwałkach.

Kierujący akcją zdecydowali, że poszukiwania będą prowadzone do wieczora. Jeśli nie przyniosą efektów, w piątek pojawi się nad Śniardwami ekipa pływaczy z Olsztyna. Dotychczasowi ratownicy są już zmęczeni, nie można ich narażać na chorobę kesonową. (yes)

**Powiat
w centrum
Europy**
str. 5.

**Pomnik
ludzkiej
pychy**
str. 10.

**Skandal
w łomżyńskim
szpitalu**
str. 13.

**Gangsterzy
kalkulują**
str. 13.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

SUPERSKÓRY
ODZIEŻ
PROSTO OD PRODUCENTA
DUŻY WYBÓR

- ☐ KURTKI DAMSKIE
- ☐ KURTKI MĘSKIE
- ☐ KOŻUCHY NATURALNE
- ☐ KOŻUSZKI EKOLOGICZNE
- ☐ PŁASZCZE
- ☐ KAMIZELKI

Suwałki dn. 21-22 II 98 r.
(sobota-niedziela) w godz. 9.00 -18.00

Młodzieżowy Dom Kultury ul. Noniewicza 42

Kolejny skandal na porodówce w woj. łomżyńskim

Dlaczego umarło dziecko?

Postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności śmierci noworodka, który przyszedł na świat na oddziale położniczym w miejscowym szpitalu w stanie ciężkiej zamartwicy okołoporodowej wszczęła Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem. Zawiadomienie o przestępstwie złożyli Bogumiła i Grzegorz M., rodzice dziecka, którzy zarzucają lekarzom oddziału niepoprawność działań medycznych podczas porodu.

Bogumiła M. trafiła na oddział wieczorem 31 stycznia, dokładnie w planowanym terminie porodu. Wykonano rutynowe badania i poddano ją obserwacji. Zdanem małżonków M., dramat rozpoczął się, gdy nazajutrz rano na dyżurze zjawił się

lekarz następnej zmiany. Jak twierdzi Bogumiła M., przez następnych kilkanaście godzin, mimo jej skarg na silne bóle i postępujące wyczerpanie, lekarz ten ani razu jej nie zbadał. Dziecko przyszło na świat ok. godz. 18.30. Położna zawiadomiła męża pacjentki, który czekał na zewnątrz (jest to oddział zamknięty), iż „z dzieckiem jest coś nie tak”. Ok. godz. 23 pacjentkę z dzieckiem przewieziono do Łomży. Dziecko umieszczono na oddziale intensywnej terapii, gdzie w kilka dni później zmarło. W protokole sekcji zwłok jako przyczynę zgonu podano ciężką zamartwicę okołoporodową.

Nie udało się nam skontaktować z lekarzami, dlatego do sprawy tej powrócimy. (MK)

Ciąg dalszy na str. 3.

● Rozpoczęto formowanie polskiego kontyngentu do Zatoki Perskiej ● W Sejmie o projektach ustawy o udziale polskiego wojska poza granicami kraju

Azymut Kuwejt

W 4. Brodnickim Pułku Obrony Przeciwdziałania rozpoznał się formowanie polskiego kontyngentu wojskowego sił międzynarodowych w Zatoce Perskiej. Do 5 marca ma on osiągnąć gotowość operacyjną. Jak powiedział w czwartek w Sejmie Janusz Onyszkiewicz, minister obrony narodowej, koszty wysłania jednostki szacuje się na 4 mln zł.

Z kieszeni
MON

W najbliższych dniach do Kuwejtu wyjedzie grupa rekoniesansowa, której celem jest przygotowanie rejonu dyslokacji jednostki. Ma ona liczyć 216 żołnierzy i składać się z dowództwa i sztabu, laboratorium chemicznego, kompanii likwidacji skażeń oraz kompanii dowodzenia i zabezpieczenia.

Wszystko wskazuje na to, że koszt wysłania polskiej jednostki w rejon Zatoki Perskiej wyniesie ok. 4 mln zł – powiedział w czwartek w Sejmie minister obrony narodowej, Janusz Onyszkiewicz. Dodał, że trzeba będzie znaleźć te pieniądze w budżecie MON.

Onyszkiewicz podkreślił, że nie przewiduje się naszego udziału w operacjach bojowych. Chodzi – podkreślił – o ochro-



Wojska chemiczne - odkażanie czołgu (archiwum)

Fot. PAP/CAF

nę ludności Kuwejtu przed skutkami zastosowania przez Irak broni chemicznej.

*Decyduje prezydent
zatwierdza premier*

Sejmowe komisje Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych przyjęły w czwartek projekt ustawy regulującej zasady wysłania polskiego wojska za granicę. Rekomendowany projekt zakłada, że o użyciu sił zbrojnych za granicą postanowi prezydent na wniosek Rady Ministrów,

a decyzja prezydenta wymaga kontrasygnaty premiera.

Krystyna Lybacka (SLD) zapowiedziała zgłoszenie wniosku mniejszości, według którego rząd musi zasięgnąć opinii Sejmu.

Po burzliwych obradach na zamkniętym posiedzeniu komisje wypracowały projekt na podstawie dwóch propozycji wniesionych dzień wcześniej do Sejmu przez rząd i prezydenta. Prezydencki zakładał, że o wysłaniu wojsk decyduje prezydent na wniosek Rady Ministrów, projekt rządowy – że decyzję podejmuje Rada Ministrów po zasięgnięciu opinii prezydenta.

Komisje były bliskie rekomendowania kompromisowego projektu, którego punktem wyjścia była propozycja prezydenta, ale po przerwie i spotkaniu posłów AWS we własnym gronie, nie udało się go przyjąć – powiedział dziennikarzom podczas obrad Andrzej Urbańczyk (SLD). Twierdził, że z powodów ambicjonalnych posłom AWS zależy, aby podstawą projektu komisji był projekt rządowy.

„Mielśmy spotkanie z premierem, który powiedział nam, czego oczekuje; dlatego nasz klub zgłosił wniosek o powrót do projektu rządowego z elementami propozycji prezydenta” – mówił przewodniczący klubu AWS Marian Krzaklewski. (PAP, j)

W piątek i sobotę zachmurzenie małe i umiarkowane. Bez opadów. Nad ranem lokalnie mgły. Ciężko. Temperatura maks. od 6 do 9 stopni, min. od 2 do 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich. W niedzielę od zachodu stopniowo wzrósł zachmurzenie z opadami deszczu. Temperatura maks. od 4 do 6 st., min. od 1 do 3 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Nowe przepisy na alkohol

Deklaracje zamiast stemp

Za kilka dni zaczną obowiązywać nowe przepisy celne zmieniające dokumentację przewozu wyrobów alkoholowych i tytoniowych zwolnionych z cła.

Według obowiązujących norm bez cła można wwieźć do Polski 1 litr wyrobów spirytusowych, 2 l winiarskich, do 5 l piwa, 250 sztuk papierosów, 50 cygar, 250 gram tytoniu i to nie częściej niż dwa razy w miesiącu. Do tej pory celnicy odznaczali w paszporcie czas i ilość wwiezionych towarów. Stempel do paszportu był jednak dużym utrudnieniem szczególnie dla jego posiadacza.

11 lutego zostało podpisane rozporządzenie zmieniające dotychczasowe zasady dokumentacji przewozu towarów bez cła. Zgodnie z tym rozporządzeniem każdy, kto przywozi do Polski alkohol lub papierosy, musi wypełnić deklarację, w której zaznacza ilość towaru zwolnionego z cła. Takie deklaracje będą zbierać przygraniczne urzędy celne i przysyłać do centrali.

Informacje o osobach przewożących będą również wymieniane w deklaracjach dyktowanych przez urzędników.

Jeżeli ktoś skorzysta z przewozu więcej niż dwa razy w miesiącu, będzie narażony na sankcje karne. Co miesiąc celne trafią do działu powtórnej kontroli celnej i poddane analizie. Jeśli ktoś przekroczy wyznaczony przepisany może się spodziewać sprawy karnej.

– Na terenie działania bielskiego Urzędu Celnego nie zauważa się zwiększenia wwozu czy tzw. „mrówczego” tych towarów. Może trochę zwiększy się wwoz, ale nie jest to problem na tym odcinku – powiedziała Danuta Turkowa, prasowy dyrektor Urzędu Celnego w Białymstoku.

Wojewoda białostocki Krystyna Łukaszkiewicz ogłosiła konkurs na kuratora oświaty.

Kurator w dwóch etapach

Wojewoda białostocki Krystyna Łukaszkiewicz ogłosiła konkurs na kuratora oświaty. Tadeusz Kaluta, który dotychczas sprawował tę funkcję, został 12 lutego odwołany ze stanowiska.

Wojewoda białostocki, Krystyna Łukaszkiewicz, 12 lutego br. odwołała za stanowiska kuratora oświaty Tadeusza Kalutę, który funkcję tę sprawował przez trzy lata.

W poniedziałek, 16 lutego, został ogłoszony konkurs na stanowisko kuratora oświaty. Mogą do niego przystąpić nauczyciele szkolni i akademicy.

Konkurs będzie przebiegał w dwóch etapach. W pierwszym komisja konkursowa – w skład której wejdą przedstawiciele białostockiego wojewody, sejmiku samorządowego, ministerstwa edukacji narodowej i związków zawodowych – zapozna się z podaniami kandydatów i przeprowadzi jawne głosowanie. Natomiast w drugim etapie głosowanie na poszczególnych kandydatów będzie tajne. W przypadku, kiedy dwóch kandydatów otrzyma jednakową liczbę głosów, kuratora spośród nich powoła wojewoda.

Jak poinformowała nas Barbara Łukaszkiewicz, rzecznik prasowy wojewody, wpływ na razie żadne podania kandydatów nie miały jeszcze wpływu na decyzję o odwołaniu Kaluty. Wśród białostockich nauczycieli i akademików, które mają największą szansę na otrzymanie stanowiska białostockiego kuratora oświaty, jak udało nam się dowiedzieć, najwięcej jest o Wiesławie Różańskim (zastępcy dyrektora Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku) i Wojciechu (nauczyciela historii w Ogólnokształcącym).

Zmiana w łomżyńskim Urzędzie Wojewódzkim

Koniec służby

Dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, Teresa Gryczan, została w czwartek na do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie domonowano ją, że z dniem 19 lutego kończy się jej służba na tym stanowisku. Do 31 maja br. nowy dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, Andrzej Kurpiński, nieoficjalnie dowiedział się, że nowym dyrektorem generalnym zostanie Andrzej Kurpiński, ds. politycznych wojewody łomżyńskiego.

T. Polecka-Gryczan została tymczasowo do pełnienia funkcji dyrektora generalnego z dniem 19 lutego 1997 r. W październiku ub. r. grupa urzędników kat. A, w trybie nowej ustawy o służbie państwowej, uzyskała nominację na to stanowisko. W tym czasie, z protestem, oświadczyła, że nie spełnia wymogów o służbie cywilnej m.in. z powodu swojej przeszłości.

(BK, JBB)

W Białymstoku debatowali prokuratorzy z naszego regionu

Za dużo świadków incognito?

Prokuratury działające w okręgu Apelacji Białostockiej zatrudniają łącznie 210 prokuratorów. Każdy z nich załatwia statystycznie 25 spraw. Podczas czwartkowej narady prokuratorów obecny był Henryk Pracki, Prokurator Krajowy.

Prokurator Wiesław Bytys – rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, poinformował, że gość mówił m.in. o możliwym wzroście przestępczości przygranicznej w związku z przewidywanym przesunięciem granicy Unii Europejskiej na wschodnią granicę RP oraz o kłopotach ze stosowaniem świadka incognito. W tej drugiej sprawie prokuratorzy uważają, że utajnienie danych świadka powinno być stosowane w wyjątkowych sytuacjach, gdy jest to niezbędne i gdy nie ma obawy, że świadek zostanie zdekonspirowany.

Prokurator Wiesław Bytys powiedział też, że do wszystkich prokuratur działających na terenie trzech województw wpłynęło przeszło 3,5 tys. spraw więcej niż w roku 1996. Największy wzrost – o przeszło 2 tys. spraw, odnotowała Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach.

Prokurator Bytys zdemontował pogłoski o likwidacji Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. Zakomunikował też, że wniosek dotyczący podziału Prokuratury Rejonowej w Białymstoku na 2 części („miejską” i „wiejską”), nie został jeszcze rozpatrzony przez Prokuraturę Krajową. Trafiał tam pod koniec grudnia ubiegłego roku, w związku z ogromnym przeciążeniem białostockiej „rejonówki”. Obejmuje ona ośmiennastu gminy i jest porównywalna co do wpływu spraw, na przykład z całym województwem suwalskim. (RAF)

Prezentacje: turystyczne, rzemieślnicze i przemysłowe

Targowy weekend

W Białymstoku odbywają się trzy imprezy targowe. Ci, którzy już planują letni wypoczynek powinni odwiedzić Targi Turystyczne odbywające się w hali sportowej Akademii Medycznej przy ulicy Wołodyjowskiego. Natomiast w hali Włókniarza trwają do soboty prezentacje rzemieślnicze oraz Targi Tkanin, Obuwia, Odzieży i Kosmetyków.

Lekka kondycja

Przeszło 50 firm zgromadziły dwie imprezy trwające w hali Włókniarza w Białymstoku. Na IV Targach Tkanin, Odzieży, Obuwia i Kosmetyków „Gallux Show '98” oraz III Wielobranżowych Targach „Prezentacje Rzemieślnicze” można nawiązać poważne kontakty handlowe, ale można też kupić na miejscu różne bibeloty, nawet ozdoby choinkowe.

Otwierając imprezę Włodzimierz Tychmanowicz, prezes Zarządu Krajowego Wschodniego Towarzystwa Gospodarczego w Białymstoku mówił o słabej kondycji przemysłu lekkiego i środowisk rzemieślniczych.

– Zainteresowanie Wschodu naszymi targami świadczy o potrzebie ich organizowania – mówił prezes Tychmanowicz.

– Za wschodnią granicą jest ogromny rynek, który potrzebuje szczególnie odzieży, tkanin, galanterii itp.

Razem z pierwszymi gośćmi targowe ekspozycje zwiedzali w czwartek wojewodowie: białostocki i łomżyński. Wśród ofert dominowały stoiska z obuwiem. Niektóre z firm przywoziły ze sobą cały przekrój sprzedawanych ubrań damskich i męskich garniturów. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko z witrażami. Można było tam zobaczyć nie tylko wielkie witraże zastępujące okna, ale również drobne kolorowe elementy, które zawieszają się

jako ozdoby. Uczniowie z zespołu Szkół Odzieżowych z Białegostoku uatrakcyjniali czas organizując pokazy szytej przez siebie odzieży. Pokazy mody przewidziane są również na piątek na godz. 11.30 i 14 oraz sobotę – na godz. 11.30.

Targi zakończą się w sobotę, wtedy poznamy również najlepszych wystawców, którzy otrzymają nagrody.

Nad Biebrzę i do Stambułu

Natomiast podczas VI Targów Turystycznych „Aktywne Wakacje” można zapoznać się z ofertą regionalną firm turystycznych, jak i propozycjami wypoczynku za granicą.

Bardzo licznie prezentują walory swoich regionów gminy zrzeszone w Gospodarce Unii Gmin „Progres XXI”. Mimo że Białowieża jest znana na całym świecie, to przedstawiciele tej gminy

zdecydowali, że należy ją nadal promować i w białostockiej hali Akademii Medycznej nie zabrakło prezentacji tej miejscowości.

– W tegorocznej edycji targów prezentowanych jest ponad 100 firm, z tego około 50 pokazuje swoją ofertę bezpośrednio na stoiskach – powiedział Miłkołaj Linkiewicz, zastępca dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki w białostockim Urzędzie Wojewódzkim.

Zdaniem Marka Waśkiela, z Agencji Reklamowej HOT – współorganizatora targów – w tym roku udało się pokazać na targach bardzo szeroką ofertę turystyczną.

– Firmy, które zdecydowały się wziąć udział w targach dysponują ofertą z regionu, kraju, a także z zagranicy. Są oferty dla najmłodszych, jak i dorosłych – stwierdził Marek Waśkiel.

W opinii Marka Traczyka z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, turystyka już od dawna jest w Polsce znaczącym sektorem gospodarczym. Ubiegłoroczne dochody z turystyki krajowej wyniosły 5 mld dolarów, a goście zagraniczni wzbogacili kasę państwa sumą 9 mld dolarów.

(BK, JBB)

W trakcie procesu pomiędzy członkami Zarządu Miasta Białegostoku a byłymi posłami Unii Pracy nie doszło do ugody

Nieporozumienie Przekreśliło kompromis?

Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczął się w czwartek proces pomiędzy członkami tutejszego Zarządu Miasta, a byłymi posłami Unii Pracy – Aleksandrem Małachowskim i Arturem Władze Białegostoku wystąpiły z powództwem o ochronę konstytucyjnych uznając, że posłowie naruszyli je komentując sprawę komisji referendalnych. Chodziło oczywiście o zwrot tytułu wyborczego.

Proces sześciu członków władz miasta rozpoczął się wczoraj publicznym posiedzeniu w sali sądowej przy ul. Włókna 10. W sprawie pozwu w sprawie zwrotu tytułu wyborczego, który stawili się w sprawie, wnosili o oddalenie pozwu.

Proces polityczny, dla mnie o tyle ciekawy, że 60 lat temu w tym sądzie byłem oskarżony o szpiegostwo. Mówiłem o śmierci – mówił Małachowski. Przyznał też, że w sprawie doszło do atmosfery waleczności konstytucyjnej RP, gdy jej zwolennicy wzywano od zdrajców narodzić się itp.

W sprawie członkowie Zarządu Miasta i społeczeństwo za konieczność zwrotu tytułu wyborczego, to my wysłaliśmy, że zbyt ostry styl odpowiedzi – dodał A. Małachowski.

Artur Smółko podnosił, że listy reakcji na niezgodne z prawem prowadzenie losowania.

Wojewódzka Komisja Wyborcza, niezależnych sędziów uznano za zasadę losowania. Dlatego w imieniu publicznym postanowiliśmy wyrazić do opinii społecznej i napisać. Jako osoby publiczne mieliśmy moralne prawo, a nawet

Artur Smółko podnosił, że listy reakcji na niezgodne z prawem prowadzenie losowania.

Wojewódzka Komisja Wyborcza, niezależnych sędziów uznano za zasadę losowania. Dlatego w imieniu publicznym postanowiliśmy wyrazić do opinii społecznej i napisać. Jako osoby publiczne mieliśmy moralne prawo, a nawet

OP chce poszerzenia koalicji

dużo UW

Uważa, że potrzebna jest reforma rządu. Według konferencji, oprócz AWS i UW, także przedstawiciele PSL

W sprawie w trakcie wczorajszej sesji prasowej zastępca szefa biura okręgu KPN-OP Mieczysław Władze Białegostoku wystąpiły z powództwem o ochronę konstytucyjnych uznając, że posłowie naruszyli je komentując sprawę komisji referendalnych. Chodziło oczywiście o zwrot tytułu wyborczego.

Proces sześciu członków władz miasta rozpoczął się wczoraj publicznym posiedzeniu w sali sądowej przy ul. Włókna 10. W sprawie pozwu w sprawie zwrotu tytułu wyborczego, który stawili się w sprawie, wnosili o oddalenie pozwu.

Proces polityczny, dla mnie o tyle ciekawy, że 60 lat temu w tym sądzie byłem oskarżony o szpiegostwo. Mówiłem o śmierci – mówił Małachowski. Przyznał też, że w sprawie doszło do atmosfery waleczności konstytucyjnej RP, gdy jej zwolennicy wzywano od zdrajców narodzić się itp.

W sprawie członkowie Zarządu Miasta i społeczeństwo za konieczność zwrotu tytułu wyborczego, to my wysłaliśmy, że zbyt ostry styl odpowiedzi – dodał A. Małachowski.

Artur Smółko podnosił, że listy reakcji na niezgodne z prawem prowadzenie losowania.

Wojewódzka Komisja Wyborcza, niezależnych sędziów uznano za zasadę losowania. Dlatego w imieniu publicznym postanowiliśmy wyrazić do opinii społecznej i napisać. Jako osoby publiczne mieliśmy moralne prawo, a nawet

wódów podkreślił, że ten proces nie ma nic wspólnego z procesem politycznym. Natomiast prawo do krytyki, czy oceny zjawisk, ma jakieś granice. Skoro nikt (ani prokuratura, ani sąd) nie stwierdził wprost, że członkowie Zarządu Miasta dopuścili się fałszerstwa, to też nikt nie może publicznie im tego zarzucić.

– Nie jest to poziom gminy, czy małej wioski. Nie można ot tak sobie, zarzucać komuś popełnienia przestępstwa fałszerstwa wyborczego – dodał adwokat Zarządu Miasta. – Szanuję posła Małachowskiego za jego przeszłość, ale nie za flirt z komunizmem.

W dalszej części wystąpienia mecenas domagał się jednoznacznych przeprosin za zwrot „fałszerstwo wyborcze”. Zgadzał się natomiast na możliwość negocjacji wysokości kwoty oraz celu na jaki miałyby być przeznaczona.

Ponieważ w wypowiedziach stron pojawił się wątek polubownego załatwienia sprawy, sąd podjął się mediacji. Mimo utarczek słownych pomiędzy mecenasem Lubienieckim, a byłym posłem Aleksandrem Małachowskim, doszło do opracowania

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

wania wstępnej wersji wspólnego oświadczenia stron. Poseł Małachowski zaproponował, że władze miasta miałyby uznać przebieg losowania za „nieszczeniwe wydarzenie powstałe na skutek niedopatrzności”, zaś byli posłowie mieliby wyrazić „słowa ubolewania z powodu zbyt surowego i emocjonalnego określenia postępowania powodów”.

Mecenas reprezentujący powodów, pozytywnie ocenił drugą część oświadczenia. Co do pierwszej miał wątpliwości. Poprosił więc o 14 dni by nad tym sformułowaniem jeszcze „popracować”. Doszło do nieporozumienia. Albo pozwani nie dosłyszeli, albo poniosły ich emocje i zinterpretowali słowa mecenas krytykującego fragment jako próbę wymuszenia na nich „całkowitej kapitulacji”. Raptem spór rozgorzał od nowa. W końcu byli posłowie oświadczyli, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Proces będzie kontynuowany. Następną rozprawę sąd wyznaczył na 2 kwietnia. Niewykluczone, że w ogóle nie przewidują zmiany treści przekazanego oświadczenia. Pełnomocnik powodów odpowiedział wówczas, że w całości odrzuca warunki proponowane przez panów Smółkę i Małachowskiego.

Za rok wprowadzone zostanie nowe prawo jazdy

Trudniej o podróbkę

Od 1 lipca 1999 roku kierowcy legitymować się będą prawami jazdy znacznie różniącymi się od obecnych dokumentów. Nowe prawa jazdy będą podobne do kart do bankomatu – będą miały kształt niewielkich zafoliowanych kartoników. Wzór nowych dokumentów został już opublikowany. Jak informuje „Rzeczpospolita”, o tym, gdzie nowe dokumenty będą drukowane, zadecyduje przetarg.

Zapisy o nowym prawie jazdy znalazły się już w kodeksie drogowym obowiązującym od początku tego roku. Nowy kodeks przewiduje m.in. zwiększenie liczby kategorii praw jazdy – będzie ich w sumie 13. Początkowo planowano,

Zapisy o nowym prawie jazdy znalazły się już w kodeksie drogowym obowiązującym od początku tego roku. Nowy kodeks przewiduje m.in. zwiększenie liczby kategorii praw jazdy – będzie ich w sumie 13. Początkowo planowano,

Zapisy o nowym prawie jazdy znalazły się już w kodeksie drogowym obowiązującym od początku tego roku. Nowy kodeks przewiduje m.in. zwiększenie liczby kategorii praw jazdy – będzie ich w sumie 13. Początkowo planowano,

Zapisy o nowym prawie jazdy znalazły się już w kodeksie drogowym obowiązującym od początku tego roku. Nowy kodeks przewiduje m.in. zwiększenie liczby kategorii praw jazdy – będzie ich w sumie 13. Początkowo planowano,

Zapisy o nowym prawie jazdy znalazły się już w kodeksie drogowym obowiązującym od początku tego roku. Nowy kodeks przewiduje m.in. zwiększenie liczby kategorii praw jazdy – będzie ich w sumie 13. Początkowo planowano,

Zapisy o nowym prawie jazdy znalazły się już w kodeksie drogowym obowiązującym od początku tego roku. Nowy kodeks przewiduje m.in. zwiększenie liczby kategorii praw jazdy – będzie ich w sumie 13. Początkowo planowano,

że przepisy dotyczące nowych dokumentów wejdą w życie z dniem 1 lipca 1998 roku, zdecydowano jednak, że stanie się to rok później.

Nowy dokument ma być trwalszy i znacznie trudniejszy do podrobienia. Na pierwszej stronie znajdować się będzie napis „Premis de conduire, prawo jazdy” i „Rzeczpospolita Polska”, „PL”. Oprócz tego będą tam dane osobowe (miejsce zamieszkania, data i miejsce urodzenia, nazwa instytucji, która wydała dokument, i data wydania oraz fotografia właściciela. Na drugiej stronie zaś znajdzie się informacja o kategorii dokumentu, jego numerach identyfikacyjnych, ważności i ewentualnych ograniczeniach. Zdaniem policji obecnie obowiązujące dokumenty są słabo zabezpieczone przez fałszerzami i stąd bierze się łatwość zdobycia podróbki. Na białostockich bazarach fałszywe prawa jazdy można kupić już za 100-150 zł.

Nowe dokumenty otrzymają osoby, które zdadzą egzamin na prawo jazdy po 1 lipca 1999 roku. Przez jakiś czas stare prawa jazdy zachowają ważność i będą sukcesywnie wymieniane.

(jg)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Szwagier i poszukiwacz prawdy

Andrzej Smirnow z AWS, z okazji odnalezienia przez prasę szwagra żony prezydenta, stwierdził w radiu, że Aleksander Kwaśniewski kłamie.

Tego do końca nigdy nie wiadomo. Pewne natomiast jest, że prezydent poszukuje prawdy. Faktycznie – nie bardzo mu się to udaje. Ale filozofowie poszukują prawdy już od tysięcy lat. I też bez specjalnych osiągnięć. Prezydent natomiast rozpoczął poszukiwania zaledwie kilka lat temu. Nie ma co się dziwić, że jeszcze bez rezultatów.

Wcześniej Aleksander Kwaśniewski prawdę znalazł. Przynajmniej tak mu się wydawało. „Prawda” była objawiana w Moskwie i ukazywała się w postaci gazety. Innej prawdy nie było. W tej gazecie były odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie nurtowały młodego Kwaśniewskiego i towarzyszy. W roku 1989 okazało się, że „Prawda” kłamie.

To dla Aleksandra musiał być szok! Jak to w ogóle jest możliwe, żeby „Prawda” kłamała?! Nie wiem, z czym to można porównać! Chyba tylko z szokiem, jakiego musiał doznać starożytny Grek, kiedy pierwszy raz wszedł na Olimp i stwierdził, że nie tylko nie ma tam żadnych bogów, ale nawet śladu nie ma po Zeusie i jego tronie. Dla starożytnej Grecji takie odkrycie nie było optymistyczne.

Z Aleksandrem Kwaśniewskim sprawa musiała się mieć podobnie, z tym że nie skończyła się tragicznie, bowiem w porę rozpoczął on poszukiwanie nowej prawdy.

Najpierw poszukiwał jej w papierach wartościowych swojej żony. Nie znalazł. Za to znalazła prasa. Kwaśniewski w deklaracji poselskiej nie wymienił, że jego rodzina posiada jakieś udziały w spółkach. Prasa te udziały znalazła w firmie ubezpieczeniowej „Polisa”.

Następnie, przed wyborami prezydenckimi, A. Kwaśniewski usiłował zgłębić prawdę na temat swojego wykształcenia. Nawet z niezłym skutkiem, bo wyszło mu, że jakieś wykształcenie jednak ma. Gorzej natomiast sprawa przedstawiała się, gdy przyszło do ustalania poziomu tego wykształcenia. Aleksander twierdził, że jest magistrem. To się nie zgadzało z informacjami, jakie na ten temat posiadał rektor uniwersytetu, na który chodził nasz bohater. Kiedy Aleksander zrozumiał, że ponownie nie odnalazł prawdy, przypomniał sobie, że w czasie kiedy był egzaminem dyplomowe odczuwał nieodpartą potrzebę wolności. Ta potrzeba nie pozwalała mu na obronę dyplomu, za to nie przeszkadzała w przynależności do totalitarnej partii.

Ostatnio byliśmy świadkami prezydenckich poszukiwań prawdy w firmie meblarskiej. Wyglądały one następująco. Najpierw Aleksander Kwaśniewski zeznał prasie, że sam podjął decyzję o reklamowaniu swoim prezydenckim obliczem prywatnej firmy, bo trzeba promować dobre polskie przedsiębiorstwa. I że oczy-

wiście, miało nie być żadnych powiązań prezydenta z firmą produkującą kredensy i kanapy.

Następnie prasa znalazła szwagra prezydenckiej żony, który ze swoim ojcem w reklamowanej przez prezydenta firmie pracuje i to na kierowniczym stanowisku. Wyszło na to, że oprócz firmy głowa państwa reklamuje szwagra swojej żony.

Widocznie A. Kwaśniewski wczuwał, że jego poszukiwania prawdy znów skończyły się fiaskiem, bowiem z dalekiej Japonii zeznał, że wyciągnie konsekwencje służbowe wobec osób odpowiedzialnych za umieszczanie jego prezydenckiego oblicza na reklamach firmy zatrudniającej szwagra żony. A ponieważ wszyscy pamiętają, jak zaledwie tydzień wcześniej ten sam Aleksander ogłosił osobistą odpowiedzialność za trafną (wtedy jeszcze była „trafna”) decyzję, więc publika zaczęła sobie wyobrażać, że zaraz po powrocie z olimpiady pan prezydent wdzije wór pokutny i zacznie wędrować bezdrożami, bicząc się po plecach za karę.

Wkrótce jednak okazało się, że wbrew wcześniejszym zapewnieniom aferze meblarskiej nie jest winny prezydent, tylko jego rzecznik Styrzula. Chciałoby się powiedzieć: biedny Styrzula. Chciałoby się, gdyby nie to, że prezydencki rzecznik opowiadając prasie o swojej odpowiedzialności za szarganie prezydenckiego oblicza po plakatach reklamowych, jednocześnie nie zamierza podać się do dymisji.

To co to jest za odpowiedzialność?! Głowa wszystkich Polaków została wystawiona na pośmiewisko, zszargana posądzeniami o sprzyjanie szwagrowi, i nie będzie dymisji? Chyba że prezydent znowu nie odnalazł prawdy i Styrzula jest składana w ofierze.

Zupełnie niepotrzebnie. Sprzyjanie szwagrowi wcale w oczach Polaków nie jest naganne. To raczej nieprzyznawanie się do szwagra jest złe widziane. Szwagier to bowiem w naszej tradycji postać szczególnie. To ktoś taki, z kim się można napić wódki i w ten sposób zacieśnić więzi rodzinne. Zatem szargać szwagra nie wypada.

Prezydenckie poszukiwania prawdy zakończyły się, jak na razie, znalezieniem szwagra. I to nie przez prezydenta, tylko przez wścibską prasę, która ciągle prezydentowi wypomina, że się z tą prawdą rozmija. Apeluję do prasy o wyrozumiałość. I do Andrzeja Smirnowa też. Nie od razu Kraków zbudowano. Jak już wspomniałem, filozofowie biedzą się nad prawdą gdzieś od 3 tysięcy lat. Prezydent boryka się z nią zaledwie kilka. Dodatkowo ma trudność, bo nie jest do końca wyedukowany. Ale pewien postęp jest. Przecież prezydent mógł do tego szwagra nie przyznawać się do końca. Tak jak niegdyś nie przyznawał się do łuk w wykształceniu. A tu, proszę, szwagier został uznany. Co prawda kosztem Styrzuli, ale jemu już nic nie może zaszkodzić.

KONRAD KRUSZEWSKI

Nikt nie zareagował

Cd. ze str. 1.

Z okoliczności zdarzenia wynika, że sprawcy wcześniej wytypowali ofiarę i obserwowali ją. Zdaniem policji, sposób działania wskazuje jednak, że byli to amatorzy i to prawdopodobnie młodzi. Po kradzieży pobiegli pomiędzy bloki przy ul. Słowackiego, skąd odjechali samochodem. Policja została poinformowana o napadzie dosłownie chwilę po zdarzeniu, gdyż pracownik zakładu jubilerskiego usłyszał krzyk

szefa i zadzwonił do pobliskiego komisariatu. Zanim radiowóz zjawił się na miejscu, złodzieje zdążyli jednak zbiec.

Policja uważa, że mężczyzna postąpił w sposób niefrasobliwy przenosząc bez odpowiedzialności zabezpieczenia czy ochrony przedmioty o tak dużej wartości.

– „Rasowi” przestępcy raczej w kominiarkach weszliby do pomieszczeń pracowni i tam dokonali kradzieży – twierdzą policjanci. – Przypuszczam, że

gdyby ktokolwiek z osób oczekujących na autobus zareagował na krzyk złodzieja, napastnicy po prostu uciekliby.

Policja poszukuje osób, które były świadkami środowego napadu. W razie potrzeby gwarantuje anonimowość. Osoby takie mogą zgłaszać się osobiście do IV Komisariatu Policji przy ul. Słowackiego w Białymstoku (pokój 114 lub 120) lub kontaktować się telefonicznie – tel. 773-244 lub 773-344 bądź 997.

(jg)

PISZA
W KRAJU

Żelatynowa afera przesłoniła politykom i dziennikarzom cały świat. Tymczasem czytelnicy już na sam widok galarety dostają mdłości. Warto więc odpocząć od „branży spożywczej” i zajrzeć na inne strony gazet.

„Nasz Dziennik” (nr 19) krytykuje pomysł wyeksponowania polskich żołnierzy na wojnę z irackim dyktatorem: Będą bronić cudzych szybów naftowych oraz honoru prezydenta Billa Clintona, nadszarpniętego przez kolejną kadencję afer. Przedstawiciele polskiej (quasi)prawicy znów nie potrafią zdobyć się na niezależność. Gdy europejska prawica narodowa poddaje krytyce światową strategię amerykańską, nasi politycy gotowi są w imię zdeterminowanych sympatii wysłać polskich chłopców przeciwko Saddamowi Husajnowi. „Polska racja stanu” staje się dziś cieniem amerykańskiego interwencjonizmu, a ze snu w ramionach „sojuszników” obudzają nas być może już wkrótce wybuchy bomb podłożonych ręką arabskich terrorystów.

„Czy będziemy umierać w Bagdadzie?” zastanawiają się „Fakty” (nr 7): – Rząd polski nie ma wyraźnych podstaw prawnych do wystawienia naszych żołnierzy do Iraku – twierdzą niektórzy politycy.

Choć nie kwestionują wprost konieczności ewentualnego wysłania wojsk, uważają, że dobrze by się stało, gdyby przed podjęciem decyzji wyjaśniono wszystkie kwestie prawne. Wielu polityków, zajmujących się problematyką sił zbrojnych, sądzi, że o udziale naszego wojska w Iraku powinien zdecydować parlament.

– Decyzja rządu może spowodować poważne konsekwencje – mówi Aleksander Łuczak, członek sejmowej komisji obrony. – Oświadczenie ministra i stanowisko Kancelarii Premiera w moim przekonaniu nie wystarczą. Powinien wypowiedzieć się Sejm albo komisja obrony.

„Geremek wysłał na wojnę” donosi „Przegląd Tygodniowy” (nr 7): wysyłamy naszych „chłopaków” w arabskie piaski mimo niezbyt przychylnego nastawienia do takich pomysłów polskiej opinii publicznej. Świadczy o tym sondaż, jakie przeprowadziły w tej sprawie w minionym tygodniu liczne gazety. (...) Politycy odpowiedzialni za tę decyzję tłumaczą, że Polska nie mogła jednak sobie pozwolić na neutralność w tej sprawie. Sugerują, że nasza niechęć do poparcia Amerykanów mogłaby nam zaszkodzić w drodze do NATO.

Zamiast z Irakiem pewni polscy politycy woliby przypuszczać walczyć z Izraelem. W „Angorze” (nr 8) antyżydowskich fobii nie ukrywa Zygmunt Wrzodak, przewodniczący „Solidarności” w Ursusie. Tradycyjnie atakuje głównie Unię Wolności: To jest partia nie wyrażająca z 100-letniej historii narodu polskiego. Obcy jest im chrzest Polski, „Bogurodzica” z pól Grunwaldu, obrona Jasnej Góry, czy inne wydarzenia religijno-patriotyczne z naszej historii. W wywiadzie jest również mowa o siedmiomiarowym świeczniku. Raz zapala się na nim świeczki z prawej, raz z lewej strony.

Ewentualna wojna w Iraku nie wszystkich odstrasza i nie wszyscy popadają w katastroficzny nastrój. Jak informuje „Życie” (nr 42) żołnierze 4 Pułku Obrony Przeciwdroczym w Brodnicy są podskazywani wizją wyjazdu. Ten nastrój udziela się wszystkim. Poza specjalistycznymi badaniami lekarskimi, którym poddaje się ochotników, przegląda się i przygotowuje sprzęt. (...) Chęć wyjazdu zadeklarowali prawie wszyscy żołnierze zawodowi oraz spora grupa szeregowców ze służby zasadniczej. Jak twierdzi dowódca pułku, pojedają wyłącznie najlepsi i prawdopodobnie będzie to grupa kilkudziesięciu osób.

Iracki dyktator zapewne zbladł ze strachu, gdy dowiedział się, że „szweje” z Brodnicy zamierzają złożyć mu wizytę.

IRENEUSZ
SEWASTIANOWICZSPIĘCIE
TYGODNIA

„Ubolewam, że tego rodzaju błąd zdarzył się (chodzi o udostępnienie wizerunku prezydenta w reklamie mebli Forte – przyp. red.). Wyciągnę konsekwencje służbowe wobec odpowiedzialnych”

(prezydent Aleksander Kwaśniewski)

„Prezydent sam się zgodził na udział w reklamie”

(rzecznik prasowy prezydenta Antoni Styrzula)

TYTULATURA
REGIONALNA

Klej nie utrzymał
– szczeka opadła
Policja puściła farbę
Kwaśna sprawa
Mleczne pretensje
Z kielbasą na Moskwę
Chłód między sąsiadami
Bułgar w zawieszeniu
Areszt przed użyciem
Cięcie kaganka
Kanał na Bacieczki
Tango z pułapkami

PRZEGLĄD KRAJOWY

Prymas Polski Józef Glemp zaprosił papieża Jana Pawła II do złozenia w przyszłym roku wizyty w Polsce. Ojciec święty wyraził z tego powodu zadowolenie, a na zaproszenie odpowiedział: „Jak Bóg da”.

Z Czczeniai powrócili polscy zakładnicy, porwani i przetrzymywani przez ponad 50 dni. W kraju powitał ich premier Buzek oświadczając, że każdy kto ma paszport z polskim orłem może i powinien w razie zagrożenia liczyć na pomoc państwa.

Rząd zezwolił na import żelatyny wieprzowej i rybnej z krajów, gdzie nie zanotowano choroby szalonych krów. Nadal zakazem objęta jest żelatyna pochodzenia wołowego.

Aż o 3,2 proc. poszły w górę ceny w styczniu – wynika z najnowszego raportu GUS. Inflację napędziły przede wszystkim podwyżki cen urzędowych m.in. prądu, ciepła, gazu oraz podwyżki stawek akcyzy na paliwa i papierosy.

Prawdopodobnie dopiero za dwa miesiące rząd podejmie decyzję w sprawie uzbrojenia Huzara, taką decyzję podjął minister obrony Janusz Onyszkiewicz, twierdząc, że w sprawie pojawiły się nowe okoliczności, które trzeba zbadać. Na razie nie podał szczegółów. Kontrakt w sprawie Huzara podpisała ekipa Cimoszewicza w ostatnich dniach swego rządzenia.

Polska z roku na rok staje się krajem coraz bardziej niebezpiecznym. Od 1989 r. stale rośnie przestępczość, natomiast maleje skuteczność policji. Z przestępczości żyje u nas 200 tys. ludzi – wynika z informacji rządu o stanie bezpieczeństwa w kraju. Minister MSWiA zapowiedział reformę policji.

Do utworzenia koalicji AWS z SLD doszło w Kaliszu. To w innych okolicznościach trudne do wyobrażenia porozumienie nastąpiło w celu podjęcia walki o zachowanie województwa kaliskiego. Są oni za powołaniem 25 średnich województw.

W Gdańsku urodzili się czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Dzieci, z których największe (chłopczyk) waży 2530 g, a najmniejsze (dziewczynka) 1760 g są zdrowe i czują się dobrze, podobnie jak ich 37-letnia mama.

Najpopularniejszy polski samochód dostawczy Żuk – nie jest już produkowany. Z taśmy zszedł ostatni egzemplarz samochodu z numerem 587 500,

który znalazł swoje miejsce w muzeum. Przez siedem lat będą jeszcze produkowane polskie zamienniki. Prawdopodobnie w czasie wakacji Daewoo zaprezentuje następcę Żuka.

Największymi osobowościami telewizyjnymi ubiegłego roku uhonorowanymi nagrodami Wiktorów i Superwiktorów '97 zostali: Leszek Balcerowicz, Jacek Żakowski i Piotr Najsztub, Krystyna Czubówna, Marek Kondrat, zespół Budka Suflera, Krzysztof Hołowczyc, Maria Wiernikowska, Iwona Schymalla, Maryla Rodowicz, Wojciech Młynarski, Bogusław Wołoszański.

W Polsce działa ok. 500 zorganizowanych grup przestępczych – wynika z danych biura do walki z Przestępczością Zorganizowaną. Ponadto w kraju działa też kilkadziesiąt gangów zagranicznych z reguły międzynarodowych. Na razie – zdaniem policji – polskie grupy przestępcze nie współpracują z obcymi, natomiast utrzymują kontakty ze sobą.

W Gdańsku w pobliżu dyskoteki wybuchła bomba. Nikt nie został ranny, uciepiał jedynie robot służący do przenoszenia tego typu ładunków. Zdaniem właściciela dyskoteki, jest to „zasługa” sąsiedniej konkurencji, która nie może się pogodzić z odpływem klienteli.

(GP)

NBP ponownie w rękach kobiety

Przysięga
na 6 lat

Sejm powołał w czwartek, na wniosek Prezydenta RP, Hannę Gronkiewicz-Waltz na prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Hanna Gronkiewicz-Waltz podejmie funkcję prezesa NBP po złożeniu przysięgi przed Sejmem, co przewidziane jest na następnym posiedzeniu, a więc prawdopodobnie 5 marca, czyli w dniu, w którym kończy się jej obecna, 6-letnia, kadencja. Prezydencki wniosek o powołanie prezesa NBP przedstawiła posłom szefowa jego Kancelarii Danuta Huebner. W opinii prezydenta, bilans dotychczasowej pracy Hanny Gronkiewicz-Waltz wypada korzystnie nie tylko dla banku centralnego, ale również dla całej gospodarki i tym właśnie – jak mówiła Huebner – kierował się prezydent proponując powołanie obecnej prezes NBP na drugą kadencję. (PAP)



Podobizna prezydenta Włoch Oscara Luigi Scalfaro, na kłobasach balansując karykatury przywódcy postkomunistycznej Partii Lewicy Massimo D'Alema i przywódcy centrowej Partii Wolności, podczas parady karnawałowej w Wenecji. Około 150 tysięcy osób wzięło udział w karnawałowym szale. Fot. P. B.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Białostoccy kupcy nadal protestują. Chcą uczestniczyć w pracach urzędów przygotowujących projekty rozwiązań dotyczących ustawy o cudzoziemcach. Na razie jednak nie przygotowują się do ponownej blokady granicy. Czekają na odpowiedź rządu.

Białostocki ośrodek TV obchodził swoje 1. urodziny. 16 lutego bowiem wyemitowany został „Obiekt” – 20-minutowy program informacyjny. Natomiast 21 grudnia ub.r. białostocka telewizja uruchomiła własny program, na kanale 35., nadawany w godz. 8–23.

Swoje 109. urodziny obchodziła pani Olimpia Lebedzińska, która jest najstarszą mieszkanką Gródka. Jubilatka czuje się dobrze, dochowała się czwórki dzieci, ośmiorga wnuków, siedmiorga prawnucząt oraz jednego praprawnuczka.

ŁÓŻA

Radni łomżyńscy, pod naciskiem protestujących właścicieli firm transportowych, zmienili uchwałę w sprawie stawek podatku od środków transportu. Stawki zróżnicowano w zależności od ładowności pojazdów, podnosząc je średnio o 33 proc. Transportowcy nie są usatysfakcjonowani i zapowiadają kontynuowanie, a nawet zaostrzenie protestu.

Dyrektor szpitala wojewódzkiego zawiesił w pełnieniu obowiązków zastępcę ordynatora oddziału położniczo-ginekologicznego. Z takim poleceniem wystąpił wojewoda łomżyński po tym, jak mąż jednej z pacjentek oskarżył lekarza dyżurnego o przyjmowanie łapówek. Sprawą zajęła się też prokuratura wojewódzka.

Siedmioosobowa rodzina od 18 lat mieszkająca „na dziko” w lokalu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a od 15 lat mająca wyrok eksmisji, od prawie miesiąca pozbawiona jest dopływu energii elektrycznej. Zakład energetyczny z powodu zaległości w opłatach wyłączył prąd.

SUWAŁKI

Śmigłowiec z ośmioma osobami na pokładzie spadł w niedzielę, 15 lutego, do jeziora Śniardwy. Ocalał tylko jeden pasażer. Jeszcze nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Więcej na str. 16-17.

Z funkcji dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego odwołany został Edward Przytuła. Na stanowisku dy-

rektora urzędu pracował od 1994 roku. W ramach tzw. programu Interreg II C. Pieniądze zostały przeznaczone na przestrzenne zagospodarowanie, m.in. udoskonalenie systemu dróg, transportu regionalnego, w tym dostarczenia jakości świadczeń turystycznych.

Odbłyły się pierwsze w historii województwa łomżyńskiego wybory Miss Olecka, zorganizowane przez Olskie Centrum Kultury. Tytuł Miss Olecka i czek o wartości 700 zł. otrzymała 8-letnia Magdalena Szemis, mieszkająca w Olecku. W 1998 wybrano Annę Michalik. Zdobyczyni otrzymała też czek o wartości 1500 zł.

Niepowodzeniem zakończyła się obrabowania Banku Spółdzielczego w Jeleniewie. Złodzieje nie udało się im sforsować drzwi do kas, w których znajdowały się pancerne, w której znajdowały się 40 tys. zł.

Urlop
na polecenie

Rzecznik prezydenta Antoni Styrzula został urlopowany, natomiast funkcję zastępcę przejął rzecznik prasowy prezydenta Danuta Huebner.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Majkowski po-

Styrzula wykonał polecenie prezydenta Danuty Huebner, w środę zawiadomiła rzecznik prasowy prezydenta Danuta Huebner, że w ubiegły piątek Kwaśniewski wiedział, że wyciągnę konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych za szeregienie jego wizerunku w prasie. Natomiast Ewa Spychalska, sekretarz polski na Białorusi otrzymała zlecenie pracy w Kancelarii Prezydenta. W tym celu ma być wyznaczony specjalny nikiarze spekulujący na temat szeregienia jego wizerunku w prasie. Natomiast Ewa Spychalska, sekretarz polski na Białorusi otrzymała zlecenie pracy w Kancelarii Prezydenta.

Zakłady Naprawcze Naboru Kolejowego Łapy kłopoty finansowe mają już poza sobą.

Łapy na prostej

Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach rok 1997 mogą uznać za przełomowy. Spółka po raz pierwszy od kilku lat wypracowała zysk netto, z powodzeniem zadebiutowała na Centralnej Tabeli Ofert oraz wspólnie z Petrochemią Płock założyła spółkę, która do końca 1998 roku wybuduje największą w północno-wschodniej Polsce rozlewnię gazu.

MACIEJ SULIMA

ZNTK w Łapach istnieją od 1870 roku. Przez 45 lat realnego socjalizmu ich działalność była ściśle powiązana z PKP. Na początku lat 90. okazało się, iż nierentowność państwowy przewoźnik wziął się za redukowanie niedochodowych linii oraz przestarzałego taboru. Gwałtownie spadły więc zamówienia i przed 20 zakładami zajmującymi się jedynie pracami naprawczymi, stało się widmo bankructwa.

W 1995 roku ZNTK zostały włączone do Programu Powszechnej Prywatyzacji. Pa-

kiet wiodący – 33 proc. akcji – trafił do Pierwszego Narodowego Funduszu Inwestycyjnego. Ponad 1/4 papierów nadal należała do Skarbu Państwa, 15 proc. do pracowników, a pozostałe akcje zostały rozdzielone pomiędzy 14 NFI.

Rok przełomu

Rok 1997 okazał się przełomowy dla łapskiej spółki. Zatrudniający 1300 pracowników zakład, po raz pierwszy od kilku lat wyprowadził zysk netto, w wysokości 400 tys. zł, przy obrotach przekraczających 58 mln zł. Rok wcześniej na jego koncie

widniała strata w wysokości ok. 3 mln zł. Zakład jest jednym z największych tego typu w kraju, o udziale w rynku szacowanym na 25 proc. Plany na 1998 rok przewidują osiągnięcie 2 mln 160 tys. zł czystego zysku i jego osiągnięcie jest jak najbardziej realne.

Poprawa wyników finansowych była możliwa dzięki realizacji programu restrukturyzacyjnego w minionym roku. Z pracą musiało się pożegnać 300 osób, a z zakładu wydzieliło się kilka spółek, które przejęły w administrowanie m.in. 900 mieszkań zakładowych. Spółka pozbyła się też ośrodka wypoczynkowego oraz stołówek.

ZNTK Łapy jako jeden z nielicznych zakładów tego typu w Polsce ma duże szanse na szybki rozwój i pożegnanie się na dobre z kłopotami finansowymi.

Wschodnia
szansa

Obecnie 80 proc. obrotów spółki pochodzi z dostaw na rzecz PKP. Na pozostałe 20 proc. składa się przede wszystkim naprawa taboru dla innych kontrahentów. Głównym jest tu Petrochemia Płock, która powierza łipskiemu zakładowi swój cały, liczący 220 wagonów tabor.

– Jedyną naszą szansą jest stopniowe uniezależnienie się od zamówień PKP, przez szukanie nowych rynków na nasze usługi. Chcemy, by ok. 50 proc. przychodów zakładu pochodziło z usług świadczonych na rzecz innych kontrahentów oraz z działalności nie związanej z koleją – powiedział nam Ryszard Ekiert, prezes ZNTK Łąpy.

Obecnie spółka prowadzi eksport kontenerów samochodowych dla firmy Renault. Eksportowych szans szuka także za naszą wschodnią granicą. W najbliższym czasie zamierza zaistnieć na rynku litewskim oraz rosyjskim. Litwa nie posiada bowiem ani jednego zakładu tego typu na swoim terytorium. ZNTK chciałby również zająć się naprawą wózków używanych do przetwarzania wagonów z naszych torów na rosyjskie.

Spółka
z Petrochemią

Za duży krok w wyznaczonym kierunku można także uznać coraz szerszą współpracę Łapy z polską petrochemią. W dniu 1979 roku Zakłady Naprawcze i Kolejowego oraz Petrochemia Północna powołały do życia firmę Petrogas Sp. z o.o. Jej kapitał zakładowy wynosił 10 mln zł. ZNTK Łapy, wniósł do spółki w postaci gruntów i drogi dojazdowej 100 tys. zł. co stanowi 22,82 proc. kapitału zakładowego. W 1980 r. rozpoczęła swoją działalność. W 1981 r. powstała spółka. Docelowo przewidziane jest zwiększenie udziału Łap w kapitale zakładowym do 50 proc.

Do końca roku Petrogaz wybuduje większą w naszym regionie kopalnię gazu. Koszt inwestycji szacuje ponad 4,1 mln zł. Rocznie ma być pompowywanych w Łapach 12 tys. ton gazu propan-butan. Petrogaz Łapy zamierza również dystrybuować gaz w butlach do domów klientów indywidualnych oraz do stacji benzynowych. W tym celu działalność spółki będzie obejmowała hurtownię paliw stałych, ciekłych oraz produktów ropopochodnych i produktów chemicznych i transportem

W północno-wschodniej Polsce, gdzie obecnie dwie rozlewnie gazu, w Warszawie i w Łodzi. Łapska konkurencja powinna przyczynić się więc do obniżenia cen tych produktów na naszym rynku.

Debiut na CTO

I NFI zdecydował, że akcje Zipy będą notowane na Centralnym Ofert. 11 grudnia 1997 roku do puściła walory spółki do obrotu na rynku pozagiełdowym. 29 grudnia zadebiutowały na Tabeli Średnich cen dla spółek notowanych na Giełdzie dla sztukę. Biorąc pod uwagę cenę, której wyceniano je na 4,5 zł, można uznać za bardzo niską, co jednak kurs spółki zaczął spadać. Transakcje zawierano już na poziomie 4,5 zł. Można przypuszczać, że to pracownicy spółki postanowili domowe budżety, pozbywając się swojego pracodawcy.

Wszystko wskazuje na to, iż kłopoty z naszego regionu zdołają uporządkować, a nie pogłębić. Wstaliśmy w wyniku dostosowania naszej gospodarki do zasad rynkowej. W spółce Petrogaz znalazło zatrudnienie kilkadziesiąt osób.

W związku z niemożnością wykonywania kontroli w miejscach, gdzie dochodzi do nielegalnych przyłapczych pobierają „na lewo” – przez przeprowadzenie kontroli w 1998 roku wyliczono 68 nielegalnych przyłapczych pobierano z nich wodę, którą W wodociągach powiedziano o szkarńców obciążono opłatami.

Dyrektor ZWiK-u Józef Czerny za taki stan rzeczy zrzuca winę na pracowników, którzy nie informowali go o prac oraz na kontrolerów. Powołuje się na nielegalnych przyłapczych, wymieniając ich nazwiska i adresy. Jeden z kontrolerów – Marcin Krawiec, który powiedział, że w rzeczywistości „lewych” przyłapczy, ale oficjalnie nie chce ujawniać ich nazwisk. Nieoficjalnie interpretuje ich postępowanie jako chęć ukrycia sprawy przed sądem.

Pracownicy wodociągów po – prosząc o zachowanie anonimowości – ZWIK sam też robił przyłącza, tylko na pewno pewnym czasie były wane. Teraz praktyka jest inna: nie robi przyłącza, z kolei nie odbiera ich na bieżąco. Z rozmówców, dzieje się tak na własciwego obiegu dokumentów. Dyrektor Czajkowski mówi, że żadnych niedociągnięć, wszystko odbywa się planowo.



ZNTK Łapy ma duże szanse na szybki rozwój i pożegnanie się na dobre z finansowymi kłopotami

Nieszczelne grajewskie wodociąg

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Grajewie, podobnie jak wszystkie tego typu zakłady w kraju, jest jednostką budżetową, podlegającą pod miejscowy magistrat. W znacznej mierze utrzymuje się z opłat za wodę i ścieki. Tak jak wszędzie, grajewskie wodociągi co roku ustalają stawki za wodę i ścieki. Zgodnie z zarządzeniem z 1995 roku, podstawę do ustalenia wysokości takich opłat stanowią koszty utrzymania i eksploatacji urządzeń kanalizacyjnych oraz zaopatrzenia w wodę. Urząd Miasta ma natomiast obowiązek finansowania inwestycji. Tymczasem z naszych informacji wynika, że w Grajewie w cenę metra sześciennego wody wliczane są od kilku lat inwestycje. Dokumenty, w których posiadanie weszliśmy, potwierdzają to.

ANETA ZAMOJSKA

Podobnie jak w każdym mieście, grajewskie wodociągi co roku ustalają stawki za wodę i ścieki. Zgodnie z zarządzeniem z

1995 roku, podstawę do ustalenia wysokości takich opłat stanowią koszty utrzymania i eksploatacji urządzeń kanalizacyjnych oraz zaopatrzenia w wodę. Urząd Miasta ma natomiast obowiązek finansowania inwestycji.

Z naszych informacji wynika, że w Grąjewie dzieje się inaczej. Wliczane są w nie oprócz wymienionych składników, również koszty niektórych inwestycji.

Dowiedzieliśmy się, że w cenę msześć wody wliczane są od kilku lat inwestycje. Dokumenty to potwierdzają. Na przykład w 1997 roku, kiedy to cena wody wynosiła 0,88 zł za msześć., w jej koszty wliczone było 8 tys. zł, wykorzystanych na inwestycje. Przy ustalaniu opłat za ścieki była to suma znacznie większa – 74 tys. zł – poinformował nas pracownik wodociągów. W roku bieżącym sytuacja nie ulega zmianie. Otóż 38 tys. zł przeznaczonych na inwestycje, wliczono do ceny ścieków – wynika z kalkulacji opłat obowiązujących od 1 stycznia 1998 roku. Okazuje się więc, że grajewianie płacą za wodę i ścieki coraz więcej m.in. „dzięki” inwestycjom.

Taka sytuacja nie ma miejsca na przykład w wodociągach białostockich, o czym zapewnił nas dyrektor ekonomiczny miejscowego zakładu.

Wodociągi są zakładem budżetowym, podlegającym pod Urząd Miasta, inwestycje powinny więc być finansowane z tego źródła. Potwierdza to burmistrz Antoni Cybula. Utrzymuje, że wszystkie inwestycje wykonywane są z budżetu miasta – należy do

nich m.in. kanalizacja. Natomiast w sprawozdaniu z wykonania planu dochodów i wydatków czytamy, że część pieniędzy ZWiK zostało przeznaczonych na kanalizację ul. Pułaskiego. Burmistrz Cybula zaprzecza, zaskanując się brakiem pamięci i koniecznością sprawdzenia dokumentów.

Jak wynika z naszych informacji, nie tylko zawyżenie opłat za wodę i ścieki, poprzez wliczenie do nich inwestycji, ale również wykonywanie za Urząd Miasta innych „drobiazgów” – mają na sumieniu grawejskie wodociągi. Na przykład udało się nam ustalić, że były nieprawidłowości przy wyłaniu asfaltu na pewnym odcinku ul. Sienkiewicza prowadzącej do ZWiK. Wyłożenie drogą asfaltem winno być wykonane za pieniądze miasta, a nie z opłat za wodę. Jednak stało się inaczej, a sfinansowanie części ul. Sienkiewicza przez ZWiK potwierdził nieopatrznie pracownik urzędu, który na prośbę udostępnienia faktur, zapisał:

– Czy na ten kawalek, który my robiliśmy?

Jednak kierownik wydziału gospodarczego, który szybko wszedł mu w słowo, zaprzeczył, twierdząc, że wszystko wykonywali sami. Powstaje więc pytanie: kto to wykonał i za czyje pieniądze?

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wyłożenie asfaltu przez ZWiK nastąpiło dzięki porozumieniu z burmistrzem. Zgodził się on na zakup na potrzeby wodociągów specjalistycznego samochodu do czyszczenia urządzeń sanitarnych, w zamian za to ZWiK sfinansował ułożenie fragmentu dro-

gi asfaltowej. Inni, pragnący zachować anonimowość, pracownicy wodociągów do dają, że wszelkie „niedociągnięcia” dziejące się w zakładzie, są skutkiem prowadzonej przez burmistrza polityki. Ich zdaniem, część przynależnych urzędów do burmistrza obowiązków przerzuca on na ZWiK, na zakład, który podlega pod magistrat.

Nasi informatorzy wskazują na inne przykłady mające potwierdzać ich przypuszczenia. Wymieniają chociażby prace porządkowe w Parku Central. Zdaniem specjalisty wykonującego kosztorys, suma sporządzonego projektu na wspomniane prace wynosiła ok. 15 tys. zł. Lecz, jak przekonuje pracownik, dyrektor nakazał zmienić należną kwotę na 9 tys. zł.

Dyrektor Wodociągów – Józef Czajkowski – zmianę ceny argumentuje jej zawyżeniem.

– Zaoferowałem wykonanie pracy za taką cenę, która jest korzystna z punktu widzenia interesu Urzędu. Żeby na tym nie stracić – wyjaśnia rozmówca.

Ponadto nasi informatorzy powiedzieli

nam, że duże ilości wody tracane są „po drodze”, gdyż na wyjściu sieci głównej nie ma wodomierza. Mimo że znane są liczby odczytywane z wodomierzy zainstalowanych w mieszkaniach lokatorów, nie można jednak oszacować strat poniesionych przez wodociągi. Te, jak również następne informacje, potwierdza dyrekcja zakładu. Wyjaśnia, że chodzi o sprawozdania GUS-owskie. Wpisywane są w nie liczby szacunkowe, nie pochodzące z faktycznego pomiaru. Z kolei pracownik ZWiK-u

Białostockie slumsy?

którym białostockim osiedlom grozi degradacja do roli znanych nam dotychczas z dzielnic nędzy wielkich miast i Europy Zachodniej? Czy bliskim skutkiem transformacji rzeczy będą popadające w coraz większą ruinę osiedla, do których jeszcze obiekty westchnień wielu pozostających bez mie-

FAŁ MALINOWSKI

dziwio białostockie, a szczegól-
nie od wielu lat szczyty się wię-
kszy w innych częściach Polski tem-
pów budownictwa mieszkaniowego.
W latach siedemdziesiątych i osiemdzie-
siątych w nim spółdzielnie
nie tylko w pierwszej połowie lat dzie-
siętych. Choćby w 1995 r. na te-
mencie województwa białostockiego
ok. 12 tys. ludzi mieszkało w bu-
dynekach spółdzielczym i zakładowym,
a w indywidualnym, tylko 60 tys.
mieszkańców (zarów-
no w budynkach komunal-
nych w nowych blokach wybudowa-
nych przez firmy prywatne) oraz –
ok. 12 tys. ludzi było lokato-
kami komunalnych.

Co nas czeka?

przyniosły burzliwy rozwój
firm developerskich, które
niezależnie od innych, chyba oszczędniej,
oryginalnie.

kontekście można zastanawiać się,
czy w tym okresie czasu, będzie-
cie degradacją poszcze-
gólnych osiedli i że w większym stopniu
dotknie osiedla w zabudowie
stanowiącej niejednorodność? Idąc da-
lej, jest prawdopodobne, że w zabu-
dowie jednorodnej, „zdzierają”

to, iż wielkiej płyty, wybudowane przed
złotym wiekiem, które powstawały w
ansamblu, za pieniądze przyszłych lokato-
w, osuwają się po przeana-

ynków obecnej sytuacji chociażby jed-
na z nich, spółdzielni mieszkaniowych
znajdującej się w „Stoku”. Już teraz mieszkańcy naj-
bardziej dotknięci na terenie administrowa-

ni przez wspomnianą SM – „Leśnej”
mają najniższy wskaźnik zadłu-
żenia, czynszów nie płaconych po-

siągający, podczas gdy mieszkań-
cy osiedli: „Słonecznego”
i „Zielonych Wzgórz” zalegają

o znacznie większymi kwotami!
W tym miejscu powstają przede wszystkim
problemy z opłatami za pokrycie ko-

szta własnych mieszkań.
powodu bezrobocia, czy też
wzrostu kosztów, choćby remon-

tu. Marek Kiluk, szef spółki „Lo-
kum” w Białymstoku nowe mie-

szkania w starszych blokach nie ma
problemu z opłatami, ale da-
leko „drzwi, instalacje wewnętrz-

ne, grzejniki, rury kanalizacyj-
ne będą gruntownych remontów.
określony okres eksploa-

tacji nowego okna to przecież 700
złoty, a koszt demontażu starego. Słab-

nie mogą temu nie podo-
wać ci, którzy twierdzą, że
mieszkania wybudowane

w epokę gierkowskiej, były w
Marianie rozdawane, a obecnie daje
przewidzieć rozwarstwienie eko-

nomii, co wcześniej
zauważa brak możliwości
realizacji rzeczywistych kosztów eks-

ploatacji tych komu „ofiarowano”
mieszkania.
już pierwsze symptomy
degradacji, nawet w najsilniejszych i

niezależnie od spółdzielni. Oto przy-
kład SM „Słoneczny Stok”, gdzie
opłaty czynszowych trwa-
ją 3 miesiące, dotyczy około
800, na około 10,5 tys.
całej spółdzielni. Zaległo-
ści na 31 grudnia 1997, wzro-
sły do grudnia 1996 r. średnio

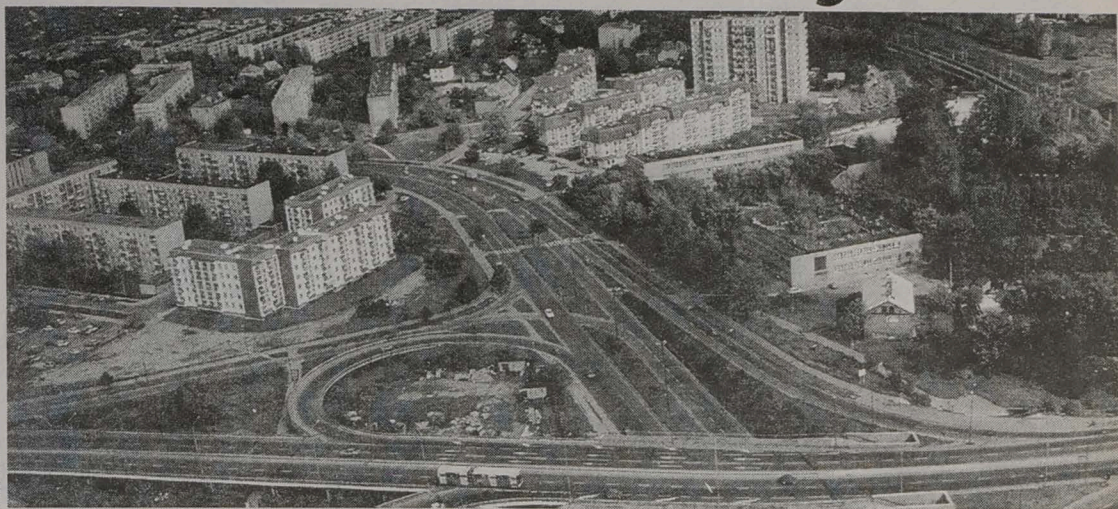
o około 11,7 proc., obecnie jest to rząd
wielkości 1,5 mln zł (ze spłatą kredytu –
1,7 mln). A przecież nie jest to jedyna spół-
dzielnia, w której lokatorzy mają długi.

„Slumsy” u wrót?

Tymczasem niewydolność finansowa po-
większającej się z roku na rok grupy lo-
katorów, może w końcu doprowadzić do
ucieczki z osiedli tych mieszkańców, którzy
jeszcze płacą i to coraz więcej.

– Początek exodusu zamożniejszych mie-
szkańców do budownictwa jednorod-
zinnego, szeregowego czy po prostu do
budynków wznoszonych prywatnie i za-
rządzanych przez wspólnoty, będzie po-
czątkiem degradacji starych osiedli – uwa-
ża szef wspomnianej spółki budowlanej.

Potem coraz trudniej będzie pozyskać na
ich miejsce innych, którzy w obawie przed
zamieszkaniem w podejrzanej dzielnicy
wybiorą z pewnością inną „porządniej-
szą”. Tym samym spółdzielniom z takim
„bagażem” coraz trudniej będzie się obro-
nić, czy pomóc mniej zamożnym lokato-
rom na przykład przy drogich remontach
instalacji budynków. Stąd już tylko krok
do pozostawienia wszystkiego i wszyst-
kich swojemu losowi. Na porządku dzien-
nym więc mogą być odłączenia odbior-
ców za zaległości np. w opłacaniu energii,
gazu czy wody. To natomiast pociągnie za
sobą spadek wartości mieszkań sąsiednich,



Jakie będą losy białostockich osiedli pokaże przyszłość. Ale już teraz pojawiają się pierwsze symptomy rozwoju jednych i upadku drugich

a zaniebane bloki często z niesprawnymi instalacjami sprawiają, że w takich osiedlach będzie coraz trudniej sprzedać mieszkanie. I koło się zamyka. Być może z czasem pojawią się w nich dzicy lokatorzy, ludzie z tzw. marginesu czy półświatka, kiedyś może imigranci...

Lepiej w nowych

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja
mieszkańców, którym mieszkania wybu-
dowano za ich pieniądze. Budynki wno-
szone po roku 1990 są oczywiście nowsze,
bardziej energooszczędne, na ogół opomia-
rowane. Ich eksploatacja powinna być po-
 prostu tańsza. Poza tym wybudowane zosta-
 ły za pieniądze dzisiejszych właścicieli, którzy

dużo gotówki wyłożyli na zakup swoich mie-
szkań i można domniemywać, że stać ich
będzie na pokrywanie kosztów utrzymania
własnych budynków i stałe wnoszenie opłat.

Podstawą do takich twierdzeń może być
sytuacja w budynkach oddanych do użytku
przez firmę developerską „Wersal Podlaski”,
której administracja twierdzi, że praktycz-
nie nie ma osób, które nie płaciłyby w ogóle.

– Są nieliczne przypadki właścicieli,
którzy regulują należności z pewnym
opóźnieniem, nieregularnie, a więc ma-
ją zaległości. Ale jest to rząd wielkości
1 procenta wszystkich użytkowników
mieszkań – podaje z pamięci Teresa Du-
naj, pracownik firmy PPHU „Dunaj” ad-
ministrującej budynkami wzniesionymi
przez „Wersal Podlaski”.

Podobnego zdania jest szef wspomnia-
nej spółki „Lokum” – Marek Kiluk – które-
go firma w pierwszym okresie po wybudowa-
niu mieszkań administruje nimi, do czasu
aż zawiążą się wspólnoty mieszkaniowe:

– Mimo różnych kłopotów związanych
z przekazywaniem nowych mieszkań, lu-
dzie starają się płacić na bieżąco. Zaległo-
ści związanych z opłatami raczej nie ma.

– Wspólnota mieszkaniowa ma swoje
konto. Ludzie czują, że to jest ich, a nie
bezosobowej administracji. Dlatego chy-
ba regularnie uiszczają opłaty na pokry-
cie kosztów eksploatacji. Nie ma żadnych,
stałych zaległości – twierdzi Maria Ste-
paniuk, administrator osiedla wzniesione-
go przez Mark-Bud przy ul. Mickiewicza.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Wyjątkowa Almera, nareszcie!

Koszt kredytu od

8,1%

Natychmiastowy odbiór!
Dodatkowe wyposażenie
po atrakcyjnej cenie!

Doskonała jakość i niezawodność Nissana

Almery oraz satysfakcja jaką daje prowadzenie

tego samochodu nie jest dla nikogo zaskocze-

niem. Natomiast tych, którzy zdecydują się kupić

Almerę w wyjątkowej promocji Nissana czeka

cała seria miłych niespodzianek, m.in.:

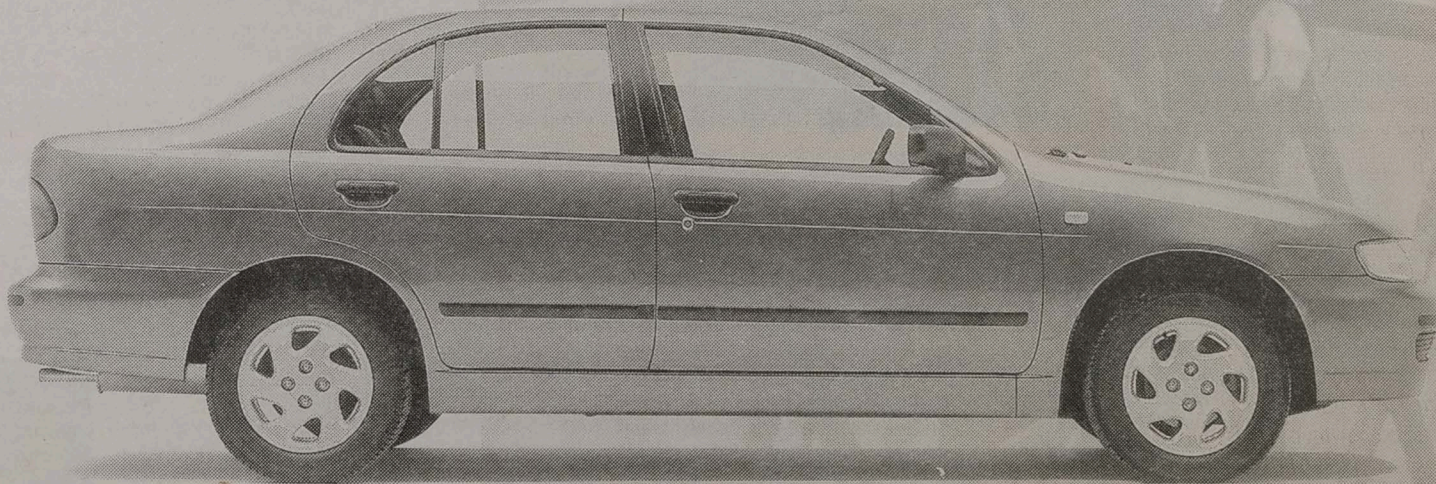
Błyskawicznie przyznawany kredyt obejmujący

nawet 90% wartości samochodu.

Oprocentowanie 15% rocznie.

Oferta aktualna od 16.02.1998.

Ilość samochodów objętych promocją ograniczona.



GE Capital Bank

Nissan zaleca oleje
TEXACO

AUTORYZOWANY DEALER NISSANA: Krzysztof MUSIŃSKI,

Al. 1000 L. Państwa Polskiego 11, 15-111 Białystok, tel.: (0-85) 53-97-47, tel./fax: 53-92-17

NISSAN

Wielej niż oczekujesz

W każdej chwili może wydarzyć się coś, co zmieni całe nasze życie

Zbrodnia i kara

Czwórka absolwentów liceum z małego rybackiego miasteczka stoi przed dorosłym etapem swojego życia. Helen ma zamiar podbić Nowy Jork urodą, Julie będzie studiować prawo w Bostonie, Ray marzy o karierze pisarskiej, a Barry pragnie zostać gwiazdą futbolu. Los płała im jednak figla, który gruntownie zmienia ich całe życie. Do akcji wkracza mściciel, najwyraźniej nie mający zamiaru puścić płazem ich przyprawionej zbrodni.

W pierwszej odsłonie „Koszmaru minionego lata” widzimy młodego człowieka, siedzącego na skraju skały, u podnóża której rozciągają się fale. Zabija on trawiczą go ból płynem ognistym. Następnie kamera prowadzi nas do leżącego nieopodal małego miasteczka rybackiego Southport w Północnej Karolinie, gdzie właśnie, jak co roku 4 lipca, trwają wybory Miss. Ku uciesze przyjaciół wygrywa je Helen, blondynka o obfitych kształtach. Wieczór upływa w czwórkę bohaterów na snuciu planów przy ognisku na plaży. Helen zamierza podbić Nowy Jork swoją urodą. Jej „trunkowy” chłopak Ray pragnie zostać pisarzem. Julie zaczyna studia prawnicze w Bostonie, a jej luby chciałby przeistoczyć się w gwiazdę futbolu. Wieczór kończą pierwsze zbliżenia fizyczne zakonanych.

Samochód pijanego Raya prowadzi w drodze powrotnej będący w dobrej formie Barry. Pomimo to, pod kołami auta łą-



duje mężczyzna. Młodzi są w szoku. Zmasakrowany człowiek nie daje oznak życia. Pomimo sprzeciwów Julii, postanawiają pozbyć się ciała, licząc na silne prądy lub zglodniałego rekina. Tuż przed wrzuceniem zmasakrowanych zwłok do wody, nagle wraca w nie życie. Nie zmienia to jednak ich planów.

Wyrzuty sumienia obracają w pył realizację planów. Piękność kończy w sklepie swojej siostry, Barry zostaje rybakiem, a przyszła prawniczka ma kłopoty z nauką. Po roku wszyscy spotykają się w rodzinnym miasteczku. Nie ich już nie łączy oprócz sekretu, który zdecydowali zabrać ze sobą do grobu. Nagle okazuje się, iż ktoś zna ich tajemnicę. Julie dostaje kartkę o treści: „Wiem, co zrobiłaś minionego lata”.

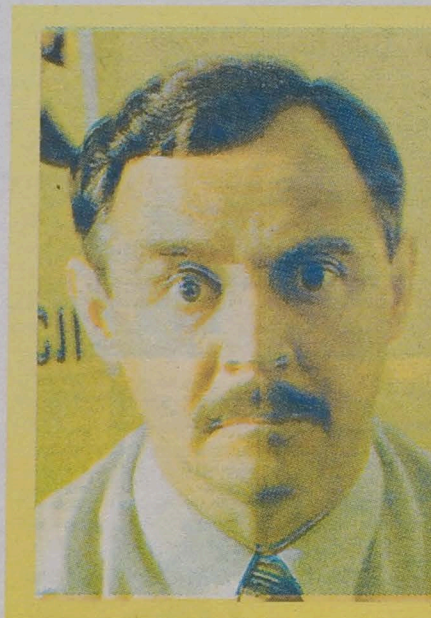
Tajemniczy mściciel zaczyna ich dręczyć i prześladować, najwyraźniej uważając, iż wyrzuty sumienia nie są dostateczną karą za zbrodnię. Czwórka bohaterów postanawia odnaleźć autora listu. Idą jednak złym tropem...

Film Jima Gillespie opowiada o tym, ile warte są nasze plany, marzenia. W każdej chwili może wydarzyć się przecież coś, co odmieni bieg życia o 180 stopni. Jest to także historia o dorastaniu, o zerknięciu się dziecięcego świata z brutalną rzeczywistością dorosłych. Bohaterowie „Koszmaru minionego lata” stają przed pierwszym poważnym w ich życiu problemem i podejmują decyzję, o której siedzący w sali kinowej mogą od razu powiedzieć, iż jest najgorsza z możliwych. Efektem nieuwagi jest zła decyzja, która z kolei pociąga za sobą już prawdziwe morderstwo. Jak wiadomo, na końcu tego łańcucha musi znaleźć się kara...

„Koszmar” w zasadzie o niczym nowym nie mówi i nic nie odkrywa. Można nawet zaryzykować twierdzenie, iż nie jest zbyt zaskakujący. Skoki poziomu adrenaliny powoduje sprawną montaż, który stosował już sam mistrz Hitchcock. Film, chociaż banalny i sztucznie pokomplikowany, jednak ogląda się dobrze, a na cieplejsze potraktowanie zasługuje dobra gra zmysłowej Jennifer Love Hewitt (Julie), z której jeszcze Hollywood będzie miało pożytek. „Koszmar” w Stanach się podobal, więc nie należy wykluczyć powstania jego drugiej części, co zresztą ułatwia zakończenie filmu.

MACIEK SULIMA

„Koszmar minionego lata”. USA 1997. Reż. Jim Gillespie. Wyk. Jennifer Love Hewitt, Sarah Michelle Gellar, Johnny Galecki i Freddie Prinze Jr. Kino Pokój.



Osobowości telewizyjne minionych lat wybrały w sobotę (14 bm.) laureatów Wiktorów '97. Aż dwie statuetki przypadły w udziale Markowi Kondratowi (na zdjęciu): Wiktor dla najpopularniejszego aktora oraz za tzw. całokształt – Superwiktor. Za największe osobowości telewizyjne kapituła uznała również: Leszka Balcerowicza, Jacka Zakowskiego i Piotra Najstuba, Krystynę Czubówną, Budkę Suflera, Krzysztofa Hołowczyca, Marię Wiernikowską, Iwonę Schymallę, Marylę Rodowicz, Wojciecha Młynarskiego, Bogusława Wołoszańskiego i Jane Seymour. Po trzy Wiktory na swoim koncie mają już: Piotr Fronczewski, Bogusław Kaczyński, Janusz Gajos, Marek Kondrat i Krystyna Czubówna.

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Chociaż mamy dopiero drugą połowę lutego, już dziś wiadomo, który z filmów osiągnie rekordową frekwencję, zarówno w szerokim świecie, jak i w Polsce. Rekordowe niechybnie będą także zyski, jakie przyniesie on jego twórcom, dystrybutorowi oraz kinom, które jak wiadomo zgarniają połowę zysków.

Mowa oczywiście o najdroższym obrazie w historii światowego kina – „Titanicu”. To, co działo się w minioną sobotę i niedzielę przed kasą kina Pokój, można nazwać prawdziwym szturmem po bilety. O godz. 10.00 w ogonku ustawilo się ok. 60 osób. Pół godziny później wąż rozrósł się do blisko 200 kolejkowiczów.

Biletów szybko zabrakło na wszystkie sobotnie seanse, chociaż trzeba było za nie zapłacić 14 zł za sztukę (!), czyli dwa ra-

zy więcej niż za każdą inną nowość filmową. Po części może to tłumaczyć fakt, iż podróż Titanic na ekranie trwa wyjątkowo długo, bo ponad 3 godziny.

Stali czytelnicy „notatnika” spodziewają się zapewne w tym miejscu złośliwości pod adresem żądnych forsy dystrybutorów, proponujących kinomanom lukrowaną historię miłosną, dziejącą się na grzbiecie statku, który nie miał nigdy zatonić.

Nic z tych rzeczy. „Titanic” robi niesamowite wrażenie i na pewno nie jest banalny. A co najważniejsze, ani razu nie zerkna się na zegarek. Recenzji z tego najlepszego filmu, jaki pojawił się na naszych ekranach od naprawdę długiego czasu, szukaj na innych stronach „Magazynu”.

(MS)

Postać multimedialna

Niespodziewany epilog

Ze skromnej studentki ekonomii przeistoczyła się po zdobyciu korony Miss World '89 w gwiazdę biznesu. Postawiła na swoją wiedzę i intelekt, odrzucając propozycje pracy modelki za Oceanem oraz rozbieranych sesji zdjęciowych. Po sześciolatnim związku najpiękniejsza Polka w atmosferze skandalu rozstała się z narzeczoną.

Aneta Kręglika jako jedynaczka zawsze była oczkiem w głowie swoich rodziców. Zadbali oni o gruntowne wykształcenie córki. W rezultacie tego blond piękność świetnie włada dwoma obcymi językami oraz obroniła na piątą pracę magisterską na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Gdańskiego. Jeszcze przed ukończeniem studiów została uznana za najpiękniejszą Polkę, a w 1989 roku pani Aneta otrzymała koronę Miss World '89.

Najpiękniejszą kobietę świata pochłonęła działalność dobroczynna. Po ustąpieniu z tronu Kręglika wzięła się za interesy, zakładając firmę reklamową ABK (Aneta Beata Kręglika), obecnie jedną z największych w kraju. Pracuje w niej 30 młodych ludzi, podobnie jak ich szefowa, po kilkanaście godzin dziennie.

Pomimo tego pani Aneta zachowuje swoją urodę i figurę nieknie. Zapewne wpływ na to ma jej zamiłowanie do pływania, narciarstwa, kolarstwa i gimnastyki. Ponoć Miss World można spo-

tkać także jeżdżącą na łyżwach.

Kręglika świadomie odrzuciła propozycję pracy modelki za Oceanem oraz oferty sesji fotograficznych w skąpym odzieniu, nie chcąc być postrzeganą jedynie poprzez swoją urodę. Mogła także zrobić karierę aktorską, jednak film, w którym miała zagrać u boku Jodie Foster nie został zrealizowany.

Od kilku lat na warszawskim Żoliborzu trwa budowa willi pani Anety, której powierzchnia sięga 600 metrów kwadratowych. W niej miała zamieszkać razem ze swoim narzeczoną Romanem Fedorczykiem, Amerykaninem polskiego pochodzenia. Pan Roman zapłacił uczuciem do naszej Miss 6 lat temu, przenosząc dla niej swoje interesy do Polski. Wspólnie powołali do życia ABK. Jeszcze pół roku temu głośno było o ich planach matrymonialnych. Dziś tygodniki piszą o niespodziewanym zerwaniu przez Kręgliką zaręczyn. Niespodziewanie przed narzeczoną drzwi wspólnej firmy, ani myśląc o podziale dorobku. W odpowiedzi on założył własną firmę i zaczął skutecznie konkutować z panią Anetą. Ona oskarżyła go o nieuczciwą konkurencję i tak historia sześciolatniego związku najpiękniejszej Polki znalazła swój epilog w sądzie, gdyby ten nie uznał jej wniosku za bezpodstawny.

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Chopin albo Obcy

Zanim ktoś zasiądzie przed komputerem i rozpocznie seans podróży w Internecie, powinien najpierw zapoznać się z możliwościami najnowszej wersji programu Internet Explorer. Potem może wybrać, czy woli zobaczyć, jak był tworzony film pod tytułem „Obcy”, czy zapoznać się z życiem i twórczością Fryderyka Chopina.

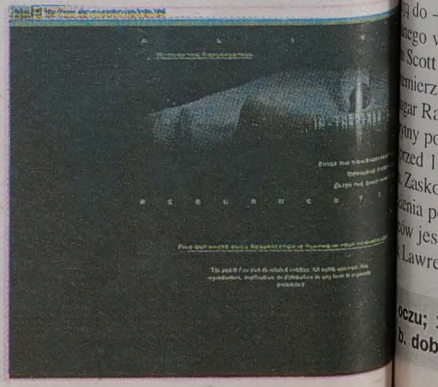
Jeżeli ktoś dysponuje najnowszą wersją programu Microsoft Internet Explorer 4.0, a nie do końca zna jego możliwości, powinien koniecznie odwiedzić serwer Stowarzyszenia Polskich Użytkowników Internetu (<http://www.infonet.com.pl/ie/uczsie/index.htm>). W sposób bardzo przystępny można nauczyć się, jak wykorzystywać wszystkie możliwości, jakie daje najnowszy produkt imperium Billa Gaetisa. Te strony z powodzeniem może odwiedzić również ktoś, kto uważa, iż zna IE od podszewki. Dodatkowo z tej właśnie strony można zgrać dodatkowe programy, które usprawnią działanie zainstalowanego w komputerze IE.

Gdy zapoznamy się z nowymi możliwościami naszego programu do eksplorowania sieci Internet, można zajrzeć na strony poświęcone filmowi „Obcy” (Alien). Pod kilkoma adresami są informacje na temat każdej z pięciu części tego filmu. Można tam przeczytać między innymi informacje o głównej bohaterce filmu Ripley, którą grała Sigourney Weaver. Zobaczymy również, jak były tworzone efekty specjalne do pierwszej części filmu (powstała ona przed 19 laty!) i jakie techniki stosowano w ostatniej, która weszła na ekrany kin w ubiegłym roku. Na witrynach poświęconych „Obcemu” można

znaleźć wywiady z aktorami filmu, jego reżyserem (Jamesem Cameronem) oraz producentami. Oto adresy:

<http://www.alien-resurrection.com>
<http://www.alien4.com>
<http://darkhorizons.com/1979/rectino.htm>
<http://www.vfxhq.com/1979/>

Również melomani mogą znaleźć w Internecie znajdą się witryny, które na pewno ich zainteresują. Jedną z nich jest ta poświęcona Fryderykowi Chopinowi. Mimo że jest to strona o tematyce muzycznej, to już teraz można poznać się z biografią najwybitniejszego polskiego muzyka. Dodatkowo mieszczona chronologicznie lista utworów Chopina i kronika jego życia. Witryna jest pomysłem multimedialnym, dlatego też oprócz informacji istnieje też możliwość słuchania muzyki tego kompozytora. Związane z życiem i twórczością Chopina. Adres tej witryny to: <http://www.chopin.pl>. Twórcami witryny są Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie.



MULTIPILOTKI

Sharon Stone...

...wyszła za mąż za Phila Bronsteina, wydawcę gazety „The Sun Francisco Examiner”. Ślub odbył się w sobotni wieczór w rezydencji gwiazdy „Nagiego instynktu”, w Beverly Hills. Final związku 47-letniego Phila i 40-letniej Sharon był dla tamtejszego światka sporym zaskoczeniem. Ten szczęśliwy dla nich moment obserwowało 110 zaproszonych gości.

Leonardo DiCaprio...

...zdecydowanie jeden z najlepszych aktorów młodego pokolenia, którego możemy zobaczyć właśnie na pokładzie Titanica, jak podała prasa nie miał najszczęśliwszego dzieciństwa. Ojciec zachęcał go do inicjacji seksualnej, gdy przyszła gwiazda miała zaledwie 6 lat, poprzez zmuszanie go do oglądania pornograficznych kreskówek. Matka, pracująca jako sekretarka, nie miała dla niego zbyt wiele czasu, natomiast ulica, przy której mieszkał, nie bez powodu nazywana była „aleją strzykawek”. Moral z tego taki, że czasem i brylant może wyjść z kloaki.

Bogusław Linda...

...zagrał lekarza alkoholika w spektaklu telewizyjnym, będącym adaptacją książki Jerzego Pilcha „Monolog z lisiej jamy”. Bohater prawie nie rusza się z domu, spędzając całe dnie przed telewizorem. Kochankę lekarza rejonowego zagrała Magdalena Cielecka, a w spektaklu zobaczymy również Grażynę Torbicką i Janusza Weissą.

Titanic...

...w ciągu dwu miesięcy od wejścia na ekrany w USA stał się trzecim najbardziej kasowym filmem w historii kina, przynosząc już 370,9 mln dolarów. Najwięcej dotychczas zarobiły „Gwiezdne wojny” – 460,9 mln zł. Wszystko wskazuje na to, iż filmowi Camerona wystarczy jedynie miesiąc, by poprawić ten rekord.

(MS)

„Titanic” jest bez wątpienia filmem nr 1 ostatnich kilku lat

Pomnik ludzkiej pychy

O sukcesie dzieła Jamesa Camerona decydują nie tylko niesłychane efekty techniczne oraz realizm, z jakim pokazano tragedię „Titanica”, lecz przede wszystkim nadanie jej ludzkiej twarzy. Po wyjściu z kina nie sposób szybko otrząsnąć się z tego, co właśnie zobaczyliśmy. Wartości, które ocala przed „zatonięciem” reżyser, niezbyt często stanowią centrum zainteresowania współczesnego kina.

MACIEJ SULIMA

Pojazdy łowców skarbów powoli zanurzają się w toni. Błękit oceanu przybiera coraz ciemniejsze barwy i oczom naszym ukazują się porośnięte glonami szczątki olbrzymiego statku, który 86 lat temu nosił przydomek „niezatapialny”. Celem ekipy jest znalezienie Serca Oceanu, diamentu o bezcennej wprost wartości. Sonda odnajduje odpowiednią kajutę oraz dociera do sejfów. Zamiast spodziewanych bogactw, skrywa on jednak rysunek pięknej, nagiej dziewczyny, z poszukiwanym skarbem na szyi. Data wskazuje, że został on wykonany w dniu katastrofy „Titanica”. Za pośrednictwem dziennika CNN portret zobaczyły setki milionów osób, a wśród nich 101-letnia staruszka, która w tajemniczej dziewczynie rozpoznała siebie, sprzed ponad 80 lat. Sędziwa kobieta bierze udział w następnej wyprawie poszukiwawczej, podczas której rozpoczyna opowieść o podróży, która zmieniła całe jej życie. Wrak przestacza się w lśniący nowożytny okręt. Matka my rok 1912.

Szczęśliwy los

Podróż „Titanikiem” przez ocean jest szczęśliwym losem, wygranym w pokera przez Jacka Dawsona (Leonardo DiCaprio).



Podobnie jak dla wszystkich pasażerów III klasy, ma ona być ich szansą na lepsze życie. 10 kwietnia na pokład wsiada też siedemnastoletnia Rose deWitt Bukater (Kate Winslet) podróżująca do Filadelfii wraz z matką i koszmarnie bogatym narzeczonym Caledonem Hockeylem, w luksusowym apartamencie. Jacka i Rose dzieli praktycznie wszystko i ich drogi nigdy nie powinny się ześcisć.

Piękna narzeczona wchodzi na pokład „Titanica” pełna najgorszych myśli. Szybko okazuje się, iż związek z bogatym przemysłowcem jest jedynie fikcją. Panna i jej matka, oprócz dobrego nazwiska i nie-

naganych manier, posiadają również długi, których spłacenie zagwarantować może jedynie bogaty mąż. Rose uważa to małżeństwo (podróż statkiem jest drogą do niego) za koniec swoich marzeń i pragnień. Za początek egzystencji, podczas której nie może się już nic wydarzyć. Zdesperowana dziewczyna przekracza barierki rufy statku, mierząc się z czarną otchłanią...

Jack Dawson nie posiada grosza przy duszy, żyje z dnia na dzień, tylko dzięki swojemu cwaniactwu i dobrej znajomości ludzkiej natury. Bilet wygrany w karty otwiera przed nim wielką szansę na realizację marzeń. Obserwując w nocy gwiazdy,

na pokładzie dostrzega piękną dziewczynę wychylającą się za burtę.

Zaczynają ze sobą rozmawiać i tak rodzi się miłość.

Sila pieniędzy

Na pomysł sfilmowania ostatniej drogi „Titanica” wpadli w 1943 roku Niemcy („Titanic”), Amerykanin Jean Negulesco w 1953 r. („Titanic”) oraz w 1958 roku Roy Ward Baker („SOS Titanic”). Najnowszy obraz Jamesa Camerona nadał tej tragedii zupełnie nowe oblicze. Ponad 200 mln dolarów (co jest światowym rekordem, jeśli chodzi o ilość środków wprawianych w jedno przedsięwzięcie filmowe) pozwoliło reżyserowi na osiągnięcie doskonałości technicznej tego dzieła. Obraz statku uzyskano m.in. budując dokładny model statku w skali 9:10, o długości 236 metrów, dwa baseny wypełnione w sumie 880 tys. hektolitrow wody oraz wspomagając się animacją komputerową. Efekt jest znakomity. „Titanic” budzi podziw i szacunek. Nie ma się co dziwić, iż uważano go za niezatapialny.

Doskonałość techniczna nie robi jednak z tego filmu arcydzieła. Cameron nadał tragedii ponad 1500 osób ludzką twarz. Pokazał miłość i nienawiść, pychę i upokorzenie. Widz jeszcze przed wybraniem się do kina zna prawie wszystkie odpowiedzi. Wie, że marzenia dla większości pasażerów kończą się na dnie oceanu.

Piętno śmierci

Ze świadomością zbliżającej się tragedii reżyser nie pozwala nam się rozstać ani na moment. Przepychi i bogactwo górnego pokładu naznaczone jest piętnem śmierci. To samo dotyczy się rodzaje, pomiędzy Rose i Jackiem, miłości. To co niemożliwe urealniamy się tylko na moment, by poddać się nieuniknionemu losowi. Motyw śmierci jest wręcz namacalny, gdy kocha ją się w samochodzie stojącym w ładowni statku. Ręka odbijająca się na zaparowanej szybie przywodzi raczej rozpaczliwe wołanie o pomoc niż miłosne uniesienia.

Jak zagrać w teleturnieju?

Giganty i efemerydy

KAZIMIERZ RADZAJEWSKI

„Biegając” pilotem po obfitej ofercie programowej kilkunastu już programów telewizyjnych co i rusz natykamy się na teleturnieje i ich zabawowe mutacje rodem z zachodnich stacji telewizyjnych. Ta prawdziwie teleturniejowa siećka nie ekscytuje już co prawda tak dzisiejszych oglądaczy jak przed laty robiła to „Wielka Gra”, ale oglądamy teleturnieje i to dość często.

Prawdziwy szal nastąpił po pierwszych emisjach „Kota Fortuny”. Miliony chętnych, zwabionych prostymi zasadami i zawsze superatrakcyjnymi nagrodami ślać poczęło zgłoszenia, a w ślad za nimi i pieniądze. Uzyskał Pan najlepszy wynik w teście, niestety, komputer nie wylosował Pana – brzmiało zawiadomienie od spółki produkcyjnej. Przesyłał Panu kolejny test (oraz, jakżeby inaczej, blankiet przekazu na nieco już większą kwotę) i życzymy szczęścia. Mechanizmu tego doświadczyłem na własnej skórze, gdy nieopatrznie dałem się ponieść socjotechnicznie przemyślanej fali, unoszącej naiwnych graczy w marzenia o wielkiej wygranej. A zaręczam, że takich jak ja było naprawdę wielu. Stosunkowo szybko odkryta obłuda, a co za tym idzie i utrata wiarygodności jest aż nadto widoczna w dożywającym swojego kresu, wyeksploatowanym i nudnym „Kole Fortuny”.

Przeniesione „żywcom” na nasz grunt formy telewizyjnej rozrywki nie zawsze

sprawdzają się. Dokonał oto żywota (choć był nawet niezły) „Va banque”, zmienia się i dostosowuje do gustów „5 razy 5”. Okazuje się, że nie wszystko co np. w Niemczech jest popularne musi być tak samo popularne i u nas. Najlepiej przyjmowane i najbardziej cenione są teraz dopasowane do naszych oczekiwań teleturnieje rodzimego autorstwa. Na giganta w tej branży urósł „Miliard w rozumie”, niezmiennie atrakcyjny jest „Jeden z dziesięciu”, a Wojciech Pijanowski po raz kolejny trafił w gusta zabawą w „Magię liter”.

Jak efemerydy pojawiają się i znikają coraz to nowe teleturnieje. Na początek grudnia naliczyłem ich w dostępnych polskich kanałach aż 20. Zwiększyć oglądalność i za wszelką cenę kupić widza to cele praktycznie już wszystkich stacji tv. Teleturnieje są tu tylko narzędziem do korzystnej sprzedaży czasu reklamowego. I choć jest to jak najbardziej naturalne niewielu zdaje sobie sprawę, że uczestnik teleturnieju jest już tylko narzędziem w rękach medialnych specjalistów od marketingu. Dziś już nie wystarczy mieć odpowiedni zasób wiedzy, by stanąć do gry przed kamerą. Muszą cię jeszcze obejrzyć telewizyjni fachowcy i ocenić twój wygląd. Byle mądrze, (za zaproszeniem) choćby najbardziej inteligentna, nie ma żadnych szans by dostąpić zaszczytu publicznego występu. I wiem co piszę, bo widziałem jak to się robi podczas eliminacji. Ale o tym nieco dalej.

Jak się załapać?

Metoda jest stosunkowo prosta, choć różne stacje tv stosują różne techniki naboru. Audio-tele – najczęściej dziś stosowana forma „łapanek” jest metodą najprostszą, ale budzi już odruch nieufności i jest nieco kosztowna. 3,7 zł za minutę pomnożone przez kilka lub kilkanaście minut rozmowy z autematem i zdanie się na komputer, który wylosować ma ciebie do następnego etapu, czyli pisemnych eliminacji nie powoduje dziś już natłoku chętnych. Najlepszą metodą jest dokładne oglądanie planów kończących program oraz czytanie telegazety. Od czasu do czasu pojawić się może w ten sposób komunikat o bezpośrednich eliminacjach bądź też o zgłoszeniach listownych.

Tej ostatniej metody popróbowalem i ja. A co mi zależy, spróbuję – pomyślałem, gdy wraz z „zajawką” teleturnieju „Piramida szczęścia” pojawił się w Polsce komunikat o naborze chętnych do gry. Trafiłem w sedno. Zapraszamy Pana na eliminacje pisemne do Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie – brzmiało już wkrótce zaproszenie od spółki Univision. To może być ciekawe doświadczenie – pomyślałem – jadę, a nuż...

Eliminacje

WFDiF – w hallu parę setek zaproszonych. W tłumie rozróżniałem kilkanaścioro stałych bywalców i teleturniejowych wyjadaczy. Pewni siebie, głośno śmiejąc się z

powagi innych pretendentów do roli „teleturniejowej gwiazdy dnia”. Zmęczony już jestem tą popularnością i tymi ciągłymi nagraniami – mówi z obłudnym uśmiechem do znajomego jeden ze studyjnych bywalców. O Walczewski! Patrzcie Teleszyński! Zaraz, zaraz jak on się nazywa? Aha Piotr Gąsowski – słychać podniecone komentarze z tłumu obserwującego przechodzące „stadami” gwiazdy ekranu.

Wchodzimy na salę w trzech turach. Krótkie powitanie i komunikat: macie Państwo 15 minut na pisemny test. Ci, którzy uzyskają wynik w przedziale 20–30 punktów, zostaną zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną. Test okazał się zbiorem ciekawych, choć trzeba przyznać, że i podchwytliwych pytań wraz z kilkoma do tych pytań wersjami odpowiedzi. Przykładowo – jaki wspólny kolor można przypisać dla podanych słów: księga, owca, charakter? I odpowiedzi do wyboru: zielony, biały, brązowy, złoty, srebrny, czarny, żółty. A inne pytanie: co oznacza pojęcie „urodzony na kamieniu”? Dla średnio odczytanego i praktycznie dla każdego krzyżówkowego maniaka test nie powinien stanowić większego problemu. Ciężko będzie organizatorom wyłonić węższą grupę, bo wydaje się, że test powinni przejść wszyscy – pomyślałem. A figa! Do rozmowy staje już tylko 27 mężczyzn i 34 kobiety. Trudno, nie udało się – słychać zawiedzione głosy. Jak tego nie można było rozwiązać – pytają chętni – jeden z bywalców. A coś ty myślał, że przyjeżdżają tu same orły – w podobnym tonie odpowiada mu drugi ze snobów. Na eliminacje czeka już przed salą kolejnych kilkuset chętnych do gry. Ci marzą o występie w „Dziwiewięciu wspaniałych”.

Kurde! Będę grał!

Jestem na liście zwycięzców i to „w czubie” tabeli. Czekamy na rozmowę – py-

Film nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: dlaczego „Titanic” zatonął?

Nikt z podróżujących „Titanikiem” brał pod uwagę jakiegokolwiek rodzaju tragedii. „Niezatapialny” statek miał być pełną parą po nowy rekord pokonania oceanu. Pomimo napywania wiadomości o górach lodowych nie pojawili się na kursie, kapitan nie zmniejszał prędkości. Kolejnym dowodem na pychę jest liczba szalup, zapasów żywności, ratunek zaledwie 1/3 pasażerów. Żeby usłyszeć z ust konstruktora, że statek nie chciał, by zagrażały one bezpieczeństwu, trzeba byłoby się udać do Beztroska i zachłystać ludzką pychą. Ściąga nie jest obce całej załozce „Titanica”. Może gdyby marynarze wybrali góry poważnie traktowali swoją pracę, zajmowali się pogaduszkami i nie byli zakochanych, udało by się uniknąć rażącej przeszkody.

„Rana” statku nie wygląda groźnie, jak my już wiemy, iż jest to dramat trwający ponad godzinę, nie ma więc wyrażenia pokazano na ekranie, że dopiero widzimy, że jest to obraz, a kto nigdy nim już nie będzie, ludzkiej pychy wali się w gruzy i ulega ocaleniu z tego kataklizmu, co i godności. Film Camerona, także o przemijaniu. Broszka, pismo są ciągle takie same, jedynie Rose pokazuje twarz ponad 100 lat, pogodzonej już z bliskim odejściem ze swoim ukochanym.

Romeo i Julia

Hollywood nie byłby sobą, gdyby prowadził do szczęśliwego spotkania me i Julii. Chociażby miało to być po śmierci. Może tą sceną Camerona odpowiedź również na inne pytanie jest możliwe osiągnięcie pełni życia.

Czternaście nominacji do Oscara jest przypadkiem. „Titanic” to komedia, potrafiący wycisnąć z łez kinomanek, nie popadał w tandetny melodramat, w dużym stopniu zasługując na samowitego Leonarda DiCaprio, chyba odkrycia roku – Kate Winslet, rekord sprzedanych biletów, wątplenia film nr 1 ostatnich lat.

Titanic. USA, 1997. James Cameron. Wyk.: Leonardo DiCaprio, Kate Winslet, Bill Paxton. 194 min. Kategoria: Syrena.

tam poznana w WFDiF sympatię niankę Monikę. Nie wiem, co zrobić. Wrobiła mnie w to, że wysłał zgłoszenie. I zobaczysz! Teraz to dopiero mam mówić zdenerwowana. Idźmy już za nas dwoje. Wołają parę, jące i wnikliwe spojrzenia tego go decydującego oraz pytanie: udział w teleturnieju? Ano, to przyjemność kilkakrotnie wyprzedziła lata w Wojciechowskiego w „Skojarzeniach” – Dobrze, to już Pan mniej mówi co tu chodzi. „Ptaszek” przynajmniej pożegnanie – na nagraniu w lutym. O, nareszcie ktoś słyszy obok – zapraszamy. Nie widzę na liście kilku krótkich nazwiskach. Domyślam się, że nie doczekają się one zaproszenia.

Jak się okazuje, prawie wszyscy weterani teleturniejowych bojów ciężko, bo nie pozostaje im tylko wyjść z twarzą z danej zji. A miał to być tylko lekki materiał do „Gazety Współczesnej” w gladiatorach medialnych – mówi Monika. Centralnym po rozmowie z rodziną w Olsztynie. Będzie szam – obyśmy tylko nie mieli jako konkurencji. A gdyby nie było tej zabawy. Rozpoczęcie grupy podobnych nam z Krakowa, Wrocławia, Kielce, skąd jeszcze. Ja wracam do siebie.

Mam grać – pytam znowu. Czesia z Kabaretu Olgi Lipińskiej powiem, że nie, to nie pojechała retorycznie. Kurde! konsekwentny.

Najlepsze pomysły przychodzą mu do głowy albo w samolocie, albo w aucie

Turnieje mam we krwi

Wojciech Pijanowski, autor 40 te-
które pojawiają się zarówno
publicznej, jak i w stacjach
ch)

Wojciech Pijanowski trafił
swojego ojca, który przed
bardzo popularny program
marki". Jako młodzieniec miał
jedną z gier. Okazało się, że
złoty. I dostał pracę w te-
większą popularność przynio-
marki", „Potyczki rodzinne”
udział rodziny z bliźnięta-
Koło Fortuny", które doczekało
wydań!

W krytyce filmowej. W la-
ziętych jeździł na między-
festiwalu. Przy okazji kupował
różne gry towarzyskie. Na
Monopoli" czy „Bitwa pod Ju-
czywiście, robił to z myślą o
brzdąkach – Wojtku i Tom-
nie tylko... Sam bowiem zajął
ani nad grami logicznymi. Na-
ten temat kilka książek. Za-

interesowania w tym kierunku przejął po
nim pan Wojciech, który dziś mówi, że tur-
nieje ma we krwi.

Studia. Wielu myśli, że żeby układać za-
dania logiczne, trzeba mieć za sobą np. stu-
dia matematyczne. Nic bardziej błędnego. Woj-
ciech Pijanowski najpierw zdawał na etnografię.
Sam twierdzi, że na swoje szczęście... oblał
egzamin wstępny. Z tego powodu musiał iść
do wojska. Ale po dwóch latach dostał się na
pedagogikę. Wybrał ten właśnie kierunek,
bo „dużo tam psychologii i logiki”.

Teleturnieje. Największą przyjemność
sprawia mu układanie zasad gier. Woli to
niż późniejsze ich prowadzenie w telewi-
zji. Są jednak programy, które boi się po-
wierzyć komuś innemu. Sam opracował
około czterdziestu turniejów. Na ich po-
mysły wpada zwykle w podróży – albo w
samolocie, albo w aucie. Posiadł też dwie
licencje – na „Koło fortuny” oraz na „Do-
brą cenę”. Żałuje tylko, że nie może wy-
stąpić w nich jako gracz. Obecnie współ-
pracuje ze wszystkimi stacjami telewizyjnymi,
jakie nadają w Polsce. „Magia liter” jest

na antenie II Programu TVP S.A., „Do-
mino” – w Naszej Telewizji, „Dobra ce-
na” – w TVN Mariusza Waltera.

Nagrody. Stawką w jego teleturniejach
bywały i gęsi, i pieniądze (40 tysięcy dol-
arów w „Tysiącu pytań”), i auta, i sprzęt
gospodarstwa domowego, i jogurty, i na-
poje gazowane... Słowem, nagrody do wy-
boru, do koloru... Niedawno uczestnik jed-
nego z teleturniejów wygrał dwa samochody
jednocześnie, wycieczkę do Izraela i je-
szcze sprzęt AGD. Nagroda była w su-
mie warta 80 tysięcy złotych!

Żona. Ma na imię Elwira i jest scenogra-
fem. Pracuje z panem Wojciechem przy
wszystkich jego programach telewizyjnych.
We dwójkę (nie mają dzieci) mieszkają na
warszawskim Ursynowie. Najczęstszym po-
wodem do kłótni w domu państwa Pijanow-
skich są... teleturnieje, rzecz jasna.

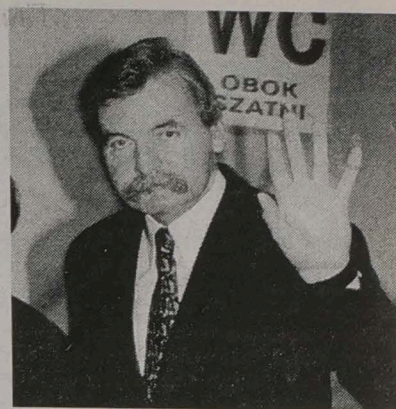
Rodzinny interes. Wojciech Pijanow-
ski żartuje, że jego rodzina sama – bez ni-
czyjej pomocy i łaski – może zrealizować ka-
dy teleturniej dla potrzeb telewizji. On robi
za „tęgą głowę” i prezesa firmy „Master-

pol”, jego matka jest aktorką, żona –
scenografem, a brat producentem. Wszy-
stkie teleturnieje nagrywane są w studiu
filmowym, które należy do Tomasza Pi-
janowskiego. Klan Pijanowskich mocno
trzyma się więc razem...

Hobby. Ma to szczęście, że robi to, co
lubi. Słowem, jego hobby to... praca.
Czyli teleturnieje. Ale nie tylko. Prze-
pada także za grą w golfa oraz w piłkę
ręczną. W wolnych chwilach chętnie
rozwiązuje krzyżówki. Żeby było dow-
cipniej – w prasie angielskiej... po pol-
sku. Nie czyta wówczas angielskich ha-
seł, tylko wypełnia diagram polskimi
wyrazami. I wszystko musi się ze sobą zga-
dzać! Za swoje hobby Wojciech Pijanow-
ski uważa również... spanie.

Plotki. Kiedyś przeczytał o sobie w
prasie, że... został zabity na polowaniu. By-
ło to po tym, jak przestał się pokazywać
w „Kole fortuny”. Tymczasem pan Woj-
ciech żyje i ma się bardzo dobrze.

Wbrew plotkom, nie jest właścicielem
pola golfowego w Rajszewie, choć – praw-



Wojciech Pijanowski do telewizji trafił za
sprawą ojca

dę mówiąc – nie miałby nic przeciwko, że-
by nim był.

Niestety, nie posiada też willi w Konstancinie ani pałacu na Mazurach.

Plany. Wojciech Pijanowski planuje realizację
serialu komediowego, którego akcja rozgrywać
się będzie na kulisach teatru. Gotowe są już scenariusze do
pierwszych siedmiu odcinków. Pan Wojciech
marzy też o zrobieniu bokserkiego show.
Korzystając z pomocy znanych sportowców
chce pokazać, na czym polega prawdziwy boks.

MAREK ANTONOWICZ (PAI)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

OFERTA
WAŻNA TYLKO
DO KOŃCA LUTEGO

CZyste powietrze i bezpieczne drogi



Nowy Fiat w nowym roku!

Jeśli masz dość starego samochodu, kosztownych napraw i szkodliwych spalin, odwiedź zaraz najbliższy salon sprzedaży. Dowiesz się od swojego dealera, jak stać się właścicielem nowego Fiata na szczególnie atrakcyjnych warunkach w zamian za auto, które trafi na złom.

Nie rezygnuj ze swej szansy, nawet jeśli nie masz gotówki. Twój dealer wskaże najdogodniejszą dla Ciebie formę zakupu.

Nie zwlekaj. Oferta jest ważna tylko do końca lutego i dotyczy jedynie samochodów będących w dyspozycji dealera.

Z Fiatem to się opłaca.

Podstawowe zasady akcji:

- złomowany samochód nie został wyrejestrowany przed 01.12.97 r.
- stałeś się jego właścicielem (Twoi krewni lub współmałżonek) do 30.11.97 r.
- uczestnictwo w akcji wyklucza możliwość korzystania z innych promocji Fiata.

3500 zł

mniej, jeśli kupujesz

Punto, Bravo, Brava,
Marea, Marea Weekend

3000 zł

mniej, jeśli kupujesz

Uno

2500 zł

mniej, jeśli kupujesz

Cinquecento

2000 zł

mniej, jeśli kupujesz

Malucha

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

FIAT

FIAT

KONRYS

Białystok

ul. Zwycięstwa 8F

tel. (085) 51-63-64

51-64-44

fax (085) 51-34-98

POLMOZBYT PLUS

Białystok

ul. Zwycięstwa 10

tel. (085) 512-540

517-332

MOTOZBYT

Elk

ul. Suwalska 77

tel. (087) 10-43-00

Suwałki

ul. Pułaskiego 4H

tel. (087) 676-950

Dieta na... ból głowy

Pani doktor, walkę z nadwagą zapewne można także...

Wesprzeć ziołami

– Zioła pomogą pokonać dwa problemy często dręczące osoby z nadwagą: kłopoty z trawieniem i wypróżnianiem. Gdy przejdziemy na dietę niskokaloryczną możemy ją wesprzeć specjalnym zestawem ziół, produkowanych przez Farmed. Pijąc je 3 razy dziennie dodawajmy do naparu po 40 kropli bogatego w mikroelementy soku brzoźowego.

Możemy też samodzielnie sporządzić mieszankę ziołową, biorąc w równych porcjach: ziele krwawnika • bratek • kwiat rumianku • mięta • korę kruszyny. Wystarczy łyżeczką mieszanke na szklankę. Można w termosie przygotować porcję na cały dzień.

Kto woli gotowe zioła z Herbapolu, może używać dwa razy dziennie po łyżeczkę Neonormacolu lub Normacolu pół godziny przed jedzeniem.

Te środki powodują, iż nie wszystko, co zjadamy, wchłania się. Jest to także bardzo zalecane tym osobom, które przestały palić papierosy, a nie chcą zyskać na wadze.

Odchudzający się mają spory wybór naturalnych środków wspomagających zabieg o trzczenie nadwagi...

– Rzeczywiście. Apteka natury jest tu zaopatrzona wyjątkowo bogato. Można też używać zmieszanej na proszek mieszanke Degrosanu – 3 razy dziennie na koniec noża, przed jedzeniem. Kto woli leki z apteki homeopatycznej, znajdzie tam Tuccus Cpl pulvis. Należy zażywać 3 ra-

zy dziennie na końcu noża 15 minut przed jedzeniem, popić ciepłym płynem.

Propozycja nestora zielarzy

Ponieważ również do ziół organizm przyzwyczaja się, a więc obojętnie, można przeziennie używać dla odchudzenia dwu mieszanek według receptury nestora ziołolecznictwa, mgr. Jana Biegańskiego. Mieszanka I: 60 g kory kruszyny • 20 g korzenia lukrecji • po 10 gram korzenia mniszka lekarskiego i owocu anyżu. 1 łyżkę parzyć przez 1/2 godziny w 3/4 szklanki wrzątku, pić na noc. Mieszanka II: 60 g kory kruszyny • 20 g kory berberysu • po 25 g ziela marzanki wonnej i korzenia lukrecji • 10 gramów siemienia lnianego.

Pani doktor, sporo czytelników uważa się obecnie na...

Nasilenie bólów głowy

Czy może pani udzielić jakichś rad, jak z nimi walczyć?

– Przyczyny bólów głowy bywają bardzo różne, nie wszystkie zostały poznane, choć badania trwają od wielu lat. Pewnej klasyfikacji możemy już dokonać

• **napady bólowe** – są krótkotrwałe, często wywołują je czynniki psychiczne, np. zdenerwowanie, gniew, irytacja;

• **„brzęczenie” w czaszce** – bywa często sygnałem przeziębienia, złapania wirusa grypowego lub innych chorób infekcyjnych;

• **ogólne bóle** – często towarzyszą zaparciom, niestrawności, niedrożności przewodów nosowych. Mogą być też skutkiem nadużycia alkoholu lub papierosów, albo

nawet przebywania zbyt długo w złe wietrzonym pomieszczeniu;

• **bóle czoła i karku**, a przy wstawaniu rano bóle z tyłu głowy, które mijają po godzinie-dwu. Mogą sygnalizować zapalenie zatok bocznych nosa, chore zęby, albo też procesy zwyrodnieniowe w kręgach szyjnych;

• **wywołujące zakłócenia** w widzeniu i wymioty, bóle z przodu i z tyłu czaszki. Są częstym następstwem nadciśnienia krwi, miażdżycy, dolegliwości nerek, zapalenia mózgu, guzków mózgowych lub podrażnienia mózgu przez stan gorączkowy;

• **„czaszka wypełniona płynem”** – takie uczucie może być spowodowane chorobami infekcyjnymi, udarem słonecznym, a nawet rozpoczynającym się zapaleniem opon mózgowych;

• **nagle, męczące bóle skroniowe** – mogą je powodować stany zapalne obrzękłych arterii skroniowych, występują też u palaczy;

• **promieniowanie bólu z oczu** wraz z silnym, jednostronnym bólem głowy jest często sygnałem ostrzegawczym, iż zbliża się silny atak jaskry.

Nie lekceważyć!

W wielu z tych przypadków konieczna jest natychmiastowa konsultacja z lekarzem. Zwróćmy się także do lekarza, jeśli bóle głowy trwają dłużej niż 3 dni lub powtarzają się często. Tego rodzaju uporczywe dolegliwości nie mogą być lekceważone. Samoleczenie jest dozwolone jedynie w lekkich przypadkach lub jako pomoc natychmiastowa, doraźna.

– Pamiętając o tym zastrzeżeniu, prosimy o...

Proste sposoby na ból głowy

– Zaczęć więc od tych rzeczywiście najprostszych:

• **wysypiać się** – ale bez przesady. Kolacja lekko strawną, kłaść się w stanie wyciszonym, po zjedzeniu łyżeczki miodu lub jabłka;

• **bezwzględnie rozstać się** z alkoholem i papierosami, nie pić na noc mocnej herbaty;

• **kawa, wino** – nieraz może okazać się wystarczające wypicie kawy, a wieczorem nieco wina lub piwa oraz zimny kompres na czoło i kark;

• **kompres z kapusty** – rozmałowane, świeże liście kładziemy na czoło, kark i szyję z tyłu. Zawiązać głowę na poziomie czoła mocno chustką złożoną w opaskę;

• **kompres z liści brzozy** – świeże liście zawijamy w nawilżoną chusteczkę i przykładamy do czoła;

• **metody dr. Kneippa** – od wielu dziesiątków lat stosowanie zimnej wody przy wielu dolegliwościach okazuje się niezawodne. Przeciw bólowi głowy dr. Kneipp zaleca: kąpiele nóg, półkąpiele, nasiadówki w wannie, polewanie zimną wodą kolan i bioder – nie wolno stosować zaraz po posiłku; chodzenie po rosie i po wilgotnym piasku nad brzegiem rzeki lub morza. Wytrzeć nogi i włożyć skarpetki z naturalnej wełny;

• **bursztyn** – w kawałku lub rozpuszczony w spirytusie w proporcji 1:1. Drobną potłuczony bursztyn zalać spirytusem lub kupić w aptece homeopatycznej. Nacieramy bolące miejsce oraz kark, skronie i miejsce pulsu na przegubach. Doskonale przy okazji regeneruje, szybko mijają bóle;

• **soki z warzyw** – popijać mieszanke np. z marchwii i szpinaku, buraków, ogórków, sałaty. Jeść dużo gotowanej cebuli i czosnku;

• **czosnek, cytryny i miód** – 10 średniej wielkości główek czosnku plus 1 kg cytryn, cienko obranych z żółtej skórki przekręcić przez maszynkę do mięsa. Dodać szklankę miodu, zmieszać razem. Jedną łyżkę stołową zjadać z ciemnym chlebem posmarowanym masłem.

Działa przeciwmiażdżycowo i chroni przed infekcjami grypowymi.

Mamy także do dyspozycji...

Spory wybór ziół

Np. napary z dziurawca, mięty pieprzowej, melisy, kozika lekarskiego, rozmarynu, szafwii lekarskiej, lawendy, sosny, kwiatu bzu czarnego, rumianku, tymianku i żurawiny;

• **Rada o. Sroki** – znany już czytelnikom zielarz-zakonnik doradza następującą mieszanke przeciw bólowi głowy: bierzemy po 100 g kwiatu rumianku i lipty • po 50 g liści melisy i mięty pieprzowej • po 50 g ziela dziurawca, jemioli i nostryku. 1-2 łyżeczki zaparzamy w szklance wrzątku przez 20 minut, przecedzamy i lekko podgrzewamy. Pijemy rano i wieczorem, bez słodzenia.

Bardzo skuteczna może okazać się...

Akupresura

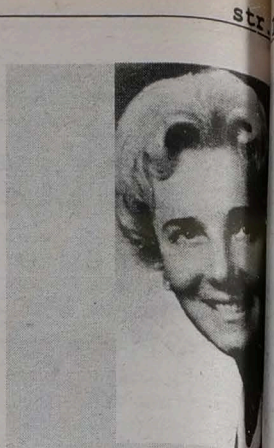
Należy masować strefę głowy – nr 1 oraz zmienić dietę na lżej strawną.

O strefie głowy wcześniej nie rozmawialiśmy, nie omawiała pani także jeszcze, jaka jest...

Lokalizacja strefy głowy

Strefa głowy – nr 1 znajduje się na paluchach obu stóp. W pobliżu na paluchach odnajdziemy też strefę płatów skroniowych – nr 5. Strefy części prawej głowy znajdują się na lewej stopie, zaś lewej części głowy – na prawej stopie.

W jamie czaszki znajduje się...



Z doktor Jadwigą Górką – najwybitniejszą polską lek-naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania zdrowia.

Centrala organizmu ludzkiego

... Jest nią MÓZGOWIE, czyli centrum na układzie nerwowym ośrodkowym, niają je trzy błony, zwane oponami, ka, pajęczna i twarda. Mózgowiec na: • mózg z szarymi komórkami, białymi półkul • pień mózgu, pozostałe części mózgowia, • połączenie każdego narządu, znajdują się: • ośrodek oddychania, • ności serca • sterowania, • funkcjonowania żołądka, • stnicy • emocji • przyjemności, • rozkoszy • chęci • ...

To właśnie z powodu tej funkcji bóle głowy bywają i sygnalizują najprzeróżniejsze gliwości?

– O tych różnych bólach nie możemy wcześniej. Z głowy, a do mózgowia, gdy nastąpi zakłócenie, mogą wywołać się zakłócenia w innych organach. Np. po wstrząsie może pokazać się krew w nosie, nerki nie zostały uszkodzone, jednak z powodu uderzenia przekazywane rozkazy. Podobnie może być z każdym organem.

Wstrząs mózgu

... to sprawa poważna, na jest konsultacja lekarska, obserwacja w szpitalu. Ci jednak wesprzeć się w lek-presurę?

– Wstrząśnienie mózgu możemy poznać po niezwyklej wrażliwości podczas dotykania miejscach, w których znajdują głowy – nr 1. Początkowo przyczyny masować strefę, no i delikatnie, 3 razy dziennie, iż masaż skutkuje bezknie ustąpienie nudności, chara przy tym wstrząs. W ciągu winny ustąpić wszystkie dolegliwości. Wcześniej już rozmawialiśmy o...

Boli głowa od ciasnych butów

– Demonstrowałam nawet na ilustracji. Szczególnie, jąc modzie i elegancji, często noszą ciasne buty, w du. W takim obuwu ukrwienie utrudnione, tworzą się naczynia de modele-osady wewnątrz, dnie z oddziaływaniem strefnej dużego palucha, już po noszenia takich butów zacz...

Można więc wyobrazić sobie ciągłego chodzenia w takich...

– Zamiast wyobrażać sobie, ka, zmienimy buty na zapo-bodę wszystkim palcom, a i ży-fleksyjne odwiedzają się z różnych dolegliwości, cz...

Wcześniej już o tym rozmawialiśmy. Ciasne buty to nie jest powód bólu głowy.

WALDEMAR I...

CHWILA ZADUMY

I mężczyzna, i ojciec

„Jak bezcelowe jest otwieranie oczu, gdy się przebywa w ciemności, tak samo daremne jest przebywanie w świetle, skoro nie otwiera się oczu” Ps 25

Zdaje się, że współczesny mężczyzna chce „uprawiać” seks, chce prowadzić intensywne i wszechstronne życie erotyczne i walczy wszelkimi sposobami o to, aby nie zostać ojcem. Jako obowiązującą regułę traktuje się stałą gotowość mężczyzny do kopulacji. Odbieganie od tej reguły zwiększa możliwość komplikacji towarzyskich: posiadanie o naiwność, purytanizm lub w najlepszym razie – brak oglądy towarzyskiej. Należy również pamiętać, aby kontrolować uśmiech i zyczliwość. Ciepło i serdeczność w relacji mężczyzna – kobieta może zostać odczytane jako propozycja oferty „usług seksualnych”.

Świadomie nieco przejawskawiony i przesadzony obraz oddaje prawdę zasadniczą: sfera intymnych zbliżeń wyszła z „małżeńskiej alkozy” na ulicę, choć wyraźnie widać, że to ślepa ulica. Ślepa, pomimo iż pozornie „szybkie numery” satysfakcjonują rozpędzonych z interesem mężczyzn.

Równocześnie i równolegle dostrzegamy mężczyzn biorących urlopy macierzyńskie. Są ojcowie wielodzietni, którzy w niezwykłe inteligentny, choć pracowity sposób zapewniają swoim trzódkom egzystencjalny i psychologiczny komfort, ucząc w naturalny sposób współzależności życiowej. Uroczystym imieniem współodpowiedzialności i troski wzajemnej jest MIŁOŚĆ, okazywana zachwytem i wierną wytrwałością.

Jestem pewien, że sensownym ojcem nie może być mężczyzna twierdzący, że jest źle, a będzie jeszcze gorzej. To nie jest poczucie rzeczywistości, realizm. Takie stwierdzenie może być echem chwilowego załamania się lub depresji. Pierwsze można przeczekać, drugie wskazane byłoby leczyć. Być może w „oparach” takiego myślenia, takich treści zaczyna się alkoholizowanie i wszystkie uzależnienia, które mają być sposobem na szybkie i skuteczne poprawienie nastroju?

Cechą ojcostwa dojrzałego jest stwarzanie aury nadziei i zaufania. Praca nad własną nadzieją to ufnie spoglądanie w przyszłość, oparte na oddaniu wszystkich własnych możliwości wybranej kobiecie – matce swoich dzieci. Jest to wieloletni proces, którego najpiękniejszym owocem jest poczucie dumy i godności własnej. Raz zrodzona godność i duma zobowiązują do sprostania dalszym zadaniom. Uruchomiony mechanizm wzajemnej współzależności staje się źródłem radości, płynącej z doświadczenia wspólnotowego wsparcia.

Ważne byłoby, aby mężczyźni nauczyli się przeżywać współzależność z małżonką w kategoriach konsekwencji raz dokonanego wyboru i tym samym przyjęcia na siebie bardzo konkretnego obowiązku, czuwania nad pojawiającymi się w gnieździe domowym nowymi możliwościami. To właśnie dzieci najczęściej okazują się przełomem w życiu mężczyzny. Ich nadzie-

ja i ufność spojrzenia, ich pewność, że tatuś da sobie radę ze wszystkim, z całym światem – to fantastycznie mobilizuje. Ich radość, baraszkowanie w ramionach taty, pełne zachwyty okrzyki okazują się jedynym i niepowtarzalnym, wszechogarniającym doświadczeniem szczęścia. Są to chwile przynoszące posmak boskości, olśniewający błysk wszechmocy.

W ten prawdopodobnie sposób kształtuje się i pogłębia poczucie odpowiedzialności i troski. Najzabawniejsze, iż rodzi się ono bezwiednie, bez szczególnego udziału woli. Jakby było wpisane w strukturę, w istotę życia rodzinnego.

Z takiego właśnie doświadczenia płynie moja pewność, że aby dopuścić do „pęknięcia” i załamania się mężczyzny w roli ojca, należy popełnić szczególnie wyrazisty błąd w myśleniu lub zaniedbać własną uczuciowość i moralność tak bardzo, że pogubi się orientację w podstawowych zasadach. Zagłuszy się sumienie.

Ale i wtedy inteligencja emocjonalna jego dzieci pomaga mężczyźnie w odnalezieniu się ponownie w roli ojca. Te specyficzne metody, które uruchamiają dzieci, to zazwyczaj choroby i trudności wychowawcze.

Stawiając taką hipotezę o sprawnym działaniu samoobronnym systemu rodzinnego nie biorę pod uwagę jakiegś manipulacji, wykonanej świadomie przez dzieci. Mówię o samoczynnej obronie rodziny.

Z pewnym smutkiem formułuję stwierdzenie, że często najslabszym elementem systemu rodzinnego jest mężczyzna, a dzieciom tak bardzo jest potrzebny ojciec – jego myślenie, jego wyobraźnia, jego sumienie, uczuciowość i przede wszystkim jego ZASADY.

Na zakończenie przytoczę opowieść ukazującą, w jaki sposób niekiedy dziecko się obroni przed taką „pracowitością” mężczyzny, która zabiera mu ojca.

Pewien człowiek interesów wrócił wieczorem do domu po długiej pracy. Zmęczony zasiadł w fotelu i zaczął czytać gazetę. Jego pięcioletni synek co chwilę o coś go zagadywał, nie dając mu spokoju. Żeby zająć czymś chłopca, ojciec wziął mapę świata, wydrukowaną na ulotce reklamowej, pociął na kawałki i dał synkowi, mówiąc:

– Ułóż to, a dam ci paczuszkę cukierków.

Ojciec był pewien, że dziecko nie poradzi sobie, nie znając przeciwieństw geografii. Jednak już po kilku minutach chłopiec przyszedł, przynosząc ułożoną mapę.

– Jak to zrobiłeś? – zapytał zaskoczony ojciec.

– Po drugiej stronie była fotografia dziecka. Kiedy ją ułożyłem, świat na pierwszej stronie też się ułożył!

Cóż, jeżeli naprawdę chcemy, aby świat lepiej wyglądał, zacznijmy od siebie, aby własnym życiem, tzw. modelowaniem wychowywać dzieci. Jeżeli chcemy świata bez nienawiści, szybko uczmy się mądrze kochać nasze dzieci, Panowie!

JERZY BINKOWSKI
psycholog

Gangsterzy kalkulują

przemysł aut, wymu-
pupów za skradzione po-
del bronią i materiałami
nowymi – to główne
organizowanych grup
działających nie
teren województwa
wschodnich. Gangi nie
się w konkretnej
– popełniają te prze-
które przynoszą im
zyski przy najmniej-
zysku. O ich zaintereso-
waniu decyduje
na podziemnym ryn-
czynie częściej na Białostoc-
pojawiają się członkowie
zaskuszych grup przestęp-
Wołomina czy Pru-

OLANTA GADEK

przestępczość zorganizowana
wyrażała na światło dzienne
macji ustrojowej. Jest to nor-
misko obserwowane we wszy-
ch dawnego bloku wschodnie-
no na to głównie otwarcie granic
sektora gospo-
1994 roku decyzją komendanta
policji w całym kraju powsta-
wały do walki z przestępczością
waną. Jeden z nich rozpoczął
w Białostockiej komendzie wo-
Statutowym zadaniem „pe-

zetów” jest pozbawienie anonimowości grup przestępczych, dezintegracja związków przestępczych, ujawnianie i zamrażanie kapitałów pochodzących z przestępczej działalności, zapobieganie nieformalnej konkurencji władzy i ochrona świadka koronnego. Tego ostatniego zadania policjanci jeszcze nie wykonywali, gdyż instytucja świadka nie została dotychczas w Polsce wprowadzona. Jest to przedsięwzięcie związane z bardzo wysokimi kosztami i fakt ten jest jednym z hamulców całego projektu. Przedstawiciele naszego kraju prowadzili jednak rozmowy z grupą państw nadbałtyckich na temat ewentualnej współpracy przy tworzeniu osobno chronionym nowej tożsamości, miejsc pracy czy zamieszkania. Polska jest bowiem zbyt małym krajem, żeby skutecznie ukryć taką osobę.

Przestępcy i technika

– Zorganizowane grupy przestępcze dysponują coraz lepszym sprzętem – samochodami, bronią, środkami łączności – mówi policjant z białostockich „pezetów”. – Kodują przekazywane sobie informacje chcąc utrudnić nam działania. Coraz lepiej znają prawo, korzystają z usług prawników. Starają się zminimalizować konsekwencje grożące im w momencie wpadki.

W dużej mierze jest to efekt pracy białostockich „pezetów”. Pierwsze uderzenie policjanci skierowali na handlarzy i producentów narkotyków, szajki trudniące się kradzieżą i przemytem aut. Sukcesy „pezetów” sprawiły, że przestępcy zaczęli lepiej kamuflować swoją działalność. Zaczęli też – różnymi sposobami (w tym nielegalnymi) zapewniać so-

bie alibi. Zgodnie z obowiązującymi regułami „żołnierze”, czyli osoby stojące najniżej w przestępczej hierarchii, nie znają bossów gangu. Kontaktują się z jedną lub dwiema osobami, które przekazują im polecenia w imieniu szefa. Gdy trafią do aresztu, niewiele mają do powiedzenia.

– Zdarza się, że gang zleca pewne czynności osobom, które nie mają pojęcia, że uczestniczą w przestępczym procederze. Czasami domyślają się w czym rzecz, ale na wszelki wypadek nie zadają pytań – mówi policjant z „pezetów”.

W ciągu ostatnich kilku lat polskie grupy przestępcze wchodziły w coraz ściślej-
szy kontakt z szajkami z innych krajów. Wcześniej Polacy sami kradli auta na Zachodzie, sami je przemycali do Polski i przechowywali w „dziuplach”, sami też organizowali dokumenty, a potem przetrzucali na Wschód. Teraz zajmują się tylko zorganizowaniem przejazdu „trefnego” auta przez nasz kraj, wyposażeniem go w potrzebne dokumenty, znalezieniem kurierów. Litwini i Białorusini organizują odbiorców. Samochody zaś kradną „koledzy po fachu” działający na Zachodzie.

Auto za okup

Ostatnio grupy przestępcze z regionu północno-wschodniego ze szczególnym upodobaniem wymuszają okupy za skradzione pojazdy. Jest to proceder, który przynosi olbrzymie zyski przy stosunkowo niewielkim ryzyku wpadki i konsekwencjach karnych. Ostatni proces przed białostocką Temidą szajki wymuszającej harace pokazał, że czyni to bardzo trudno jest udowodnić. Sąd oddalił wiele zarzutów przed-

stawianych oskarżonym, co wpłynęło na złagodzenie wyroku.

Interesujący jest fakt, że przestępcy rzadko kradną pojazdy ubezpieczone. Można z tego snuć wnioski, że mają swoje wtyczki w firmach ubezpieczeniowych. Z ofiarami kontaktują się telefonicznie. Wymieniają kwotę i miejsce, w jakim należy zostawić pieniądze. Coraz częściej białostocianie, którzy zdecydowali się zapłacić haracz, wykonując instrukcje szajki muszą podróżować do dość odległych miejsc w kraju. Na dodatek bandyci, otrzymawszy pieniądze, nie zawsze zwracają auto.

Broń i fałszerstwa

Na terenie województwa białostockiego zdarzają się przypadki handlu bronią i materiałami wybuchowymi.

– Na razie jest to marginalna sprawa, w zasadzie przestępstwo popełniane przy okazji pojawienia się konkretnego zamówienia – mówi funkcjonariusz z „pezetów”. – Broń ta nie trafia do przypadkowych odbiorców. Żeby ją nabyć, trzeba głęboko tkwić w przestępczym środowisku. Zazwyczaj chodzi o handel bronią krótką. Tylko raz zabezpieczyliśmy broń długą.

Ostatnio zorganizowane grupy przestępcze koncentrują się za to na fałszerstwie dokumentów różnego typu. Podrabiane są dowody rejestracyjne pojazdów, prawa jazdy, dokumenty odpraw celnych, dowody osobiste, książeczki wojskowe, świadectwa ukończenia szkoły, świadectwa maturalne, różne dyplomy... Część z tych dokumentów służy do legalizacji w Polsce skradzionych pojazdów, część do wywozu ich na Wschód. Dokumenty te pozwalają na powoływanie do życia fikcyjnych firm, wyludzenia pieniędzy.

Wbrew potocznym opiniom, członkowie zorganizowanych grup przestępczych rzadko stosują przemoc.

– Umieją kalkulować. Nie chcą być oskarżeni o zabójstwo czy rozbój, gdyż przestępstwa te są zagrożone wysokimi karami pozbawienia wolności – twierdzi policjant z wydziału do walki z przestępczością zorganizowaną. – Ich głównym celem jest zarobienie dużej sumy pieniędzy i legalizacja interesu. Z członków szajki przeistaczają się w biznesmenów. Wtedy praktycznie niewiele możemy zrobić.

Na wypadek gdyby członkom przestępczej grupy przyszło do głowy stawianie

oporu, w czasie akcji policjantów z „pezetów” wspierają funkcjonariusze z kompanii antyterrorystycznej z białostockiego oddziału przewencji. Czasami wystarczy udział w akcji niewielkiej grupy antyterrorystycznej znajdującej się w strukturach „pezetów”.

Korupcja przy okazji

– Korupcja nie występuje samoistnie, pojawia się w związku z innymi przestępstwami, zwłaszcza tymi, w których w grę wchodzi duże pieniądze – mówi policjant z „pezetów”. – Tylko wtedy opłaca się korumpować. W toku jednego z postępowań dotyczącego przekupstwa funkcjonariuszy służb granicznych udowodniliśmy, że jeden z „zielonych” przyjął łapówki w wysokości nie mniejszej niż 400 tys. zł.

W minionym roku wydział do walki z przestępczością zorganizowaną zakończył postępowanie nazywane sprawą „kuźnicą”. Dotyczyło ono przemytu na Wschód luksusowych aut skradzionych na Zachodzie. Akt oskarżenia objął ponad 20 osób, w tym dziewięciu funkcjonariuszy GPK w Kuźnicy Białostockiej i jednego celnika. Dwudziestu podejrzanym liczyła też sprawa dotycząca przemytu do Polski papierosów i alkoholu przez przejście drogowe w Budzisku. Wśród nich znalazło się 16 funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej oskarżonych o korupcję (w tym trzech oficerów zmianowych) oraz dwóch celników, też kierowników zmian. W minionym roku policjanci z „pezetów” zebrali też materiały dotyczące jednego z przejść granicznych w woj. suwalskim. Dotychczas pozwoliły one aresztować 10 osób. Głośna była też sprawa gdańskiego „Tygrysa” podejrzanego o przemyt na Wschód dużej liczby drogich aut oraz sprawa wyludzenia z białostockiego „Polmosu” alkoholu wartego 800 tys. zł.

W sumie w minionym roku policjanci z wydziału do walki z przestępczością zorganizowaną KWP w Białymstoku zatrzymali 138 podejrzanym osób. Połowę z nich sąd aresztował tymczasowo. Wyniki te stawiają białostockie „pezetów” wśród najskuteczniejszych wydziałów o tym charakterze w kraju. Dość powiedzieć, że wartość zabezpieczonego mienia stanowi 40 proc. wartości całego mienia zabezpieczonego przez pion do walki ze zorganizowaną przestępczością.

kandal w łomżyńskim szpitalu

1 lutego ok. 9 rano
się dyżur lekarski na
ginekologiczno-położ-
niomżyńskiego szpitala
skiego. Od dziewięciu
oddziale przebywała
Przez następne kilka
godzin nie stwierdzono
matki postępu porodu.
północą, ku zasko-
dzurnych lekarzy, An-
jej mąż opuścili od-

RIA KACZYŃSKA

dniami do dyrektora szpitala i
łomżyńskiego dotarła informa-
lekarze dyżurni żądali od męża
zamian za przyspieszenie na-
za pomocą cięcia cesarskiego,
pacjentki, przekonany, że dal-
siej oddziale spowoduje zagro-
nia i życia żony oraz dziecka,
się z Państwowym Szpitalem
w Białymstoku i tam przewiózł
gdzie wykonano cięcie cesar-
kierownik Kliniki Perinatolo-
Białymstoku, domagał się wy-
konsekwencji wobec ordynato-
w łomżyńskim szpitalu.

Następnie w lokalnej prasie ukazała się publikacja, zawierająca relację Anny S. i jej męża z pobytu w szpitalu. W ich świetle, lekarz dyżurny jakoby świadomie ryzykował życiem pacjentki i jej dziecka, uzależniając zakończenie nieprawidłowo przebiegającego porodu od korzyści materialnych. Towarzyszyły im wypowiedzi prof. Urbana, który ponowił oskarżenia pod adresem lekarzy z Łomży, a ordynatorowi oddziału zarzucił brak kompetencji. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie podjęli rzecznik odpowiedzialności zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku oraz Prokuratura Wojewódzka w Łomży. Lekarze z Łomży twierdzą jednak, że zostali już oskarżeni i skazani zaocznie na śmierć zawodową.

Fakty

Pacjentka przybyła na oddział tuż po północy 1 lutego 1998 r. Po kilku godzinach obserwacji poród nadal znajdował się w fazie początkowej. U Anny S. odchodziły wody płodowe, ale nie było czynności skurczowych. Podłączono kroplówkę stymulującą, po której nastąpiły słabe skurcze.

Mąż Anny S., przebywający na oddziale, wykazywał coraz większe niezadowolenie z rozwoju sytuacji. Denerwował się, że poród trwa tak długo, a nic nie wskazuje na rychły koniec. Lekarze i położne uspokajali zdenerwowanego mężczyznę, namawiali go, by poszedł do domu i odpoczął, bo nic złego się nie dzieje. Zapewniali, że jak będzie taka potrzeba, zakończą poród.

Zapisy kardiograficzne czynności płodu były w normie. U matki nie stwierdzono objawów infekcji. Profilaktycznie zaaplikowano jej antybiotyki, żeby nie wystąpiło zakażenie.

Mąż był coraz bardziej zdenerwowany. Zauważono, że tuż przed północą gdzieś telefonował. Potem oświadczył, że jakiś inny lekarz powiedział mu przez telefon, że trzeba zrobić cięcie cesarskie.

Wkrótce potem mężczyzna zabrał żonę i gdzieś odjechał.

Rodzina na oddziale – lekarze pod presją

Od dwóch lat oddział ginekologiczno-położniowy łomżyńskiego szpitala jest w pełni otwarty dla rodzin pacjentek. Osoby najbliższe rodzącym kobietom mogą przebywać przy nich w każdej fazie porodu. Mężowie są zachęceni przez personel do głaskania cierpiących żon po rękach i plecach, mówienia im słów otuchy itp. Zdaniem lekarzy, w 70 proc. przypadków członkowie rodzin zachowują się prawidłowo, wykazując znajomość tego, co dzieje się z rodzącymi. Wskaźnik prawidłowych zachowań, w ich opinii, jest zaskakująco wysoki. Natomiast w pozostałych 30 proc. przypadków osoby bliskie pacjentek swoim zachowaniem wprowadzają atmosferę nerwowości. Wywierają presję na lekarzy, by kierowali porodem według ich wskazówek. Z reguły sprowadza się to do żądania wykonania cięcia cesarskiego, „bo panie doktorze ona już dłużej tego nie wytrzyma, chyba pan nie

chce, żeby dziecko się zmarnowało” itp. itd. Personel oddziału w takich sytuacjach stara się tłumaczyć medyczną stroną stanu pacjentek, rzekomo zagrożonych katastrofą, ale nie zawsze odnosi to pożądany skutek.

Położnicy w państwowych szpitalach działają w myśl dyrektywy administracji służby zdrowia i ośrodków nadzorujących merytorycznie ich działalność, by ograniczać cięcia cesarskie do przypadków, gdzie zachodzi wskazanie medyczne ich wykonania, tj. zagrożenie płodu. Oddział w łomżyńskim szpitalu wyposażony jest w nowoczesny system monitorowania czynności płodu, sprzęgnięty z komputerowym programem analizy danych. Zdaniem pracujących tam lekarzy, nie jest wręcz możliwe, by uszła ich uwadze patologia zagrażająca matce i dziecku. Najlepszym dowodem na to jest zresztą ogromna poprawa wskaźników umieralności okołoporodowej. O ile jeszcze kilka lat temu były one najwyższe w kraju, to obecnie Łomżyńskie, głównie dzięki oddziałowi położniczemu w szpitalu wojewódzkim, przesunęło się do pierwszej dziesiątki województw o najlepszych wskaźnikach.

Lekarze radzą pacjentkom szczególnie zestresowanym perspektywą „bolesnego” porodu, by zawierały umowy z prywatnymi gabinetami anestezjologicznymi na wykonanie znieczulenia miejscowego, pozwalającego przejść przez poród świadomie, ale bez bólu. Praktyka taka jest dozwolona w placówkach publicznej służby zdrowia.

Dajcie głowę ordynatorowi

Wojewoda łomżyński nie usłuchał sugestii prof. Urbana i nie domagał się zawieszenia ordynatora oddziału, którego wówczas nie było w ogóle w Łomży. Sankcja ta spadła na jego zastępcę, który stał się bohaterem lokalnego skandalu.

Wszyscy dyżurni w czasie pobytu Anny S. na oddziale lekarze zaprzeczają, jakoby sugerowali jej mężowi wykonanie cesarskiego cięcia. Sprawę wymuszania korzyści materialnej za usługę medyczną bada prokuratura. Podstawą wszczęcia postępowania jest oświadczenie męża Anny S.

Łomżyńscy lekarze, których zdanie na ten temat usiłowaliśmy wysłuchać, są zbulwersowani sposobem działania medycznego autorytetu z Białegostoku, który wbrew zasadom lekarskiego kodeksu etycznego, upublicznił problem przed jego zbadaniem przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Żaden jednak nie chciał wypowiadać się otwarcie, usprawiliwając się rządzącą tym środowiskiem żelazną regułą niewystępowania przeciwko autorytetom.

Anna S. została wypisana z PSK po siedmiu dniach. Obecnie przebywa w synku w domu w Łomży. Wizytę patronażową złożyła jej już lekarka z przychodni rejonowej. Zdaniem pediatry, dziecko jest w stanie ogólnym dobrym. Z wywiadu uzyskanego od matki wynikało, że wcześniej także „wszystko było z nim w porządku”.

Niektóre imiona i inicjały zostały zmienione

W krainie gejzerów Yellowstone

W swoich podróżach po Stanach Zjednoczonych Brunon Jabłonowski odwiedził niemal wszystkie amerykańskie parki narodowe. Pierwszym z nich był Park Narodowy Yellowstone. Oto zapis jego refleksji.

Czytając lub oglądając wielokrotnie reportaże o Yellowstone, marzyłem kiedyś, żeby ujrzeć to wszystko na własne oczy. Pierwszy pobyt w Chicago nie ostudził moich zapalów, wręcz odwrotnie. W niedzielnych wędrowkach do Wisconsin, Indiany czy w głąb stanu Illinois zawsze myślałem o długiej trasie po Ameryce. Najpierw musiałem popracować, żeby kupić samochód. Następnie trzeba było zrobić dłuższą przerwę, aby móc się udać na taką wędrowkę.

Po raz pierwszy wyruszyliśmy we trójkę w sierpniu 1981 r. Koledzy i znajomi, którzy usłyszeli o tym, że się wybieram do Kalifornii, nad Pacyfik, z niedowierzaniem patrzyli, że ja bez obywatelstwa, bez dokumentów, które pozwalają poruszać się po Stanach, wyruszę w tak odległą trasę. Myśleli, że moja wyprawa skończy się bardzo szybko, gdzieś na granicach Missisipi...

Przez stan Wisconsin i Minnesotę dotarliśmy do South Dakoty. Krajobraz znacznie się zmienił: to była prawdziwa preria, sięgająca po horyzont. Tutaj 20, 30 czy 40 kilometrów to żadna odległość. Z wysokości wzgórz olbrzymi obszar w zasięgu wzroku sprawiał, że człowieka dosłownie uskrzydlało. Jadąc czułem się wyzwolony, wolny. W pewnym momencie reklamy zaczęły mówić, że zbliżamy się do Badlands w National Park.

To był pierwszy dziewiczy park, jaki zobaczyliśmy w Stanach Zjednoczonych. Zachwytem nie było końca, fotografowaliśmy wszystko jak szaleni. Po emocjach związanych z górami Black Hills i Crasy Horse ujrzeliśmy w Mount Rushmore wykute w skałach ogromne wizerunki czterech prezydentów USA: Washingtona, Jeffersona, Lincolna i Roosevelta. Mieliśmy też przedsmak tego, co nas czeka na Dzikim Zachodzie: pełno kowbojów, Indian i wódzów, wszystko to różniło się od pejzaży, jakie mieliśmy w Europie i w Chicago. Po obejrzeniu pierwszych silnych punktów na naszej drodze, wjechaliśmy do Wyoming.

W herbie stanowym jest, oczywiście, kowboj, unoszony przez rozbrykanego konia. Dość długo jechaliśmy w przeciwną stronę stanu – w narożnik pomiędzy sta-

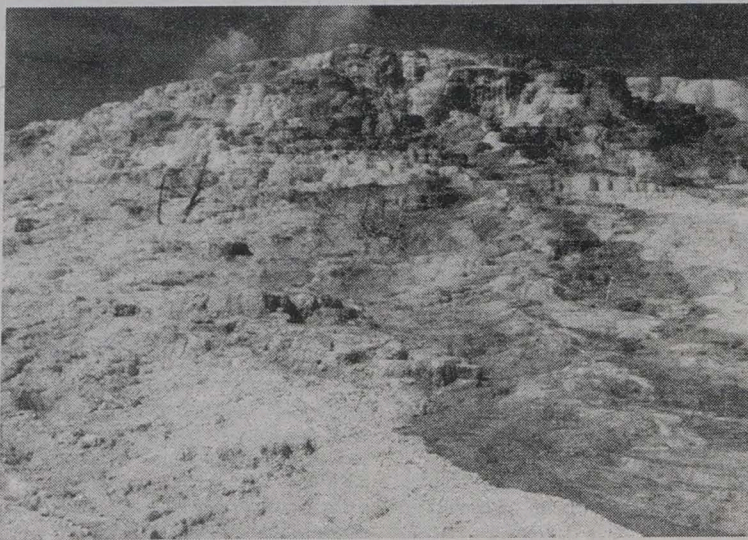
nami Montana i Idaho, gdzie znajduje się Park Narodowy Yellowstone. Od wschodu wjeżdża się przełęczą Sylvan Pass, położoną na wysokości 2603 m. Na drewnianej tablicy, pomalowanej na brązowo, jest piękny napis: Yellowstone National Park. Tutaj wszyscy fotografowali się, my również.

Sam Park to bardzo duży obszar na wysokim płaskowyżu, zamknięty w prostokącie o wymiarach około 96 na 80 km. Jego powierzchnia wynosi 898 tys. ha, a średnia wysokość płaskowyżu – około

z istniejących na świecie. Pełno tu dolinek, w których aż się gotuje od wrzących, termicznych błot, wytryskuje woda, przelewa się, bulgoce. Wszystko to cały czas żyje i pracuje. Niektóre gejzery wybuchają z regularnością co do minuty. W pobliżu Old Faithfull Geyser na tablicy podane są dokładne godziny: widzowie gromadzą się o tej porze i oglądają przepiękny wybuch tego gejzeru.

Na terenie parku są takie obszary, gdzie gorąca woda wycieka przez cały czas. Zawiera ona bardzo dużo związków mineralnych, które wypływają i osadzają się, tworząc przepiękne różnokolorowe kaskady.

Bogactwo natury w Yellowstone dosłownie człowieka oszałamia: przepiękne jezioro



Tajemniczy obszar Mammoth Hot Springs

2550 m. Powietrze jest tu klarowne, bez żadnych zanieczyszczeń. Przy bramie wjazdowej otrzymuje się mapkę, informator i różne materiały, które pomogą poruszać się po terenie parku.

Yellowstone to nie tylko największy park w Ameryce, ale również – najstarszy park narodowy świata, założony w 1872 r. Jest to właściwie kaldera nieczynnego wulkanu, który wygasł 600 tys. lat temu. Na tej przestrzeni, uznawanej za największy ciepły obszar na kuli ziemskiej, znajduje się 3 tys. gejzerów, czyli ponad połowa

ra, łąki z kwiatami, wodospady, błotne sadzawki, kłęby syczącej pary, piękne górskie zbocza, masa zwierząt przy wodopoju – sarny, losie, bizony, które chodzą całymi stadami i można je podglądać z odległości kilku metrów. Chodząc po różnych ścieżkach, wśród traw i zarośli nad rzeką stanęliśmy oko w oko z przepięknym łosiem o olbrzymich łopatach. Na nasz widok łódź zbliżyła się do nas, nie zrobił ani kroku, tak że mogłem go spokojnie sfotografować. Można tu spotkać niedźwiedzia czarnego i brunatnego, pełno jest świstaków, wiewiórek oraz drobnej zwierzyny. Żyją też kozy śnieżne, widłorogi, owce gruborogie. Jest wiele różnego rodzaju ptactwa (ponad 200 gatunków), m.in. bielik amerykański i łabędź. W roku 1976 Park Yellowstone został uznany przez UNESCO za rezerwat biosfery. Wszędzie tutaj są obecni rangersi – strażnicy dbający o porządek, respektowanie przepisów i czystość, która jest idealna.

Drogi w Yellowstone ułożono w ósmkę. Obejchaliśmy wszystkie, oglądając przepiękne kaniony. Na północy Parku, w Mammoth Hot Springs, woda spływa po skalnych tarasach. Ich budulcem jest rodzaj wapienia, wytrącającego się z wody. Osadza się on warstwą po warstwie, tworząc olbrzymie tarasowe zbocza, po których spływają kaskady gorących źródeł.

Aby poznać dobrze Park Narodowy, postanowiliśmy zatrzymać się na jednym z campingów i zawsze z rana wyruszaliśmy pieszo na wytyczony przez nas samych szlak. Jednym z największych jest miejsce, gdzie znajdują się same gejzery. Do najbardziej znanych należy Old Faithful, który już od ponad 100 lat wybuchają co 78 minut. Jego aktywność trwa około 2 kwadransy.

Jest to niezwykle widowisko. Na początku następują wytryski wody pod dużym ciśnieniem, potem coraz mniejsze, aż wreszcie woda tylko wylewa się. Idąc ścieżką po tej krainie gejzerów trafiamy na Great Geyser, który wyrzuca swoją zawartość na wysokość 160 m. W ciągu 10–20 minut są 4 takie wybuchy. Nam udało się zobaczyć jeden w całości. To niesamowite wrażenie, gdy całe strumienie wody i pary unoszą się w kształcie ogromnego warkocza, rozrzucając przez wiatr. Nad samą rzeką znajduje się gejzer Riverside. Przechodząc tamtędy mieliśmy okazję ujrzeć również jego wybuch – przepiękne, fascynujące zjawisko.



Widok ogólny. Obszary gorących źródeł.

Kolejną ciekawostką jest Grand Canyon rzeki Yellowstone. Rzeka płynie w kanionie o bardzo stromych ścianach, zabarwionych na złoto, a samo urwisko ma wysokość w granicach 460 metrów. Na swojej trasie nurt dwukrotnie zamienia się w wysokie wodospady Upper Falls i Lower Falls. Można sobie wędrować ścieżką wzdłuż kanionu i oglądać te cuda natury. Najładniejsze kolory są o świcie albo po południu, w promieniach zachodzącego słońca.

Następna atrakcją parku jest największe jezioro wysokogórskie Ameryki Północnej – Yellowstone Lake, które zajmuje południowo-wschodnią część parku. W związku z położeniem na wysokości 2357 m, przez pół roku jest ono skute lodem. W tym czasie, kiedy znaleźliśmy się tam, jezioro było przepiękne, ciemnobłękitne, otoczone łąkami z niesamowitą ilością kwiatów. Z mostu u ujścia rzeki, wpadającej do jeziora, ludzie rzucają pokarm kotującym się pod spodem, olbrzymim rybom.

W Parku Yellowstone znajduje się linia graniczna działów wodnych. Na jednej z przełęcz jest staw oznaczony tablicą. Z tego miejsca strzałka na wschód pokazuje, że woda stąd dopłynie do Atlantyku. A zgodnie ze strzałką na zachód woda ze strumyka znajdzie się w Pacyfiku.

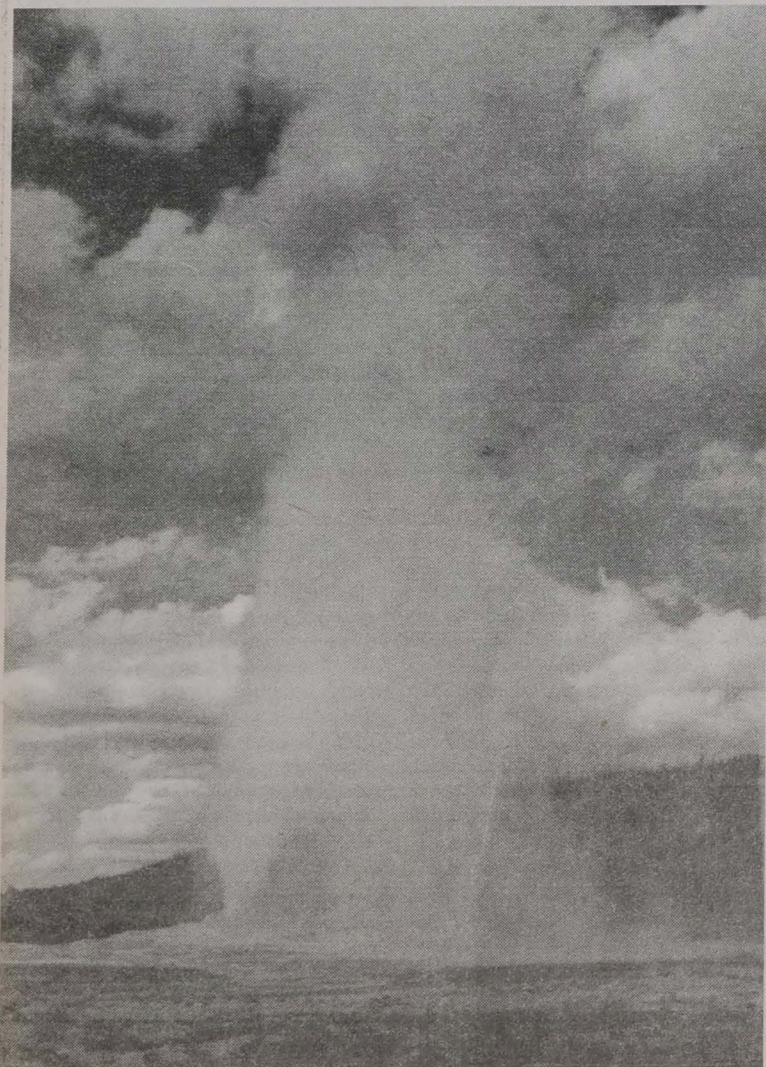
W obrębie Parku jest bardzo dużo pól namiotowych. Jadąc po jego obrzeżach można zawsze na południe trafić na jakiś camping i przenoćować za symboliczną opłatą. W tym czasie, kiedy tam byłem, płaciło się za noc 5 dolarów.

Ciekawostką dla turysty podróżującego po Stanach Zjednoczonych jest to, że na wykupić kartę wstępu do wszystkich parków narodowych (wtedy kosztowało 20 dolarów). Jest to właściwie karta samochodu, niezależnie od liczby pasażerów w środku: po wizycie w 54 już się zwracała i następne parki wchodziło darmo. Żegnając Yellowstone, my od razu do drugiego, górskiego, wspaniałych szczytach – Grand Teton National Park.

Gdy opuszczałem pierwszy raz Yellowstone, wrzuciłem do gorącego monetkę z myślą, żeby jeszcze raz odwiedzić to miejsce. Muszę przyznać, że dziwnie się moje losy ułożyły: następny raz byłem tam już po pożarze, jaki się tam wydarzył w 1989 r. – po pożarze, jaki się tam wydarzył w 1989 r. Oglądałem bardzo zniszczony, drzewostan, gdzie były tylko kuty drzew, pełno spopielenych kości zwierząt. Pożar szalał przez szczyty, przynosząc olbrzymie szkody. Ta trzecia wizyta była smutna, ponieważ Park wyglądał w żalobie, a ja czułem się jak przegrany. Takie było zakończenie mojej podróży do Yellowstone.

Potem było jeszcze wiele imprez. Zjednoczone znam lepiej niż ja. Byłem tam w 49 stanach, opuściłem Alaskę, natomiast w Polsce w województwach nie byłem.

OBIEKTY
Fot. B. Jabłoński



Wybuch gejzeru z syczącą parą jest fascynującym zjawiskiem

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

POLMOZBYT BIAŁYSTOK

!!!

Jak oszczędzić 4.000 PLN kupując jeden z nowych modeli DAEWOO

Dowiesz się o tym w naszych salonach w najbliższy weekend

"DNI OTWARTYCH DRZWI" 20-22 Lutego

BĄDŹ NASZYM KLIENTEM

ul. Zwycięstwa 10, tel. (0-85) 512-601, fax 516-226

ul. 1000-lecia PP 8, tel. (0-85) 754-550, fax 754-551

20-22 lutego Dni Otwartych Drzwi u dealerów Centrum Daewoo

*To będzie wyjątkowy weekend, i nie dlatego, że ostatni w karnawale.
Mamy co najmniej 3 powody, żeby tak twierdzić:
MPJ – to nowy silnik Poloneza Plus
jazda testowa – dla przyszłych właścicieli Nubiry i Legazzy
program 3-letniej bezpłatnej obsługi serwisowej – dla wszystkich nabywców Lanos, Nubiry i Legazzy
...a do tego mnóstwo atrakcji dla starych i młodych.
Niestety, w nawałe przygotowań za pominięciem o tym ogłoszeniu.
Wybaczcie nam to przeoczenie i przyjdźcie koniecznie.
Zabawa będzie iście karnawałowa.*



• **Białystok** – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • **Elk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • **Giżycko** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • **Suwałki** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Szczegółowe informacje możecie Państwo uzyskać u dealerów Daewoo oraz pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800-20-500**
<http://www.daewoo.com.pl/>

MODA

Nogi
jak z obrazka

Tegoroczna zima jest wręcz wymarzona dla wszystkich pań lubiących minispódniczki. Na ogół dodatnie temperatury pozwalają odświeżać nogi bardzo wysoko. Nie jest więc zupełnie obojętne co na tych nogach panie noszą. A jest co nosić i z czego wybierać.

Oferta jest niezwykle bogata i aż dziwne, że – niestety – nie widać tego na ulicach. Zwykle panie wybierają wzory tradycyjne, nie rzucające się w oczy. Podobnie jest z kolorystyką: dominują tradycyjne brzozy, czerń, szarości. A szkoda. Drogie panie – trochę odwagi i odrobiny... szaleństwa.

Dziewczyny preferujące modę w stylu lat siedemdziesiątych powinny poszukać w sklepach ciepłych, prążkowanych rajstop w jaskrawych kolorach: czerwonych, żółtych, jasnozielonych, błękitnych, czy pomarańczowych. Będą wspaniałym akcentem stroju dodając mu ciepła i lekkości. A poza tym ożywią każdy szary zimowy dzień. Panie, które noszą się bardziej klasycznie, a lubią prążki i paski, także znajdą coś dla siebie. Rajstop w cienkiej lub szerszej, a nawet bardzo szerokiej paski, w eleganckich czarno-szaro-białych kolorach, jest naprawdę duży wybór. Noszone do kostiumu czy sukienki, potrafią nadać im nowy świeży wygląd. Właścicielki szczupłych nóg mogą pozwolić sobie na paski poziome, a nawet kratkę. Ale – uwaga – przy kratce nogi powinny być naprawdę bez zarzutu.

Do czarnej skromnej sukienki konieczne są rajstopy w tzw. wzory op-artowskie. Tu dominują czerń i biel w przeróżnych układach. Nie bój się też, jeśli małą czarną połączymy z rajstopami we wzory geometryczne: przeróżne kwadraty, trójkąty, romby. Musimy jednak zadbać o kontrastowe zestawienie kolorów.

Nie należy też zapominać, że ciągle modne są rajstopy ozdobione skomplikowanymi motywami roślinnymi w postaci haftów, aplikacji, nadruków. Tu kolory muszą być spokojniejsze – najlepiej, jeśli, oliwkowy lub szary – a pozostałe części garderoby stonowane i bez zbędnych dodatków. Wieczorem – w końcu mamy karnawał i nie powinniśmy siedzieć w domu – obowiązuje czarne seksowne ażury, albo rajstopy ołśniwające zdecydowanym polskim.

ONA
Rys. T. Muszyńska



HOROSKOP

RYBY 20 II-20 III

Bez obawy możesz zakończyć spisywanie umowy i pomyśleć o dalszych wyjazdach. Musisz znaleźć więcej czasu na przedyskutowanie kilku spraw. Od Twojej inicjatywy zależy, jak ułożą się układy z osobą spod znaku Barana. W końcu tygodnia będziesz pełen pozytywnej energii. Pozostaniesz w zgodzie z samym sobą.

BARAN 21 III-20 IV

Zadbasz o finanse, co będzie wymagało dużego zaangażowania i samodyscypliny. Zaufaj sobie i swoim umiejętnościom. Po okresie wytężonej pracy nadejdą spokojne dni. Możesz mieć powody do prawdziwej satysfakcji uczuciowej. Pomyśl o zdrowiu i pamiętaj, że nie każdy jest cennym i uczciwym przyjacielem.

BYK 21 IV-21 V

Od Ciebie zależy, w jakim stopniu i na jakiej płaszczyźnie porozumiesz się z Lwem. Rozmowy z najbliższymi niekoniecznie dadzą wsparcie. Może lepiej nikomu nie mów. Chyba jeszcze poczekasz na zapowiadane polepszenie w finansach. Nie jest wykluczone, że najbliższe wydatki się trochę zwiększą. Zadbaj o relaks.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Niewygórowane wymagania i cierpliwość będą Twoimi największymi atutami. W pracy nerwowo, ale Ty poradzisz sobie bez zmuszenia oka. Doprowadzisz do szczęśliwego finału nieporozumienia ze współnikiem. W końcu poprawi się atmosfera wokół Twojej znajomości z osobą spod znaku Koziorożca. Nie zapominaj o Byku.

RAK 23 VI-22 VII

Bezboleśnie przystosujesz się do nowej sytuacji, od razu widać, że jesteś człowiekiem przyzwyczajonym do różnych zmian. Przyjaźń Skorpiona natchnie Cię nowymi pomysłami. Oznacza to, że ponownie będziesz musiał ograniczyć swój wolny czas. Możesz potrzebować pomocy w wypełnianiu domowych obowiązków.

LEW 23 VII-23 VIII

Nareszcie chwile tylko dla Ciebie. Ty też masz prawo odpocząć, a Twoi bliscy muszą to zrozumieć. Dobry okres na towarzyskie spotkania, wyjazdy i rozwój intelektualny. Możesz więcej czasu poświęcić na przemyślenie różnych uczuć i emocji. Nowe perspektywy zawodowe, a co za tym idzie, nowe perspektywy zarobkowe.

PANNA 24 VIII-23 IX

Konsultuj swoje życiowe plany chociaż z niektórymi osobami. Może się zdarzyć, że będziesz potrzebował jakiegoś wsparcia. Uważaj, pomyłki w rachunkach zdarzają się i czasami są dotkliwe. Przytyły siły i chęć na odnowienie kontaktów z Wagą. Tylko nie zaniedbuj służbowych obowiązków, bo na tym stracisz.

WAGA 24 IX-23 X

Problemy z materialną sferą Twojego życia nauczyły Cię rozsądku i umiejętności w podejmowaniu trafnych wyborów. Mała szansa, której nie powinienś przeoczyć, pomoże w osiągnięciu celu. Znowu zabłyśniesz, mając u boku sympatycznego Strzelca. Znajdziesz się wśród przyjaznych, życzliwych Ci osób.

SKORPION 24 X-23 XI

Daj sobie szansę. Teraz masz takie możliwości, że naprawdę możesz wiele osiągnąć. Prawdopodobnie pomyślnie ułożą się Twoje osobiste sprawy. W finansach ciągle dobra passa. Zbliżysz się do bliskich znajomych i rodziny. I odnajdziesz się w nowej, ciekawej pracy. Nie zapomnisz o świecie Wodnika.

STRZELEC 24 XI-22 XII

Nadzwyczajną pracowitością co prawda nie grzeszysz, ale i tak będziesz dawał sobie radę całkiem niezłe. Poczujesz twarde grunto pod nogami i zrozumiesz zarówno wady, jak i zalety swojej sytuacji. Z ważnymi decyzjami poczekasz przez kilka lub kilkanaście dni. Zaufasz swoim umiejętnościom.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Naprawdę dobry nastrój. Osiągnięcia zawodowe staną się zauważalne i docenione. Przed Tobą różne przygody, zarówno mniej, jak i bardziej sympatyczne. Nie martw się, takie przeżycia wzbogacają. Zarzykujesz zmiany w planach finansowych. A w sferach sprawach możesz spodziewać się dobrych nowin.

WODNIK 21 I-19 II

Konflikty mogą być nieuniknione, ale niewykluczone, że oczyszczą atmosferę. Zaległy urlop wykorzystasz na zabawę i biesiadę w gronie bliskich ludzi. Więcej odpowiedzialności w sprawach domowych, co sprawi Ci satysfakcję. Przez ostatnie tygodnie byłeś w domu raczej rzadkim gościem.

ZDROWIE
DO KONTROLITłuszcz
mleczny

Mleko było przedmiotem krytyki ze względu na skład zawarty w nim kwasów tłuszczowych oraz właściwości alergizujące białka mleka krowiego, zwłaszcza jego złą tolerancję pokarmową z powodu obecności w nim znacznych ilości laktozy.

Jest to niesłuszna krytyka – mówi Bożenna Stopnicka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Alergizujące działanie mleka krowiego na małe dzieci, uwarunkowane ich osobniczą wrażliwością, znane jest od dawna. Częściej stwierdza się natomiast nietolerancję pokarmową na mleko osób dorosłych, co wiąże się z brakiem lub niedostatecznym wytwarzaniem przez gruczoły przewodu pokarmowego swoistego enzymu laktozy, a głównie beta-galaktozydazy, rozkładającego laktozę na glukozę i galaktozę.

Wiele kontrowersyjnych poglądów dotyczy tłuszczu mlecznego, czyli masła, z powodu dużej zawartości w nim kwasów tłuszczowych nasyconych. Spożywanie zbyt dużej ilości masła może prowadzić do nadmiernego wzrostu cholesterolu we krwi. Stwierdzenie to jednak nie dyskwalifikuje masła jako produktu spożywczego. Osoby z prawidłową zawartością cholesterolu w surowicy lub osoczu krwi mogą bez obaw spożywać umiarkowane ilości masła pod warunkiem, że ich codzienny jadłospis zawiera dostateczną ilość niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych, pochodzących z olejów roślinnych.

Zgodnie ze stanowiskiem przyjętym przez Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie, niemowlętom i małym dzieciom do lat trzech zaleca się podawanie wyłącznie masła, które powinno być uzupełniane odpowiednią ilością ciekłych olejów roślinnych, ze względu na owe nienasycone kwasy tłuszczowe i witaminę E. Masło i oleje roślinne zaleca się kobietom w ciąży i matkom karmiącym.

Reasumując można stwierdzić, że mleko i jego przetwory są niezbędnymi produktami spożywczymi w żywieniu, we wszystkich okresach życia człowieka. Tymczasem w naszym kraju stwierdza się zmniejszanie ich spożycia. Należałoby więc zastanowić się nad obowiązkiem wprowadzenia „szklanki mleka” do szkół.

(a)

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Krzew Mojżesza

Mojżesz wzrastał w atmosferze miłości i luksusu. Przybrana matka zapewniała mu dobrobyt i swobodę w wyborze przyszłego życia. Spędzał je więc w otoczeniu dworu, na rozrywkach dostępnych tylko wybranym, ale najchętniej przebywał wśród kapłanów. Ta elitarna kasta Egipcjan wtajemniczyła go w wiedzę astronomiczną i matematyczną, a wieczorne spacerowały po pałacowych ogrodach sprzyjały długim dysputom o przeznaczeniu człowieka i historii. Zdawało się, że wszystko prowadzi do wynarodowienia się Mojżesza, ale prawdziwa matka postarała się, by nie wyparł się swojego pochodzenia i wierzył w Jedynego Boga.

Nielatwo jest się rozstać z wygodnym życiem egipskiego arystokraty. Staranne wykształcenie, dworscy przyjaciele, świetność kultury egipskiej – wszystko to wiązało go ze środowiskiem przybranej matki. Cóż mógł mieć wspólnego ów wytworny człowiek z nędzarzami żyjącymi w upodleniu? I chociaż ścisłało mu się serce na widok rodaków i smutnego, zawiedzionego oblicza matki, nie miał dość siły, aby pożegnać się ze splendorem dworskiego życia. Nie uniknie się jednak własnego przeznaczenia; pewnego razu stanął w obronie niewolnika, nad którym bestialsko znęcał się egipski dozorca. Nieszczęściem, doszło do zabójstwa i Mojżesz musiał ratować się ucieczką na pustynię. Tam, w otoczeniu surowej przyrody, nastąpiła w nim duchowa przemiana. Postanowił uwolnić swój naród z egipskiej niewoli i doprowadzić go do Ziemi Obiecanej. Te zapasy z własnym sumieniem trwały 40 lat. Nie jest to liczba przypadkowa – czterdzieści, to biblijny symbol odrodzenia się, okres kary i pokuty, czas przygotowań do rzeczy wielkich. Czterdziesty rok życia człowieka stanowi апогеу dojrzałości życiowej. „W tym wieku – mawiał Plutarch – albo jest się głupcem, albo własnym lekarzem”.

W ostatnim roku przebywania na pustyni, miewał Mojżesz prorocze widzenia religijnej ekstazy. Wtedy też widać było mu się Bóg w postaci gorącego krzewu. Uzbroidł się w głęboką wiedzę, cudotwórczą przeciw niedowiarcom, dług botaników, „goręcej krzew Mojżesza” – to płonący DYPTAM JESIOLISTNY. Ta ciekawa i obecnie nieznana rzadka roślina jest wysoką byliną o wyciągu kłaczowym i potężnych lodowatych kończonych gronami różowych kwiatów. Ich upajający, pomarańczowy rozpręsk straszy na wiele metrów. Jest torebka o kształcie niebieskiej gwiazdy. Po dojrzeniu – trzaskiem wystrzeliwując nasionami – osiąga wysokość 2 metrów. Nie tylko okazała się torebka, ale cały pęd wydziela lotny eteryczny dostrzegalny gołym okiem. Staci obłoku wokół roślina. Był to wódka zapalenie się olejku, co widać, że dyptam płonął karmionym płomieniem. W czasach biblijnych pymano jego kłaczem; obecna tu dym wywołuje skurcze mięśni gładkich, a więc ułatwia poród.



KOSMETYCZKA RADZI

Maluchy i kosmetyki

Skóra dzieci jest bardzo delikatna i cienka. Maluchy często reagują uczuleniem na kosmetyki, co zwykle objawia się wysypką, swędzeniem, opuchlizną. Najbardziej wrażliwą skórę mają dzieci do lat trzech.

W sklepach jest mnóstwo kosmetyków dla niemowląt i starszych dzieci. Wielu rodziców, jeszcze przed urodzeniem pociechy, gromadzi mnóstwo, często drogich, kremów, zasypek, mleczek, mydełek, olejków itp., których później... nie używają.

Przy zakupach najlepiej kierować się zdrowym rozsądkiem. Na początek wystarczy

kupić mydło dla niemowląt. Im więcej, tym lepiej dokupić później w zależności od potrzeby. Najbardziej jest oliwka. Jest ona szczególnie dobra dla dzieci, których skóra, po pierwszym myciu wodą, staje się ciemniejsza. Bardzo przyda się też ochronny (do smarowania pościeli na lato dodatkowo krem z filtrem) zapobiegnie poparzeniom słonecznymi. O około 4-miesięcznych dzieciach pojawia się tzw. „ciemnienie”. Łatwo ją usunąć przy pomocy sączonego oliwki. Dzieci niezbędnie zabieg, dlatego czasem trzeba rzucać kilka razy. U wielu dzieci skóra. By temu zapobiec, można nacierać oliwką lub balsamem. Maluchy tego nie znoszą. Wtedy pel oliwki można dodać do kąpiel. Na rynku niewiele jest szampańskich nów do kąpieli, które nadają się poniżej roku życia. Włosy niemowląt nie należy myć mydłem. Ubranka i pieluchy bać w płatkach mydłanych lub nych proszkach. Proszki z deodorantem wybielacze nie nadają się dla dzieci, spowodować uczulenie. Wiele maluchów uczuleni na kosmetyki słych. Dlatego szczególnie maluchom powinny ograniczyć używanie lakierów do włosów, kosmetyków i innych. W Białymstoku był przypadek kilkuletniemu dziecku spuchniętą wy po przytuleniu się do babci. się, że babcia miała nowy puder. Ostatnio w sklepach pojawiły się smetyki upiększające dla maluchów. Do wyboru są różne błyszczki do ust, a nawet woski w plastikowych buteleczkach. gamiach bywają książki dla dzieci o kosmetykach do makijażu. Przy wyborze wszelkich kosmetyków dla dzieci trzeba pamiętać, że każdy parat powinien mieć na opakowaniu formację, że ma atest Państwowego Instytutu Higienu. Instytut stosuje kosmetyków dziecięcych bardzo normy niż dla dorosłych. Kontakty także treść informacji na opakowaniu. Jednak u wrażliwych dzieci używane kosmetyki powodują uczulenie, a uczulenie mogą być również

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



CENTRUM DAEWOO

NOWY SPOSÓB NA
SAMOCHÓD DAEWOO

Sprzedaż samochodów w Polsce stale rośnie od początku lat 90-tych. Klienci mogą wybierać spośród coraz większej liczby firm, modeli oraz systemów sprzedaży. Przez wiele lat samochody były kupowane tylko i wyłącznie za gotówkę, natomiast w ostatnich latach rośnie popularność sprzedaży ratowej. Auto System przygotował dla swoich klientów specjalną ofertę zakupu samochodu Daewoo. Formalności wstępne związane z podpisaniem umowy kupna samochodu zostały bardzo uproszczone. Nie są wymagane zaświadczenia o dochodach i żyłancu. Kwota pierwszej wpłaty na samochód to tylko 2% jego wartości. Wszystkie umowy w okresie trwania promocji mają gwarantowane niezmiennie oprocentowanie tylko 2,8% rocznie!

Każdy klient, który skorzysta z tej promocyjnej oferty zakupu samochodu Daewoo do końca najbliższego weekendu zaoszczędzi dodatkowo nawet do 2.500 zł*

* kwota zależy od modelu

SALONY - INFORMACJI - SPRZEDAŻ

Auto System-u Daewoo

Suwałki, ul. Noniewicz 12a D.H. "Arkadia"

Augustów, ul. Rynek Zygmunta Augusta

Elk, ul. Kilińskiego 5, Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a

tel. (087) 653-063



1009160

Gazeta Współczesna **TYDZIEŃ**, 20 lutego 1998

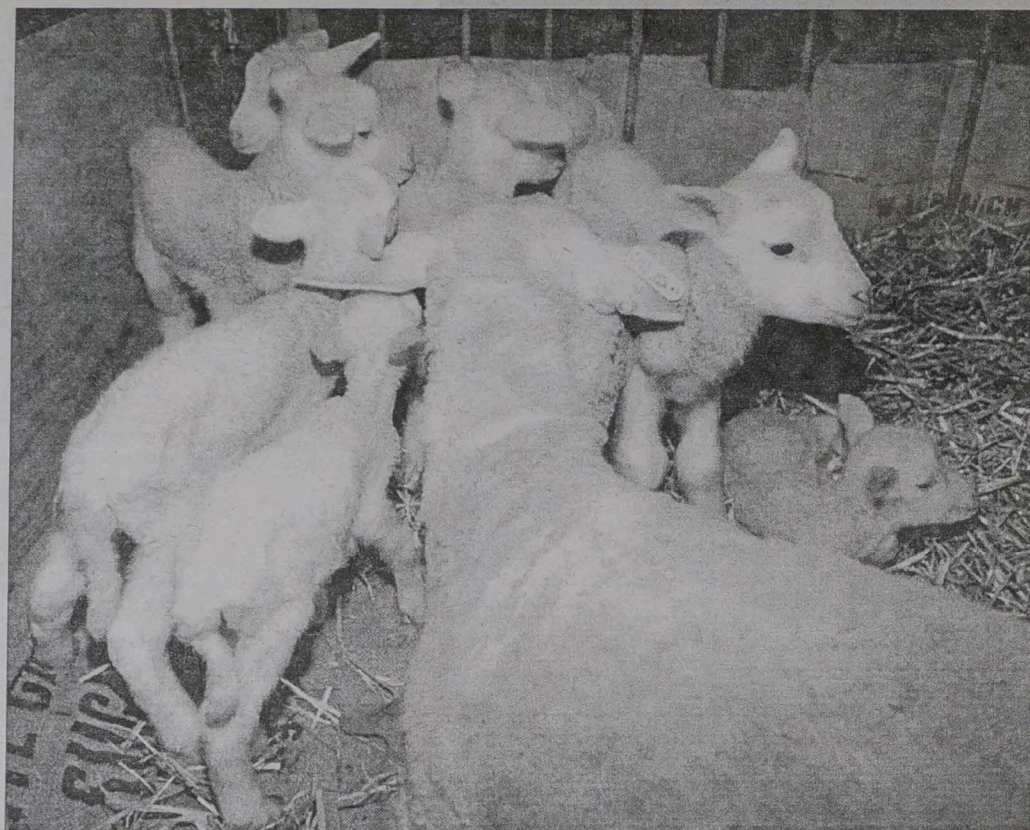


Cześć! Czy znacie taką piosenkę: „Taka zima, to nie zima. Śniegu nie ma, mróz nie trzyma. Plac się zmienił w staw dla zab. Z dachów ciągle kap, kap, kap...” Prawda, że idealnie pasuje do tegorocznej zimy?

Tak mi się przypominała, bo kiedy chodziłem do szkoły zdarzyła się zima podobna do tej, jaką mamy teraz, a pani od muzyki nauczyła nas wesołej piosenki o zimie-niezimie. Kiedy ją śpiewaliśmy od razu było lepiej.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 228. otrzymują: Kasia Babynko z miejscowości Wołkusze, Krzysztof Kozłowski z Bielska Podlaskiego oraz Angelika Szczytko z Siemiatycz. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek



WSPÓŁCZESNA
231
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

KWADRATY magiczne

1. Do patrzenia, prawe lub lewe. 2. Gwiżdżący ptak.
3. Żądający owad. 4. Można w nim zjeść obiad.
5. Gatunek papugi. 6. Chodzi do tyłu. 7. Niezbędny do makowca. 8. ... Baba i czterdziestu rozbójników. 9. Ma dwa końce.

1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

7	8	9
8		
9		

KĄCIK PRZYJACIÓŁ



Nazywam się Artur. Mam 11 lat i chodzę do IV klasy. Lubię muzykę i matematykę. Zbieram karteczki do segregatora. W domu mam zwierzątko - kota. Wabi się Mruczek. Napiszcie do mnie - naprawdę warto.

Artur JOKA
ul. Pionierów 10/12
11 600 Węgorzewo

TO I OWO

Niedawno w miejscowości Ibramowice niedaleko Krakowa miało miejsce niezwykle wydarzenie. W gospodarstwie hodowlanym pani Grażyny i Tomasza Korczyńskich urodziły się owcze siedmioraczki. Jak widać na zdjęciu i mama - o wdzięcznym imieniu „Gwiazda” - i jej potomstwo czują się bardzo dobrze. Specjaliści twierdzą, że siedmioraczki - 2 baranki i 5 owieczek - to absolutny rekord Polski i dotychczas się w naszym kraju nie podobnego nie wydarzyło. Fot. PAP-CAF

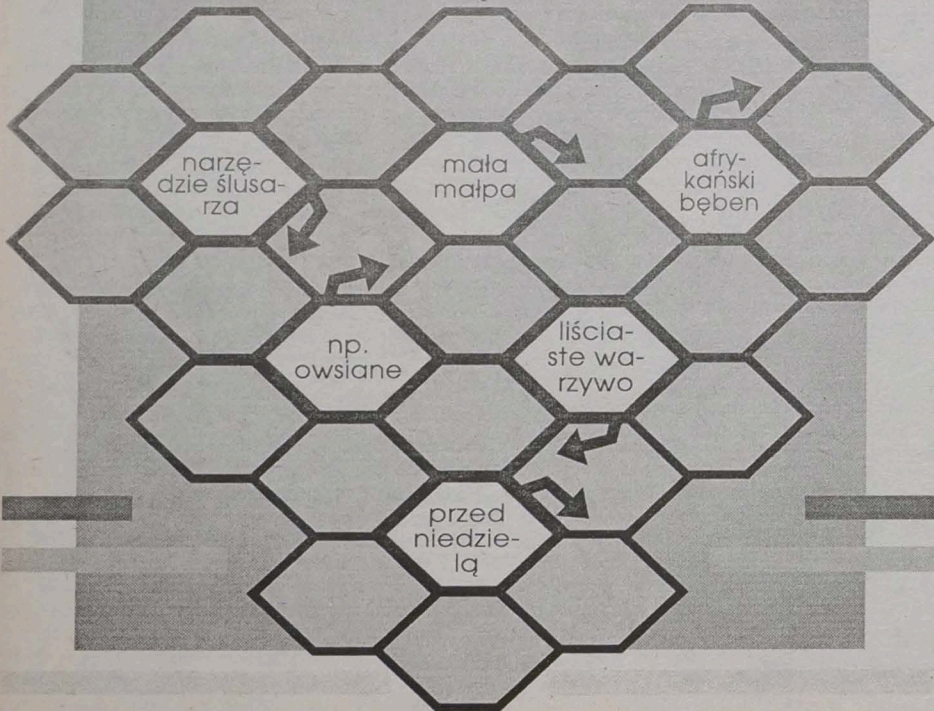


KRZYŻÓWKA

1		2		3
4				
5				

- POZIOMO:
1. Pijesz z niej herbatę. 4. Możesz spotkać latem na łące.
 5. Spływa nią da z dachu.
- PIONOWO:
1. Bardzo dostrzegli owad.
 2. Cement, woda i żwir wymieszane razem.
 3. Mała kula.

WIRÓWKA panoramiczna

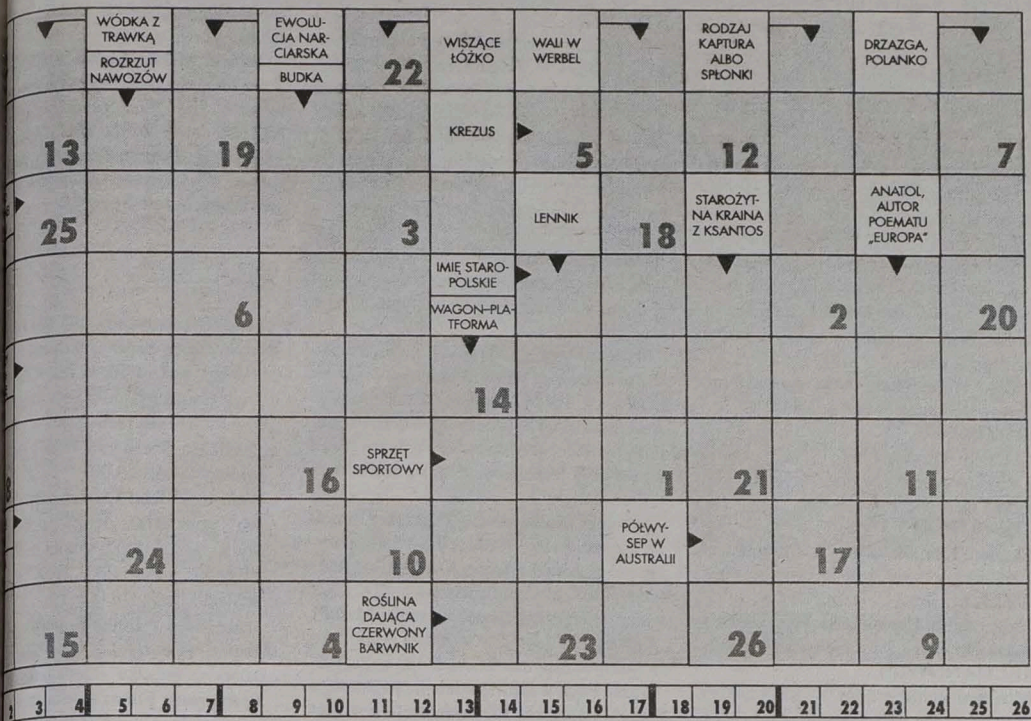


I JESZCZE JEDNA KRZYŻÓWKA

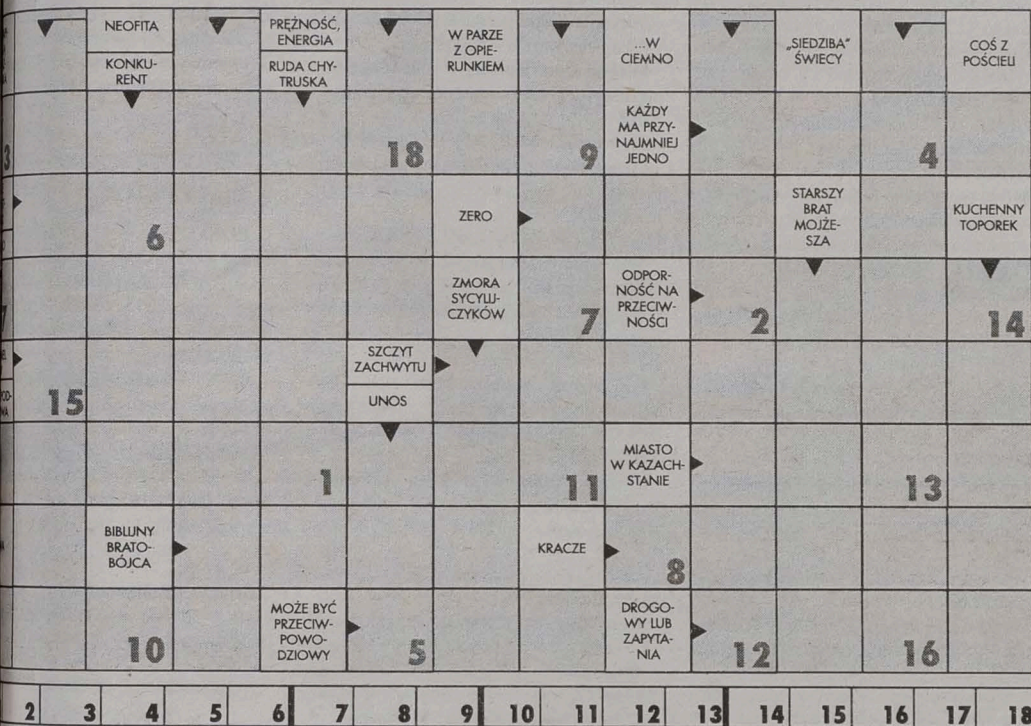
	1		2		3
4					
5					

- POZIOMO:
1. Sierotka, która nie ma przyjaciół. 2. Terka pisała książkę o M... 3. Wypuszczają ją z klatki, albo...
- PIONOWO:
1. Niejedna w... 2. Bardzo... 3. Przepływa... W... 4. W...

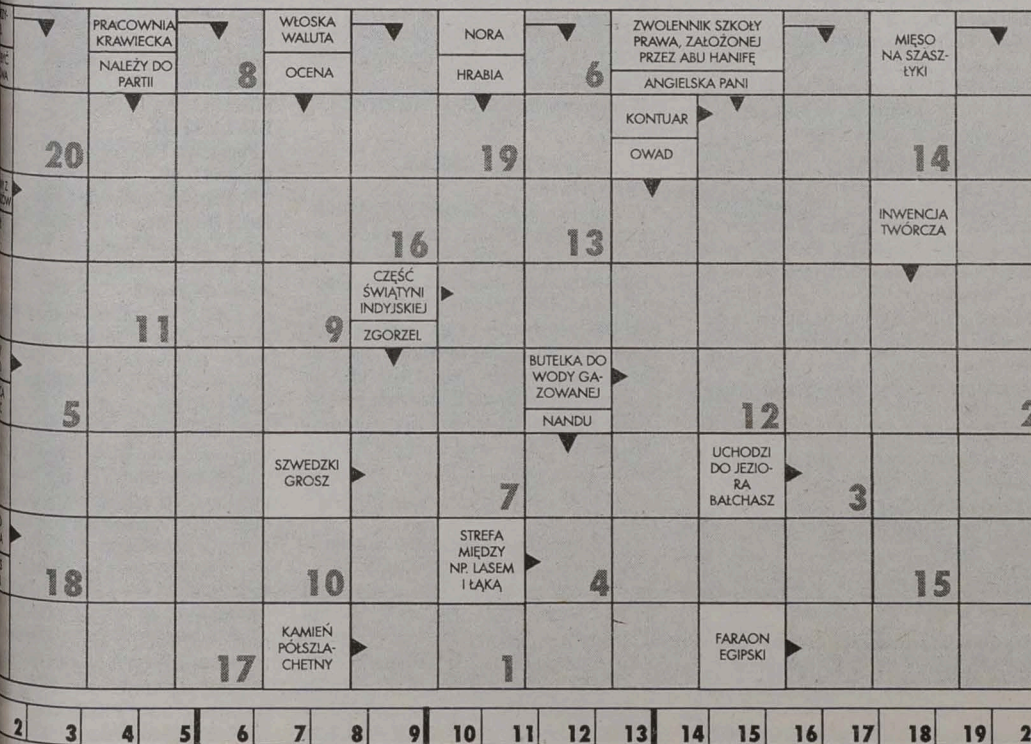
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



uszerokowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie ukraińskie



uszerokowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



uszerokowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 7, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 7”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 5 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Andrzej Puch z Siemiatycz**.

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Wacław Minczewski z Białegostoku, Bohdan Werbowski z Łap oraz Rafał Adamczyk z Łodzi**.

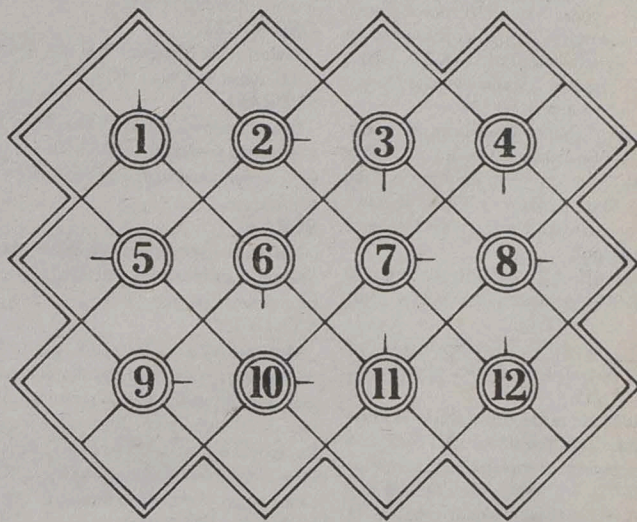
Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

(jn)



4. WIRÓWKA SYLABOWA

PRAWOSKRĘTNI: 1) postawa ideologiczna, 2) jednostka masy lub siła, 3) członek katolickiego zakonu kontemplacyjnego, 4) kant albo depresja psychiczna, 5) umożliwia wysokie wybiecie się przy skokach do wody, 6) krokodyl amerykański, 7) mieszkanka, 8) gorączka maltańska, 9) domena Hipokratesa, 10) imię matki Juliusza Słowackiego, 11) tykwa pospolita, 12) certowanie się.

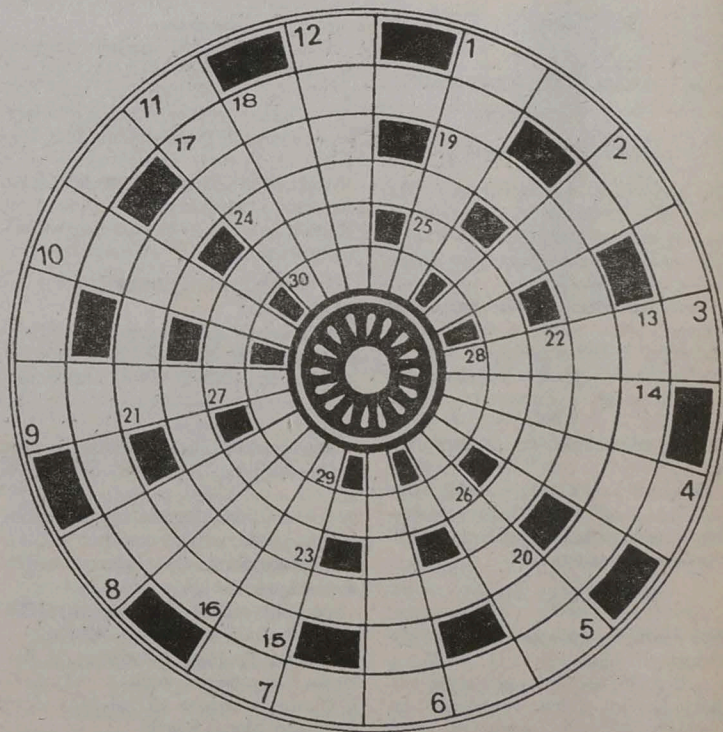


5. KRZYŻÓWKA KOŁOWA

KOŁOWO: 1) broń pszczoły, 5) furunkul, ale bardziej swojsko, 9) skrzydlaty koń, 13) drapieżnik z rodziny psów, zwany także likaonem, 15) opera Rachmaninowa, 17) zawiadomienie adresata o nadejściu przesyłki, 19) rzepka kolanowa, 20) stale się piekli, 21) atrybut Neptuna, 22) ojczyzna Puszkina, 23) np. konkordat, 24) może być starczy, 25) „bohater” książki telefonicznej, 26) może sparzyć, 27) lodowiec kontynentalny, 28) świątynia w Mekce z Czarnym Kamieniem, 29) model opla, 30) najstarsza era w dziejach Ziemi.

DOŚRODKOWO: 1) rębajło, 2) tytuł naukowy, 3) oś, na której obraca się igła busoli, 4) tłuszcz dodawany do potraw, 5) zgiełk, harmider, 6) stok, 7) imię Rinn, 8) wyciąg z roślin leczniczych, 9) zamek w Lhasie, historyczna siedziba dalajlamy, 10) clou programu, 11) ludowa nazwa kukulki, 12) podstawowe pojęcie w psychoanalizie, wprowadzone przez Freuda, 14) obraz cerkiewny, 16) matematyczna granica, 18) swojski kanion.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 5

1. Praca jest matką szacunku. 2. Luty – miej kozuch i dobre buty. 3. Wiedza nie jest ciężarem. 4. Turkus, rzesza, rajtar, gejzer, muskuł, Antoni, werset, strata, regres, kamrat, nakład, pawian, boston, zdrada, luksus, ponton. 5. Włóknarka.

MUZEJA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Olgierd Nowak w Białymstoku, czyli kilka prywatnych impulsów” – prace z Galerii ON w Poznaniu.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Ekspozycja czasowa: „Od tabakierki do papierosa”, „Sztuka świata antycznego”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Stanisław Homo-Popławski. Rzeźba”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczaka na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449) – godz. 7.30-15.30 wtorek-piątek. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Średniowieczne narzędzia tortur” (wstęp od lat 18).

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Grafika i malarstwo Dariusza Gumowskiego”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stołczyński”, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 457-407), codziennie w godz. 9-18. Wystawa czasowa:

„Między czernią a bielą” – fotografie Stanisława Wosia.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa poplenerowa: „Białowieża 97”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 68-12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Żubry, niedźwiedzie, łosie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Bielskie tajemnice – ul. Zamkowa” (ekspozycja archeologiczna).

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do maja 1998 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURĄŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koza 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowilozach farmacji.

MN ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „Biały Salon Sztuk Pięknych” – prace artystów białostockich, łomżyńskich i suwalskich. Wernisaz: 20 lutego godz. 18, połączone z wręczeniem Nagrody Salonu ufundowanej przez prezydenta m. Łomży i podaniem wyników ogłoszonego przez Redakcję „Kontaktów” plebiscytu publiczności na Dzieło Plastyczne Roku 1997.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa malarstwa Marka Andę.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-18. Wystawa czasowa: „Szlakiem Mickiewicza” – w 200-lecie urodzin poety: ze zbiorów prywatnych Marka Sosenki i Edwarda Śmilkę z Krakowa, Bronisławy Naleśnik z Łomży, ETN im. Wągów, SP 7 w Łomży, Biblioteki Głównej w Toruniu.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133; wystawa prac tegorocznych maturzystów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek, tel. 16-20-93; wystawa fotografii autorstwa Jarosława Koziary.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa prac plastycznych uczniów SP w Tarnowie.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16; wystawa czasowa: „Szlachcic na zagrodzie” – ilustrująca kulturę materialną i duchową drobnej szlachty z Mazowsza i Podlasia z przełomu XIX i XX wieku (zbiory Muzeum w Tykocinie, białostockiego Muzeum Okręgowego oraz osób prywatnych).

BOGUTY PIANKI

GOKIS: wystawa karykatur autorstwa Janusza Kuleszy z Zambrowa.

ZAMBRÓW

MOK (pracownia plastyczna i biblioteka) ul. Wyszyńskiego 2: „Cztery pory w lesie” – pokonkursowa wystawa prac plastycznych.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda.

SZEPİETOWO

GOK: wystawa rysunków młodych artystów – amatorów z Szepietowa, Joanny Boguckiej i Marcina Rzymkiego.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczniennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, abonentki PLSP w Supraślu.

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera”, ul. Noniewicza 71 – wystawa Wojciecha Prazmowskiego „Fotografie Fotoobjekty”, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 – wystawa Remigiusza Treigysa z Kłajpedy „Linie. Miniatury fotograficzne”; Sala kameralna ROKiS, ul. Noniewicza 71 – wystawa rzeźby Danuty Słowickiej „Ślady uczuć”.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycja stała: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. „Kultura 1947-1997” – wystawa prezentująca dorobek Instytutu Literackiego w Paryżu.

Pałac Pacy w Dowszudzie (koło Raczek), Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Suwalszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowikowskiego, Jarosława Borzejskiego i Piotra Bułanowa.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku artystów amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Gałczyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”.

GIŻYCKO

Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – stała Radosława Jurczyka „Bad New”.

Siedziba Wspólnoty Mazurskiej – stała fotografii Jana Bulhaka.

ELK

Galeria MDK „Ślad”, ul. Wojska Polskiego 47 – wystawa fotografii Edwarda Podziwisa.

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze-sztuk, kultura i tradycji” – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny.

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego w Białymstoku – piątek „Pierścień i róża” (za Scena), godz. 9.00, 12.00, Jubileuszowa, 14.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00, 25.00, 27.00, 29.00, 31.00, 33.00, 35.00, 37.00, 39.00, 41.00, 43.00, 45.00, 47.00, 49.00, 51.00, 53.00, 55.00, 57.00, 59.00, 61.00, 63.00, 65.00, 67.00, 69.00, 71.00, 73.00, 75.00, 77.00, 79.00, 81.00, 83.00, 85.00, 87.00, 89.00, 91.00, 93.00, 95.00, 97.00, 99.00, 101.00, 103.00, 105.00, 107.00, 109.00, 111.00, 113.00, 115.00, 117.00, 119.00, 121.00, 123.00, 125.00, 127.00, 129.00, 131.00, 133.00, 135.00, 137.00, 139.00, 141.00, 143.00, 145.00, 147.00, 149.00, 151.00, 153.00, 155.00, 157.00, 159.00, 161.00, 163.00, 165.00, 167.00, 169.00, 171.00, 173.00, 175.00, 177.00, 179.00, 181.00, 183.00, 185.00, 187.00, 189.00, 191.00, 193.00, 195.00, 197.00, 199.00, 201.00, 203.00, 205.00, 207.00, 209.00, 211.00, 213.00, 215.00, 217.00, 219.00, 221.00, 223.00, 225.00, 227.00, 229.00, 231.00, 233.00, 235.00, 237.00, 239.00, 241.00, 243.00, 245.00, 247.00, 249.00, 251.00, 253.00, 255.00, 257.00, 259.00, 261.00, 263.00, 265.00, 267.00, 269.00, 271.00, 273.00, 275.00, 277.00, 279.00, 281.00, 283.00, 285.00, 287.00, 289.00, 291.00, 293.00, 295.00, 297.00, 299.00, 301.00, 303.00, 305.00, 307.00, 309.00, 311.00, 313.00, 315.00, 317.00, 319.00, 321.00, 323.00, 325.00, 327.00, 329.00, 331.00, 333.00, 335.00, 337.00, 339.00, 341.00, 343.00, 345.00, 347.00, 349.00, 351.00, 353.00, 355.00, 357.00, 359.00, 361.00, 363.00, 365.00, 367.00, 369.00, 371.00, 373.00, 375.00, 377.00, 379.00, 381.00, 383.00, 385.00, 387.00, 389.00, 391.00, 393.00, 395.00, 397.00, 399.00, 401.00, 403.00, 405.00, 407.00, 409.00, 411.00, 413.00, 415.00, 417.00, 419.00, 421.00, 423.00, 425.00, 427.00, 429.00, 431.00, 433.00, 435.00, 437.00, 439.00, 441.00, 443.00, 445.00, 447.00, 449.00, 451.00, 453.00, 455.00, 457.00, 459.00, 461.00, 463.00, 465.00, 467.00, 469.00, 471.00, 473.00, 475.00, 477.00, 479.00, 481.00, 483.00, 485.00, 487.00, 489.00, 491.00, 493.00, 495.00, 497.00, 499.00, 501.00, 503.00, 505.00, 507.00, 509.00, 511.00, 513.00, 515.00, 517.00, 519.00, 521.00, 523.00, 525.00, 527.00, 529.00, 531.00, 533.00, 535.00, 537.00, 539.00, 541.00, 543.00, 545.00, 547.00, 549.00, 551.00, 553.00, 555.00, 557.00, 559.00, 561.00, 563.00, 565.00, 567.00, 569.00, 571.00, 573.00, 575.00, 577.00, 579.00, 581.00, 583.00, 585.00, 587.00, 589.00, 591.00, 593.00, 595.00, 597.00, 599.00, 601.00, 603.00, 605.00, 607.00, 609.00, 611.00, 613.00, 615.00, 617.00, 619.00, 621.00, 623.00, 625.00, 627.00, 629.00, 631.00, 633.00, 635.00, 637.00, 639.00, 641.00, 643.00, 645.00, 647.00, 649.00, 651.00, 653.00, 655.00, 657.00, 659.00, 661.00, 663.00, 665.00, 667.00, 669.00, 671.00, 673.00, 675.00, 677.00, 679.00, 681.00, 683.00, 685.00, 687.00, 689.00, 691.00, 693.00, 695.00, 697.00, 699.00, 701.00, 703.00, 705.00, 707.00, 709.00, 711.00, 713.00, 715.00, 717.00, 719.00, 721.00, 723.00, 725.00, 727.00, 729.00, 731.00, 733.00, 735.00, 737.00, 739.00, 741.00, 743.00, 745.00, 747.00, 749.00, 751.00, 753.00, 755.00, 757.00, 759.00, 761.00, 763.00, 765.00, 767.00, 769.00, 771.00, 773.00, 775.00, 777.00, 779.00, 781.00, 783.00, 785.00, 787.00, 789.00, 791.00, 793.00, 795.00, 797.00, 799.00, 801.00, 803.00, 805.00, 807.00, 809.00, 811.00, 813.00, 815.00, 817.00, 819.00, 821.00, 823.00, 825.00, 827.00, 829.00, 831.00, 833.00, 835.00, 837.00, 839.00, 841.00, 843.00, 845.00, 847.00, 849.00, 851.00, 853.00, 855.00, 857.00, 859.00, 861.00, 863.00, 865.00, 867.00, 869.00, 871.00, 873.00, 875.00, 877.00, 879.00, 881.00, 883.00, 885.00, 887.00, 889.00, 891.00, 893.00, 895.00, 897.00, 899.00, 901.00, 903.00, 905.00, 907.00, 909.00, 911.00, 913.00, 915.00, 917.00, 919.00, 921.00, 923.00, 925.00, 927.00, 929.00, 931.00, 933.00, 935.00, 937.00, 939.00, 941.00, 943.00, 945.00, 947.00, 949.00, 951.00, 953.00, 955.00, 957.00, 959.00, 961.00, 963.00, 965.00, 967.00, 969.00, 971.00, 973.00, 975.00, 977.00, 979.00, 981.00, 983.00, 985.00, 987.00, 989.00, 991.00, 993.00, 995.00, 997.00, 999.00, 1001.00, 1003.00, 1005.00, 1007.00, 1009.00, 1011.00, 1013.00, 1015.00, 1017.00, 1019.00, 1021.00, 1023.00, 1025.00, 1027.00, 1029.00, 1031.00, 1033.00, 1035.00, 1037.00, 1039.00, 1041.00, 1043.00, 1045.00, 1047.00, 1049.00, 1051.00, 1053.00, 1055.00, 1057.00, 1059.00, 1061.00, 1063.00, 1065.00, 1067.00, 1069.00, 1071.00, 1073.00, 1075.00, 1077.00, 1079.00, 1081.00, 1083.00, 1085.00, 1087.00, 1089.00, 1091.00, 1093.00, 1095.00, 1097.00, 1099.00, 1101.00, 1103.00, 1105.00, 1107.00, 1109.00, 1111.00, 1113.00, 1115.00, 1117.00, 1119.00, 1121.00, 1123.00, 1125.00, 1127.00, 1129.00, 1131.00, 1133.00, 1135.00, 1137.00, 1139.00, 1141.00, 1143.00, 1145.00, 1147.00, 1149.00, 1151.00, 1153.00, 1155.00, 1157.00, 1159.00, 1161.00, 1163.00, 1165.00, 1167.00, 1169.00, 1171.00, 1173.00, 1175.00, 1177.00, 1179.00, 1181.00, 1183.00, 1185.00, 1187.00, 1189.00, 1191.00, 1193.00, 1195.00, 1197.00, 1199.00, 1201.00, 1203.00, 1205.00, 1207.00, 1209.00, 1211.00, 1213.00, 1215.00, 1217.00, 1219.00, 1221.00, 1223.00, 1225.00, 1227.00, 1229.00, 1231.00, 1233.00, 1235.00, 1237.00, 1239.00, 1241.00, 1243.00, 1245.00, 1247.00, 1249.00, 1251.00, 1253.00, 1255.00, 1257.00, 1259.00, 1261.00, 1263.00, 1265.00, 1267.00, 1269.00, 1271.00, 1273.00, 1275.00, 1277.00, 1279.00, 1281.00, 1283.00, 1285.00, 1287.00, 1289.00, 1291.00, 1293.00, 1295.00, 1297.00, 1299.00, 1301.00, 1303.00, 1305.00, 1307.00, 1309.00, 1311.00, 1313.00, 1315.00, 1317.00, 1319.00, 1321.00, 1323.00, 1325.00, 1327.00, 1329.00, 1331.00, 1333.00, 1335.00, 1337.00, 1339.00, 1341.00

**POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA**

PROMOCJA NA SAMOCHODY '97 !!

NEXIA - BONIFIKATA 3500 zł
LANOS - BONIFIKATA 3000 zł
POLONEZ - BONIFIKATA 2000 zł
ESPERO - BONIFIKATA 2900 zł TAXI I FIRMY



PROMOCJA NA SAMOCHODY '98 !!
BONIFIKATY - RABATY ZA ZŁOMOWANIE AC, OC GRATIS
SZCZEGÓŁY U DEALERÓW

OTWARTE DRZWI
20-22.02.98
ZAPRASZAMY

AUTOSALONY

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57
Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22
Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

- * Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty
- * Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
- * Karta stałego Klienta na usługi serwisowe

UWAGA! W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje na życzenie klienta: blokadę skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach, a w przypadku dalszej współpracy zapewni fachowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

DAEWOO - FSO



ZEM



WIELKI KONKURS

TICO do wygrania

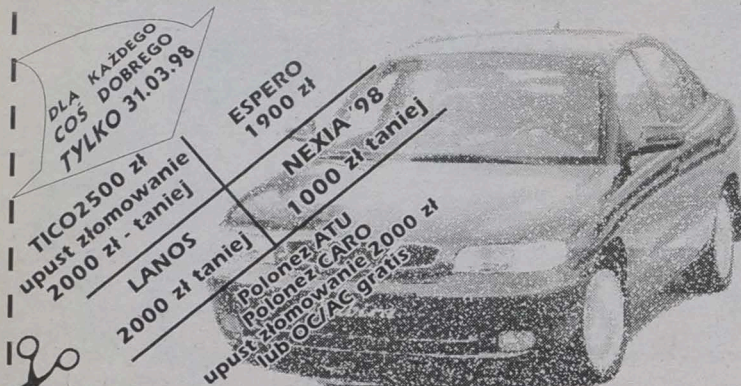
TYLKO W SALONIE
TECAR
dealer Daewoo
DAEWOO



ART. WYPOSAŻENIA WNĘTRZ SALON ŁAZIENEK

GLAZURA • TERAKTOTA • KLEJE-FARBY
BOAZERIA PANELOWA • ARMATURA • CERAMIKA ŁAZIENKOWA

ZAPRASZAMY ul. Radzymińska 14 tel. 524-681
ul. Hetmańska 40 tel. 510-009



KUPON

- Pytania:
- Gdzie w Polsce montowany jest samochód LANOS?
 - Jakie samochody DAEWOO sprzedaje salon TECAR? (wymień 4 modele)

imię

nazwisko

adres

telefon

Regulamin konkursu (wyciąg):

- Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytania
- Kupon złożyć w salonie TECAR albo przesłać pocztą do dnia 31.03.98 (list polecony)
- Aby wziąć udział w konkursie, należy zakupić w salonie TECAR dowolny model samochodu osobowego w dniach od 17.12.97 do 31.03.98 r.
- Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w siedzibie firmy w dniu 6.04.1998 r.

TECAR sp. z o.o.

Białystok
ul. 1 Armii Wojska
Polskiego 2 a
Zapraszamy w pon. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sob. - niedz. 10⁰⁰ - 15⁰⁰
tel. (085) 549 946
549 947, 549 948
tel./fax (085) 539 072

Autoryzowany Dealer Zakładów Starachowickich "STAR" S.A.

Transbud Elk Sp. z o.o. oferuje do sprzedaży

- samochody ciężarowe Star - wszystkie rodzaje podwozi z dowolnymi zabudowami
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- przyczepy i naczepy do zestawu z samochodem Star
- części zamienne do samochodów Star.

Dokładnych informacji udzielamy pod numerem telefonu:
(0-87)61-08-423 wew. 32, 36, 40

lub bezpośrednio w przedsiębiorstwie w Elku, ul. Łukasiewicza 1.

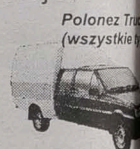
(1009206)



DAEWOO

AUTOSALON

Dealer Samochodów dostawczych oferuje:



Lublin II - z '97 tańszy o 2000 zł

Dowolne zabudowy: skrzyniowe, towos, kontener, izoterma, mikrobus

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11, 621 51 12
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44

Proponujemy montaż nowoczesnej instalacji gazowych TARTALINI do Poloneza Traka. Kompleksowa obsługa w systemie raty, leasing, ubezpieczenie.



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Autoryzowany Dealer

Montaż instalacji gazowej TARTALINI do samochodu Polonez za pół ceny
Zapewniamy: pełną gwarancję i obniżenie kosztów eksploatacji o 50 %.
Liczba samochodów w promocji ograniczona

WIELKA PROMOCJA POLONEZA



W sprzedaży również samochody Daewoo: Espero, Nexia i Tico w atrakcyjnych cenach

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11, (087) 621 51 12
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

RATY

na samochody nowe i używane.
Przy zakupie nowego samochodu przyjmujemy używany w rozliczeniu.
Caro Plus - 20 600 zł
Atu Plus - 21 900 zł
Wiosenny prezent za 500 zł
Bezpłatny pakiet ubezpieczeń.

InPol

INPOL SPRZEDA SAMOCHODY

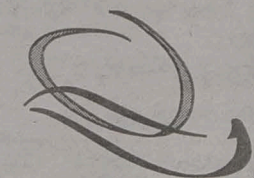
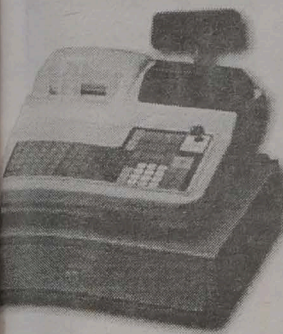
SUPER PROMOCJA

Lanos 29.900 zł
POLONEZ 20.600 zł
TICO 20.300 zł
NEXIA 27.100 zł
ESPERO 34.600 zł
Kredyt w ciągu



Białystok, Szosa Płn.-Obr. 539 303, 538 200

DAEWOO



POLBIT SKC
hurtownia komputerowa

**Sprzedaż i fiskalizacja
kas oraz drukarek fiskalnych
renomowanych firm**

POLBIT SKC
ul. Mieszka I 14/26, 15-054 Białystok
Tel./fax (085) 327-167, 320-392, 327-926
internet: www.polbit.com.pl
e-mail: polbiuro@polbit.com.pl

POLPLED 1868-1998
15-218 Białystok, ul. Augustowska 6,
tel. 41-54-19, fax 52-149, fax 32-36-42
Sp. z o.o.

**KOCE,
NARZUTY**

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA AUGUSTOWA

Zgodnie z art. 18 ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1998 r. o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60 odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której przedmiotem będzie uchwalenie się miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Dzielnica Li-manowskiego - Kaplica" w Augustowie.

solo
PHU
ul. Jana Pawła II 47, ☎ 523-452,
(budynek Centrali Rybnej)
Zapraszamy do nowego sklepu
ul. Wasilkowska 47B

- ✦ PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- ✦ MYJKI CIŚNIENIOWE
- ✦ OPRYSKIWACZE
- ✦ KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- ✦ ODSNIEŻARKI

Ceny konkurencyjne

VICTORIA LEASING

**Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy**

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!

BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING,

RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU **Hetmańska 40**
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

KUPIĘ

AUGUSTÓW, dom wolno stojący, stan surowy
z garażem. ☎(0-85)71-25-747.

DOM -wille, mieszkanie, itp. ☎0-602-627-305.

DWUPOZIOMOWE około 100 mkw. -najchętniej
Zielone Wzgórza, ☎(0-85)619-412.

DZIAŁKĘ nad jeziorem pod budowę domu re-
kreacyjnego, około 2000 mkw. okolice Pisz-
ca, Ruciane, Mikołajki, Elk. Oferty z opisem i ceną
kierować pod adresem: Zbigniew Omalecki, 19-
301 Elk, Jana Pawła 5/31.

LAS, ☎(0-85)45-33-69, wieczorem.

SIEDLIKO nad jeziorem z możliwością doży-
wocia. ☎(0-22)774-36-52.

SPRZEDAM

2,25 ha, kol. Pogorzalki, ☎(0-85)192-199.

3,20 ha koło Knyszyna. ☎(0-85)197-774.

36, 60, 72 mkw. Zambrów. Nieruchomości.
☎(086)71-85-72, (0602)791-875.

4,60 ha: Podgórze k. Łomży, ☎(086)160-074.

47 mkw., Bielsk Podlaski, ☎(0-85)30-97-06.

60 mkw., parter, Zambrów. ☎(0-86)71-45-22.

60 mkw., trzypokojowe, Białystok, I piętro. ☎0-
601-31-17-47.

70 mkw. II piętro- komfort- centrum Suwałk,
☎602-65-65-59 po 20.00.

ATRAKCYJNĄ nieruchomość w centrum Su-
wałk, ☎0602-371-921.

ATRAKCYJNE, 67 mkw., I piętro, Rumiankowa.
☎(0-85)611-634, po 16.00.

ATRAKCYJNE działki budowlane zabu-
dowane sprzedam. ☎(0-87)641-87-76.

BLIŹNIAK, cały lub połowa, stan surowy. ☎(0-
85)50-19-27.

BUDYNEK handlowo-usługowy 120 mkw.,
działka 624 mkw. ☎(0-87)65-17-60.

URZĄD MIEJSKI W AUGUSTOWIE

uprzejmie informuje, iż przetarg nieograniczo-
ny ofertowy na prace pielęgnacyjne i leczenie
drzew został rozstrzygnięty.

Wybrano najbardziej korzystną ofertę - Zakła-
du Usługowego "PLATAN" w Mrągowie.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTA celnego, ubezpieczeniowego
bądź ze znajomością Kodeksu Celnego
lub rynku ubezpieczeń -zatrudnię (Łom-
ża). Tel./fax (086)18-30-32, 18-45-86,
(090)267-808.

ATRAKCYJNA dodatkowa, ☎0700/72-203,
(3,70-min).

ATRAKCYJNA praca przedstawicielska dla fir-
my polskiej. Kilka propozycji. Informacja bez-
płatna, koperta + znaczek, F.R.D. 2, "BEST",
16-322 Pruska.

CHAŁUPNICTWO. Grajewo, Broniewskiego
12/17, ☎(0-86)72-30-40.

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane 2100 zł mie-
sięcznie. Zapewniony zbyty, urządzenia, instru-
ktaż. Informacje, umowy -FHU "LITHIUM" 87-
140 Chelmża, Jana 6. Dołączyć znaczek za 7,40,-
przesyłka polecona ciężka.

KIEROWCÓW -TIR, Polska -Rosja. ☎090-21-
33-21, ☎(0-85)722-80-00 wew. 456.

MŁODEGO, przedsiębiorczego, chcącego pro-
wadzić własne przedsiębiorstwo, najchętniej po
marketingu. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 1034886.

OPIEKA do 3-letniego dziecka. Letnia 1, ☎0-
601-31-18-37, po 17.00.

OPIEKUNKĘ do chorej z możliwością zamiesz-
kania w Suwałkach, ☎(0-87)66-70-55 wieczor-
em.

OSOBY operatywne, posiadające samochód.
Poligrafia dla szkół. Spotkanie organizacyjne -
28 lutego 1998, godz. 12.00. Grajewo, Dom
Kultury.

PROSTE chałupnictwo: ozdoby, opaski, itp. pra-
ce oraz bezpośrednia oferta pracy na umowę
(rozyskanie naszych ofert). Dołączyć znaczek
6.10. 033 CW "JORDAN" 67-210 Głogów, box
260.

ROLNICY, renciści, emeryci. Wyjazd turystycz-
no- zarobkowy za granicę. ☎(0-87)67-47-86.

SKŁADANIE naszyjników (8,40 + 1 zł/szt.). In-
fooferta. Dołączyć znaczek 5,70. "033 ADSUR",
67-203 Głogów 5.

SPÓŁDZIELNIA SNB w Białymstoku,
Kraszewskiego 26/2 poszukuje kandyda-
tów na stanowisko zastępcy prezesa
ds. technicznych. Wymagania: wykształ-
cenie wyższe techniczne, zdolność do
wdrażania nowych technologii, umiejęt-
ność kierowania zespołami ludzkimi,
☎(0-85)324-304.

TYNKARZY, tynki maszynowe gipsowe. Praca
na terenie Niemiec. Wymagany paszport nie-
miecki, ☎(0049)215379517.

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chału-
pnicza -zbyty, zaopatrzenie, umowa. Informacja -
znaczek 4,90. "GUDI", 66-413 Gorzów 15, skr.
967.

ZAKŁAD Rolny Nowoberezowo, k. Hajnówki,
☎(0-85)686-44-11 poszukuje na stanowisko:
kierownika do prowadzenia gospodarstwa, zo-
otechnika. Wymagane kwalifikacje w zawodzie.

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chału-
pniczą. Kontakt "DOMPOL", 60-977 Poznań 49,
skr. 28. Załączyć znaczek za 5,30.

ZATRUDNIMY do pracy chałupniczej z powie-
rzonego materiału z gwarantowanym zaopatrze-
niem i zbytem. Zarobek do 15.000 złotych. Oferta
pracy prawdziwa. Materiał po otrzymaniu
znaczków za 6,50. "SANTEX" Skrytka 1 73-234
Łasko.

SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA romanistyki UW (francuski
perfekty). Gac 16-400 Suwałki, ul. Ulanów Gro-
chowskich 15.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "Pośrednik", ☎(0-85)421-930, (9,00
-16,00).

"BIS", ☎(0-85)44-50-82, ☎42-86-42 -Kupno -
Sprzedaż.

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprze-
daż -Wynajem, Lipowa 4, ☎435-185, ☎416-
842.

SUWAŁKI -"TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.

HURTOWNIA glazury, armatury i ceramiki łazienkowej

ul. Radzywińska 14
tel./fax (085) 514 337, 512 703
tel. 524 889
zaprasza
pon.-pt. 8.00 - 16.00

KOMANDOR

**SZAFY
GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI**

**Zabudowa wnętrza
na dowolny wymiar**

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 451-581

Cheesz dać reklamę?!

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel
handlowy
odwiedzi
Ciebie

Białystok,
tel. 42-05-21
Łomża,
tel. 16-56-97
Suwałki,
tel. 66-57-26



DAEWOO - FSO TRUCKI

nowej wersji
C-15 **AUTO**

Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów
ul. Elewatorska 14, ☎ 520734
LEASING FABRYCZNY
DAEWOO LEASING
☎ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

HURT-DETAL

Białystok, ul. Zuchów 29
tel./fax (085) 431-768

PRODY BAILDON - w cenach hurtu
SPAWALNICZE - szpule, prety, kregi.
ARKI POLAUTOMATY SPAWALNI-
MASTER, OZAS, KEMPII, TELWIN,

ET - węże, reduktory, przyłbice palniki
przekł. PAP, rekawice fartuchy

PRODY I LUTY SPECJALNE
złotych stali, metali i stopów.
PRZEMYSŁOWA - zamówienia
SPRZĘTARKOWE,
w beczkach 2 zł/kg,

TANIEJ!

TRADE TRANS

EXPORT KOLEJOWY



kompleksowe usługi spedycyjne
międzynarodowych
kolejowych towarowych

Sp. z o.o. w Warszawie
biuro w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 58 p. 330
☎(085) 515 820, 515 078

DOM, 340 mkw., działka 856 mkw. na starych Bojarach. ☎(0-87)643-40-53.

DOM, budynek gospodarczy, działka 0,14 ha. Rutki, ☎(0-86)701-190.

DOM drewniany (7x8). ☎(0-85)371-167.

DOM mieszkalno-usługowy. Elk, ☎(0-87)610-39-54.

DOM piętrowy (stan surowy) z działką 0,25 ha: Stawiski ul. Poczтовая 30, ☎(086)184-369.

DOM stan surowy Zambrow, ☎(0-86)71-14-82.

DOM wolno stojący, 140 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87)66-22-55.

DOM w zabudowie szeregowej: Zambrow, ☎(086)71-18-16.

DWUPOKOJOWE 48,5 mkw., garaż. ☎(0-87)67-79-78.

DZIAŁKA budowlana, 987 mkw. pod Białymstokiem uzbrojona-tanio, ☎0602353261.

DZIAŁKA budowlana między jeziorami, ☎(0-87)610-39-54.

DZIAŁKA nad jeziorem. Aleszczyk Mieczysław, Lepaki Małe 12, gm. Elk.

DZIAŁKA usługowo- mieszkaniowa centrum Bielska, ☎(0-85)30-95-59.

DZIAŁKĘ 3420 mkw., +budynki. Dąbrowa Białostocka, Jasionówka 70. Po 16.00.

DZIAŁKĘ 763 mkw. -Płażowa, ☎(0-85)75-48-13, ☎0602654085.

DZIAŁKĘ letniskową. Suwałki, ☎(0-87)67-20-54.

DZIAŁKI budowlane, Sokółka. ☎(0-85)711-27-56.

DZIAŁKI budowlane. Augustów, ☎(0-87)643-35-02.

EKSKLUZYWNĄ restaurację w centrum Giżycka z pełnym wyposażeniem sprzedam, ☎060/26-28-137.

GOSPODARSTWO, 18 ha, zabudowania. Lipnik 8, k.Szczuczyna, Makowski.

GOSPODARSTWO 11 ha nad jeziorem, ☎(0-87)642-59-28.

GOSPODARSTWO 12 ha, pół domu, budynki gospodarcze, ☎(0-87)21-88-63.

GOSPODARSTWO na Mazurach. ☎(0-87)28-66-09.

GOSPODARSTWO rolne 19 ha, budynki, inwentarz, sprzęt. 19-315 Milewo 44, gm. Kalinowo, Kopiczko.

GOSPODARSTWO Rolne 21 ha, Kolonia Kurejwa, k.Grajewa, Milewski.

GOSPODARSTWO rolne 9,30 ha: Naruszczyki 13, 18-413 Miastkowo.

GOSPODARSTWO z zabudowaniami -razem, osobno. Pieniążki k.Grajewa. ☎(0-86)73-21-85.

LOKAL w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-70-18.

LUB zamienię M-4 w Bytomiu. ☎(0-86)75-47-08.

M-4, (60 mkw.) w Bakalarzewie. ☎(0-87)66-13-22 wew. 128 po 18.00.

M-4: Łomża, sprzedam. ☎189-605.

M-5. I piętro z garażem w Goldapi, ☎(0-87)15-19-26.

M-5 w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-49-57.

MIESZKANIA 48 mkw. "ALMA" -Elk, tel. (0-87)610-59-90.

MIESZKANIE, ☎(0-85)535-055.

MIESZKANIE (58 mkw.) w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-37-21.

MIESZKANIE 60 mkw. +ogród 9 arów. ☎(0-87)27-12-88 lub ☎(0-87)27-15-14, po godz. 16.00.

MIESZKANIE 63 mkw., Bielsk Podlaski, I piętro. ☎(0-85)30-30-91.

MIESZKANIE 69,50 mkw., centrum Giżycka, taras, garaż, dwie piwnice. ☎(0-87)28-43-67, po 16.00.

OLECKO - Mazury, sprzedam pilnie mieszkanie, czteropokojowe, 72 mkw., blisko jeziora, cena przystępna. ☎(0-116)31-50.

POSESIĘ -Augustów, ul. Żurawia 11 (dom -stan surowy +domek drewniany). ☎(086)18-20-81.

PÓŁ bliźniaka - Wygoda, ☎(0-85)423-194 (11.00 -18.00), ☎452-661 po 19.00.

REKREACYJNE: 1000, 2000 mkw. Czarnawieś, Rajgrodzkie 25 mkw. ☎090-285-128.

SKLEP "Krzysz" (5.500), skanalizowany, Suwałki- Nowomiejska. ☎(0-87)67-59-41.

SKLEP usługowo-handlowy (60 mkw.) w Suwałkach, ☎(0-87)66-78-36.

SPRZEDAM M-3 w Wysokim Mazowieckiem. ☎(0-86)750-153.

SUWAŁKI- Północ, M-4 (63 mkw.) i garaż. ☎(0-87)67-87-23.

TANIO dom nowy 94 mkw. na wsi, 12 km od Goldapi z garażem i działką 30 a, ☎(0-87)15-19-26.

TRZYPOKOJOWE, ☎(0-85)611-451, ☎634-197.

POSZUKUJĘ

HALI 350 mkw. na warsztat, ☎(0-85)45-40-38 wew. 174.

MIESZKANIA niedrogiemu umeblowanego, ☎(0-85)42-22-69.

ZAMINIĘ

M-5 dwupiętrowe zamienię na mniejsze. Suwałki, ☎(0-87)67-20-54.

MIESZKANIE M-2, I piętro (centrum), w łapach na podobne w Białymstoku. ☎(0-85)542-556.

ZIELONA GÓRA, M-3, 50 mkw., własnościowe z telefonem zamienię na Elk, lub inne propozycje. Wiadomość: ☎(0-68)3-269-139.

WYNAJME

CENTRUM Wysokiego Mazowieckiego, sklep 200 mkw., ☎(0-86)75-28-09 do 15.00, ☎(0-86)75-38-40 po 15.00.

DO wynajęcia M-3: centrum Łomży. ☎(086)75-27-11.

DO wynajęcia mieszkanie 50 mkw. w Augustowie, umeblowane. ☎(086)160-938.

LOKAL do wynajęcia, nowy, 65 mkw., atrakcyjna lokalizacja: Łomża, ☎16-38-28, po 15.00.

LOKAL handlowy 150 mkw., wynajmę lub sprzedam. Elk, ☎(0-87)610-23-44.

M-3 z telefonem. ☎(0-85)51-88-51.

NOWY lokal 50 mkw. do wynajęcia na biuro, gabinet, usługi, handel. Giżycko, ☎(0-87)28-95-27.

POKÓJ dziewczynom, Białystok. ☎(0-85)55-51-22 wieczorem.

POMIESZCZENIE 300 mkw. z warunkami socjalnymi, parking. Elk, ☎(0-87)610-05-97.

WYNAJME mieszkanie dwupokojowe 38 mkw., w centrum Białegostoku. ☎(0-86)72-71-28.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddasza, malowanie, glazura, terakota. ☎(086)175-174.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994.

BUDOWA kominków z cegły szamotowej: ☎(086)19-80-04.

CYKLINOWANIE, ☎(0-85)325-989.

DRZWI harmonijkowe -tanio, ☎(0-85)416-707 wew. 303.

ELEKTRYK, ☎0602755830.

GLAZURA, malowanie, tapetowanie, ☎(0-85)436-405.

INDECO -szafy z drzwiami suwanymi; lustro -plyta, Marcukowska 6A -Świat Kuchni, ☎(0-85)515-201 wew. 14, Legionowa 4, ☎(0-85)329-123.

MALOWANIE, szpachlowanie, ☎(0-85)197-699.

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów-PCV, aluminium, drewno. ZALUS, ☎511-994PCV.

SAUNY w technologii fińskiej. Produkcja -montaż. Białystok, ☎(0-85)329-974, ☎413-771, ☎754-535.

SUCHE tynki. ☎(0-85)610-028.

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)416-707 wew. 303.

TYNKI wapienno- cementowe agregatem. ☎(0-87)66-79-85.

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, cyklinowanie. ☎(0-85)322-221.

WYKONUJĘ tynki gipsowe maszynowe na mokro. ☎(086)184-605, 181-774.

ŻALUZJE, (100 wzorów), Orzeszkowej 32, ☎(0-85)416-707 wew. 303.

AGD, RTV

AGD, automatyczne pralki. ☎51-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki, ☎(0-85)612-482.

TRANSPORT

5 ton, ☎(0-85)322-010, ☎0602/759-356.

BUS, 1,5 tony. ☎(0-85)75-25-63.

KAMAZ, wywrotka -żwir, piasek, pulpa. ☎(0-85)419-966.

KRAJ, 6, 24 tony, plandeka. ☎(0-85)753-473, ☎0-90-390-752.

SPRZEDAM czarnoziem transport kamaz wywrotka, Bielsk Podlaski, ☎(0-85)30-61-52.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67, 75-12-18 "ZAMIS".

BIURO Rzeczników Majątkowych. ☎(0-87)66-79-64.

CZYSZCZENIE, odnawianie odzieży skórzanej. Suwałki, 1 Maja 27C. Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega k.Elku ☎(0-87)610-27-55.

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062.

DYSKOTEKI weselne, ☎(0-85)436-405.

KRATY, ogrodzenia, inne ślusarskie, nierdzewka. ☎(0-85)433-825.

KSEROKOPIE 100 A4, 5 gr +VAT, Legionowa 9/1, lok. 9.

"SENATOR", szafy z drzwiami suwanymi, indywidualne projekty, najbogatsza kolorystyka, raty. "Kupiec", Wyszyńskie-go 6A, lok. 17, ☎(0-85)451-586.

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)524-418.

TAPICERSTWO +transport, ☎(0-85)324-980.

TAPICERSTWO, ☎(0-85)185-268.

ZAPROSZENIA ślubne, EURO-GRAF, ☎(0-85)436-493.

ZESPÓŁ, ☎090/326-915.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTA do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)55-26-32.

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)552-632.

AUTA skorodowane powypadkowe: ☎(090)26-72-15.

AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych -sprzedaż części używanych. Białystok -Zaścianki, Szosa Baranowska 60A, ☎(0-85)418-138. Dobryniów Duży, ☎(0-85)197-796.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka. ☎(0-87)619-73-84.

INDIAN, Harley Davidson, Żundapp, BMW, NSU. ☎(0-85)50-14-05 po 19.00.

KUPIĘ rozbitą samochód, ☎(0-87)28-41-74, ☎28-29-19.

ROZBITE, ☎(0-85)418-350.

SPRZEDAM

*****(085)455-284** AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" ZAPRASZA: KREDYTY SAMOCHODOWE W CIĄGU 3 GODZ. DUŻY WYBÓR -ZAWSZE 50 AUT NA PLACU. WSTAWIENIE SAMOCHODU BEZPŁATNIE. PARKING 24h. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU- MAZOWIECKA 32.

OPEL "KWIATKOWSKI"

Nowe samochody z produkcji '97r. po rewelacyjnie niskich cenach

OPEL Corsa 1.2 5 dr. metalic od 33.350,- + ubezpieczenia i autoalarm gratis

OPEL Astra Classic, airbag, metalic od 34.030,-

OPEL Vectra 1.6 16V od 57.000,-

OPEL Combo 1.4 od 38.000,-

Liczba samochodów ograniczona

ELK, KILIŃSKIEGO 5, tel. 610-21-02

***AUTOKOMIS "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Mysłowska 2. ☎(085)414-718, 410-517.

**AUTOKOMIS, Białystok ul.Prowiantowa 19 ☎/fax(085)520-420

125P, (1981/82). Kolno, pilnie. ☎(0-86)782-538.

ALUMINIOWE felgi do wszystkich samochodów, różne modele. Suwałki, ☎(0-87)67-01-97.

AUDI 100, (1985), 2.2-benzyna, pilnie. ☎(0-86)72-41-69 wieczorem.

AUDI 100 diesel (1984. Łomża ☎160-949.

POLMOZBYT Białystok

OFERUJE

samochody używane po atrakcyjnych cenach

PN 1.6 GLI przebieg 36.000	c.15.000 zł	'96 antracyt
PN 1.6 GLI przebieg 57.000	c. 15.000 zł	'96 srebrny
PN 1.6 GLE przebieg 79.000	c. 9.200 zł	'93 niebieski
F-126 EL przebieg 23.000	c. 7.400 zł	'95 czerwony
FIAT PUNTO 75 przebieg 28.000	c. 27.500 zł	'96 grafit
FIAT TIPO 1.4 przebieg 41.000	c. 20.900 zł	'95 czerwony

o Sprzedawane pojazdy nie mają ukrytych wad prawnych.

o Posiadają atrakcyjny pakiet ubezpieczeniowy.

o W cenie zawarta opłata skarbowa o Możliwość negocjacji cen.

ul. Zwycięstwa 10, ☎ 512-601

AUDI 100 quattro, (1988), tanio. ☎(0-87)28-56-88.

AUDI 80, 1.8, (1988), 18.500.-. ☎(0-85)16-47-07.

AUDI 80, (1990), bardzo dobry. Zambrow, ☎(0-86)71-10-84, ☎(0-86)71-24-14.

AUDI 80s, (1988), 1800, wtrysk, 130.000 km, szary metalik, niemieckie tablice, stan dobry, 3.000 USD (do uzgodnienia). ☎(0-25)268-38.

AUTOKOMIS "WAZ", ul.Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424.

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty PTS -formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24. Nowe: Polonezy, Daewoo -wszystkie marki.

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty na miejscu. Nowe polonezy, Daewoo -wszystkie marki.

AUTOKOMIS -Salon "ZAWADY", (przy Szosie Pln.-Obwodowej) -zaprasza 9.00 -17.00, ☎(0-85)534-082, ☎614-728.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZCIELI. TEL.(085)511-335, 511-325.

"AUTOKOMIS" róg Branickiego -Orzeszkowej, ☎(0-85) 41-04-65.

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10, zaprasza. ☎0602645866.

BLACHY, reflektory, zderzaki, chłodnica, sterka do zachodnich, japońskich. ☎(0-85)753-380.

BMW 316, (1993 rok), po wypadku. ☎644-68-68.

BMW 520i, (2.024V), (1992), biały, duży. ☎090-285-128.

BUS VWT2, (1991), diesel, Mercedes-Benz, (1991), ☎(0049)2153739517.

CINQUECENTO 700, (1994), po wypadku. ☎86)72-59-52.

CINQUECENTO 704 listopad 11.800 zł. ☎(0-87)66-35-79.

CITROEN AX, 1.1i, (1996). ☎(0-85)753-380.

CITROEN BX-14, (1991), bezwypadkowy. ☎85)444-165.

CITROEN C-15 po wypadku. ☎(0-85)753-380.

Autoexpert			
Fiat 126p	1996	9 500 zł	
Fiat 126 p	1993	5 900 zł	
Fiat 126 p	1995	8 600 zł	
UNO 1.4	1996	21 000 zł	
Fiat Tempra 1.6	1994	22 900 zł	
Punto 75 ELX	1996	27 900 zł	
Brava 1.6 SX	1995	33 200 zł	
Polonez 1.4 Rover	1994	13 900 zł	
Polonez 1.6	1995	13 200 zł	
CC 704	1991	11 200 zł	
CC 700	1996	15 500 zł	
UNO 1.0	1993	16 500 zł	
UNO 1.4	1996	21 000 zł	
UNO 1.4	1995	19 500 zł	
CC	1997	17 300 zł	

W cenie zawarta opłata skarbowa. Proszba o ubezpieczenie w PZU - 4,5%. Możliwość.

Polmozybit Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10
☎(085) 512-540, 517-325

CZĘŚCI używane i nowe: Żuk -Nysa, ce, Szkolna 17.

DACIA 1310, (1992), cena: 4.000,-. ☎(0-86)761-034.</

20 14 społeczna TYDZIEŃ, 20 lutego 1998

PARKIET, ☎(0-85)194-154.

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

PRODUCENTÓW kostki brukowej poszukuje sklep: ☎(086)180-164.

ZDROWIE

***ALERGIA, INNE SCHORZENIA.** "BICOM, MRT". Testy bezinwazyjne, trwale odczulanie, terapie seryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO MEDIC", Białystok Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00.

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62, 11.00-18.00.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎44-44-19

BADANIE włosów, ☎44-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, bielactwa ☎44-44-19.

CHIRURGIA plastyczna "Dent-Plast", Radzyńska 5, ☎(0-85)524-526, prof. dr hab. Józef Jethon.

CHOROBY PŁUC I OSKRZELI dr n. med. Zofia Łukjan. Białystok, Suraska 1a/4, poniedziałek 14.00, środa 10.00 -12.00, ☎(0-85)422-662, ☎431-125.

"DENT-PLAST", Klinika Implantologiczno-Stomatologiczna dr n. med. Grażyna Szpak, Radzyńska 5, ☎(0-85)524-526. Implanty (wszczepy kostne), chirurgia szczękowa, leczenie w narkozie, mosty porcelanowe, licówki, wybielanie zębów.

DR med. Czesław Drozd choroby reumatyczne, kręgosłupa, wewnętrzne, również leczenie antyhomotoksyczne (homeopatyczne). Skłodowskiej 14, ☎(0-85)323-182, ☎632-770. Także wizyty domowe.

GABINET onkologiczny dr n. med. Ewa Pilecka, poniedziałki, wtorki, środy 16-18. Białystok ul. Warszawska 72, lok. 010, ☎32-42-00, 54-26-59.

GASTROLOGICZNY Gabinet. Mickiewicza 27, ☎(0-85)323-047. USG, Endoskopia, Leczenie, L-4.

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4 (od Jagienki), pn. -śr. (16.00 -17.30), dom. wieczorem, ☎(0-85)761-828.

GINEKOLOG dr med. ANDRZEJ RODZIŃSKI, Wyszyńskiego 19/73, VIII piętro. Wtorek, piątek (16.00 - 18.30) sobota 10.00 - 12.00, (0-85) 42-41-52.

HOMEOPATIA- gabinet lekarski. Suwałki, ul. Em. Plater 41/6, ☎(0-87)67-94-95, ☎(0-87)65-23-25.

KURSY: Reiki I, II stopień. Huna -podstawowy. Hopi -świecowanie, lejkowanie uszu. Elk, ☎(0-87)610-98-61.

MASAŻ, kregarstwo. ☎(0-85)414-371.

MASAŻ: ☎(086)180-238.

PRYWATNY Gabinet Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej, Białystok, Waszyngtona 25. Specjalności. Codziennie. ☎(0-85)454-630. Tel. komórkowe do 22.00: Kozłowski ☎0-601-33-12-81, Pawełczyk-Pankiewicz ☎0-601-32-13-69, Skoczniński ☎0-601-32-13-59.

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, torcyjne. Płynny dezynfekujący. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)44-44-19.

TRANSPLANTACJA włosów -bezpłatne konsultacje i wideosymulacja w Olsztynie w dniu 28 lutego 1998 r. INFO-LINIA, ☎0-800/370-60.

ZIOŁOLECZNICTWO. Lekarz, leczenie ziołami. Wtorek -środa -czwartek (17.00 -18.00). Białystok, Lipowa 16, ☎(0-85)54-70-54.

ROLNICTWO

☐ KUPIĘ

JĘCZMIEN oraz pszenżyto, kupię. ☎(0-87)28-32-57, ☎(0-87)28-93-13.

KUPIĘ papierówkę, liściastą i iglastą. ☎(0-23)654-03-82.

SADZENIAKI irys, siewnik konny, ☎(0-85)53-90-84.

SKUPUJEMY żyto i pszenicę. Nowoberezowo k.Hajnówki. ☎(0-85)686-44-11.

ŻYTO powyżej 20 ton skupujemy. ☎(0-87)68-58-67, ☎(0-87)68-55-50.

☐ SPRZEDAM

BIZON, (1987), MF-2812, rozrzutnik, ☎(0-86)74-51-65.

BIZON 056 (32.000 zł), stan bardzo dobry. ☎(086)167-465, kom. (090)328-168.

BIZON Z-56, (1988), zbiornik na mleko. ☎(0-87)644-20-72.

C-330, kopaczkę, glebogryzarkę, pług 2. ☎(0-86)76-15-19.

C-330. Rutkowski Władysław, Turczyn gm. Rajgród.

C-330. ☎(0-86)71-76-16.

C-360, (1978). ☎(0-87)218-620.

C-360, (1979), Szebietowo. ☎(0-86)760-059.

C-360, (1981), pług dwuskbowy, ☎(0-85)557-819.

C-360, (listopad 1983), agregat Alfa Laval, 2 letni, 400 l. ☎(0-87) 642-58-33.

C-360 (1978) sprawny. Pietkiewicz, Przerósł, ☎74.

CHŁODZIARKA do mleka 60l. (0-85)71-24-612.

CHŁODZIARKĘ 160 litrów, dojarke Alfa Laval. ☎(0-86) 71-66-81.

CHŁODZIARKI okrągłe: 300 l, 500 l, 650 l, ☎(0-86)776-728.

CIĄGNIK C-330, Smolugi 37. ☎(0-85)55-43-13 w. 298.

CIĄGNIK C-330. ☎(0-86)755-686.

CIĄGNIK C-330M, (1986). ☎(0-87)213-050.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze, krajowe i zagraniczne, na zamówienie. ☎(0-85)109-053.

CIĄGNIKI: 1614 (1987 r.), 1614 (1986 r.), 1222 (1986 r.). Czerwona k. Suwałk, ☎(0-87)68-13-50.

CIĄGNIK jumz. ☎(0-87)68-58-55.

CIĄGNIK rolniczy z przednim napędem 101 km lub zamienią na koparkę km-251. ☎(0-87)28-78-69.

CIĄGNIK T-25. ☎(0-86)755-389.

CIĄGNIK U-902 (1982), siewnik mazur 4 m. ☎(0-87)66-51-10 po 19.00.

ELK, SUWAŁSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI.

GOSPODARSTWO o pow. 10 ha, 2 obory, stodoła, garaż, dom parterowy, woda, telefon, c.o., wszystko murowane lub działkę o pow. 10ha bez budynków, w centrum wsi Netta. ☎(0-87)644-79-84.

GOSPODARSTWO rolne, dom, budynki gospodarcze, przyczepę siana. Lisik Anna, 11-506 Siedliska, k. Giżycka.

GOSPODARSTWO rolne z budynkami, ☎(0-85)37-15-02.

KOMBAJN, (1983). Andryjanki 28.

KOMBAJN Bizon, C-360-3P, inny sprzęt rolniczy. Ostrowski Czesław, Turówka, ☎(0-87)644-22-04.

KOMBAJN Class Heder, 4m. ☎(0-87)64-25-961.

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, wybieraki kiszorek, inne, raty. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20.

KOMBAJNY class "Consul", (1985), (1983) heder 2,8 m. ☎(0-87)641-95-90.

KOMBAJNY zbożowe, prasy, wycinaki, przyczepy samobieżące, inne. Bardzo duży wybór, atrakcyjne ceny. Mragowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.

KOMBAJNY zbożowe niemieckie, prasa. Mściłchy 81 k/Radziłowa. ☎(0-86)72-24-54, ☎090-261-887.

KOMBAJN zbożowy "Fahr" 3 m, schładzarki mleka różnej pojemności: ☎(086)183-157.

KOMBAJN zbożowy "Vistula", ☎(0-85)711-26-48.

ŁAPY, BRĄSKA 1, ☎(0-85)15-49-19. SCHŁADZARKI -WSZYSTKIE RODZAJE, DOJARKI PRZEWODOWE, WYPOSAŻENIE BUDYNKÓW INWENTARSKICH, SPRZEDAŻ, DORADZTWO, SERWIS.

MF-255, stan dobry, (1987), 2400 mtg, 16.000 zł, ☎(0-85)71-24-337.

MTZ-82, 850 mtg, ☎(0-85)686-44-09.

NAWOZY -diler Police. ☎(0-85)371-167.

"ORKAN", Gawliki Wielkie, gm. Wydmyny. ☎(0-87)28-12-07.

PREMIKSY -diler SANO (Niemcy). ☎(0-85)37-11-67.

PRZYZCEPA ładowność 4,5 t, wywrotka, zamrażarka 120 l, ☎(0-87)751-43-11.

PRZYZCEPĘ samobieżącą T-010/5. Złotoryński Eugeniusz, Supienie, 16-424 Filipów.

PRZYZCEPĘ samobieżącą T-055, kosiarkę listwową, dmuchawę, ☎(0-85)55-38-43.

PRZYZCEPKĘ ciągnikową, zarejestrowaną. ☎(0-87)211-043.

SCHŁADZARKĘ do mleka "Alvalava" 500 l, montaż, gwarancja. ☎(0-87)641-95-90.

SCHŁADZARKI do mleka. Duży wybór, gwarancja, naprawy. ☎(0-86)72-31-24.

SIECZKARNIA, skrzynia biegów, inne części do bizona. ☎(0-87)65-05-55 wieczorem.

SIECZKARNIA do kukurydzy. ☎(0-85)371-167.

SILNIK do 1212, beczi 2000 l. ☎(0-87)67-96-53 po 16.00.

SPRZEDAM -zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarke, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, ☎090/538-263, po 18.00 ☎(0-86) 72-32-86.

SPRZEDAM kombajn John Deere, prasę niemiecką. ☎(0-217)568-31.

SPRZEDAM maszyny i urządzenia rolnicze do uprawy, zbioru i czyszczenia zbóż, tanio, ☎(0-87)237-042 od godz. 9.00 do 14.00.

SPRZEDAM siano, słomę owsianą super, ☎(0-87)237-042 od godz. 9.00 do 14.00.

T-25A1, (1978), po remoncie. ☎(0-85)168-157.

TANIO sprzedam chłodziarki do mleka (niemieckie). Po 20.00: ☎(0-87)28-32-62 lub ☎0-602-266-143.

TRANSPORTER do siana 10 m. ☎(0-87)64-12-246.

URSUS 360. Renkusy, k.Elku. Tadeusz Baranowski.

UŻYWANE maszyny rolnicze na raty sprzedam. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20.

UŻYWANE POLSKIE ORAZ ZACHODNIE KOMBAJNY ZBOŻOWE, MASZYNY, CIĄGNIKI ROLNICZE. AGRO-KOMPLEX, LASKOWO, WOJ. SZCZECIŃSKIE, ☎(0-92)643-084 (8.00 -16.00), ☎(0-95)746-945 (17.00 -21.00).

WAGĘ 1000 kg, prasę rolującą Z-263. Budy Stawskie 30, k.Stawisk.

ZA gotówkę i na raty (14%): kombajn zbożowy ziemniaczany, prasę, wycinaki, przenośniki. Staniurski, Mieczki 2 k.Stawisk, ☎(086)18-47-84.

ZIEMNIAKI jadalne, sadzeniaki. ☎(0-85)72-16-000 wew. 310.

ZWIERZĘTA

JAMNIKI okazjynie. ☎(0-87)67-50-74.

KUCYKI szetlandzkie, (klacze żrebne) tanio sprzedam. ☎(0-87)67-54-18.

OWCZARKI niemieckie po zwycięzcy świata i złotej medalistce. ☎(0-85)30-35-36.

PRZYJMujemy klacze do krycia ogierem arabskim. Konie arabskie, klacze srokata, kozy sprzedam. ☎(0-87)16-53-51.

ROTTWEILERY -szczenięta sprzedam: ☎(086)166-213.

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. ☎(0-87)67-36-33.

SPRZEDAM szczenięta psów zaprzęgowych "Alaskan Malamute". ☎(0-87)237-752, po 18.00.

RÓŻNE

☐ KUPIĘ

CZOPIARKĘ, pilarkę, frezarkę, wiertarkę stołową, wyciąg trocin. ☎(0-85)751-012, ☎755-108 po 18.00.

SILNIK elektryczny 7,5 kW, kompletny, ☎(0-85)412-226.

SKÓRY z nutrii. ☎(0-87)67-74-25.

☐ SPRZEDAM

AUTOMATYCZNĄ nową maszynę do cięcia pianki, ☎(0-61) 81-73-028.

BUTLE do gazów technicznych: Acetylen, Tlen, Argon, Mieszaniny CO2. ☎(0-85)520-764.

CIĄGNIK C-360 (1981) do remontu blok, działkę budowlaną sprzedam. Wiązajny, ☎(0-87)68-84-30.

DT-75, T-130, T-170, T-150, K-701, MTZ-82, T-25, ładowarkę, koparkę K-606, K-611, K-612, Kamaz Maz, plugi hydrauliczne, rosyjski sprzęt na zamówienie, nowy- używany. ☎(0-87)66-40-01, ☎(0-87)66-43-04, ☎090501448.

DUŻĄ sprężarkę, migomat. ☎(0-85)616-706.

DWIE maszyny tynkarskie, dwa kompresory tynkarskie, ☎(0049)2153739517.

DYLE sosnowe na dom. ☎(0-85)30-51-91.

GRUBOŚCIÓWKĘ, wiertarkę poziomą. ☎(086)166-422.

GRZEJNIKI używane rurowo -żebrowe, okna. Spółdzielnia Inwalidów "Naprzód", B-stok, ☎(0-85)750-040 wew. 104.

JELCZ 640, 3W "Styer" na części, kombajn bizon 56, ciągnik mtz-82. ☎(0-87)68-52-84.

JESION sezonowany. ☎(0-87)828-876.

KOMBAJN do porzeczeki: ☎(086)160-074.

KOMPUTER Amiga 1200, ☎(0-85)544-080.

KOMPUTER makintosh +drukarka, stal fi-6 gładka, ☎(0-85)55-38-43.

LASER biostymulacyjny. ☎(0-22)664-88-26.

MASZYNĘ profesjonalną, wieloczynnościową do drewna, ☎(0-87)217-175 po 16.00.

MOTORÓWKĘ 505 open, silnik mercury 50 K-M. Promiski 22, ☎(0-87) 644-90-89, ☎090-536-073.

MOZAIKA -producent, ☎(0-85)186-756.

MOZAIKA: dąb, jesion. Tanio. ☎(0-87)218-010.

NARTY, kije, ☎(0-85)542-335.

OBORNIK. Starosielce, Szkolna 17.

PERKUSJA "AMATI". ☎(0-85)16-35-86.

PUSTAKI z betonu komórkowego najtańiej w regionie, z dowozem: Hurtownia "FLORIAN", Łomża, ☎(086)160-128.

RAINBOW. Odkurzacz. ☎(0-85)753-250.

REGAŁ +dywan 3x4, ☎(0-85)543-520.

REGAŁ, kuchnię. ☎(0-85)615-313.

SILNIK elektryczny 11,5 kW 85)187-330.

SOLARIA, konkurencyjne ceny. 057.

SOLARIA, ☎(0-58)621-76-63.

SOLARIA -tanio, ☎(0-58) 348-22

SOLARIUM "Ergoline" 28/1 -tanio 076.

SOSNĘ sezonowaną -sprzedam 025.

SPRZEDAM 2 garaże blaszane 18.

SPRZEDAM: dźwig 4 t, nacze: ny: Zambrow, ul. Sitariska ☎71-34-32.

SPRZEDAM elementy ściany oporowej -szt. 30, L250/75 -szt. 133. ☎(0-85)750-759.

STOŁY bilardowe, raty. ☎(0-87) 65-22

STRUGARKĘ wyrównarkę "Jaroma" "Hamech OW 310". Łomża, ☎(086)18

TANIO! Komputer "Philips", drukark 86)72-15-89.

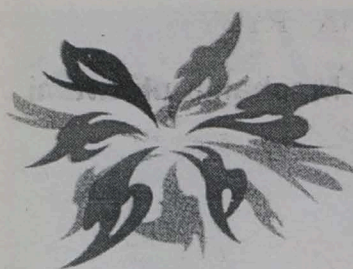
TARCICA sosnowa na dom, ☎(0-85)

TARCICA świerkowa, wysezonowa 85)18-14-56.

TARCICĘ sosnową. ☎(0-85)42-88-71

TARCICĘ sosnową. ☎(0-87)16-45-41

TAXI 9621, ☎(0-85)434-

NAGANO
1 9 9 8SYLWETKI
MISTRZÓWSTURE SIVERTSEN
(NORWEGIA)

Urodzony: 16 kwietnia 1966 roku w Levanger

Stan cywilny: żonaty

Wzrost: 190 cm

Waga: 83 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1994 – srebrny medal w sztafecie, brązowy medal na 50 km stylem klasycznym; 1998 – złoty medal w sztafecie.

Mistrzostwa świata: 1993 – złoty medal na 10 km stylem klasycznym, złoty medal w sztafecie; 1995 – złoty medal w sztafecie; 1997 – złoty medal w sztafecie, 5. miejsce na 10 km stylem klasycznym; 1998 – 5. miejsce na 50 km stylem klasycznym.

THOMAS ALSGAARD
(NORWEGIA)

Urodzony: 10 stycznia 1972 roku w Lørenskog

Stan cywilny: kawaler

Wzrost: 190 cm

Waga: 82 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1994 – złoty medal na 30 km stylem dowolnym, srebrny medal w sztafecie; 1998 – złoty medal w biegu łączonym, złoty medal w sztafecie, 5. miejsce na 10 km stylem klasycznym.

Mistrzostwa świata: 1995 – złoty medal w sztafecie; 1997 – złoty medal w sztafecie, brązowy medal na 30 km stylem dowolnym; 1998 – 4. miejsce w biegu łączonym.

Puchar Świata: 1994 – 7. miejsce; 1995 – 6. miejsce.

ERVING JEVNE
(NORWEGIA)

Urodzony: 24 marca 1966 roku w Lillehammer

Stan cywilny: żonaty (dwoje dzieci)

Wzrost: 186 cm

Waga: 79 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1992 – 5. miejsce na 30 km stylem klasycznym; 1994 – 5. miejsce na 50 km stylem klasycznym; 1998 – złoty medal w sztafecie, srebrny medal na 30 km stylem klasycznym.

Mistrzostwa świata: 1996 – złoty medal w sztafecie, 6. miejsce na 10 km stylem klasycznym; 1997 – srebrny medal na 50 km stylem klasycznym, srebrny medal w sztafecie.

HILDE GERG
(NIEMCY)

Urodzona: 19 września 1975 roku w Lengries

Stan cywilny: panna

Wzrost: 172 cm

Waga: 70 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1994 – 8. miejsce w kombinacji; 1998 – złoty medal w slalomie specjalnym, brązowy medal w kombinacji.

Mistrzostwa świata: 1997 – brązowy medal w supergigancie, brązowy medal w kombinacji.

HERMANN MAIER
(AUSTRIA)

Urodzony: 7 grudnia 1972 roku

Stan cywilny: kawaler

Wzrost: 181 cm

Waga: 85 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1998 – złoty medal w supergigancie, złoty medal w slalomie gigancie.

Puchar Świata: 1997 – 1. miejsce w supergigancie w Ga-Pa; 1998 – 1. miejsce w zjeździe w Bormio, 1. miejsce w zjeździe w Wengen, 1. miejsce w supergigancie w Beaver Creek, 1. miejsce w supergigancie w Schladming, 1. miejsce w supergigancie w Schladming, 1. miejsce w supergigancie w Ga-Pa, 1. miejsce w slalomie gigancie w Park City, 1. miejsce w slalomie gigancie w Saalbach, 1. miejsce w slalomie gigancie w Adelboden.

USCHI DISL
(NIEMCY)

Urodzona: 15 listopada 1970 roku

Stan cywilny: panna

Wzrost: 163 cm

Waga: 58 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1992 – srebrny medal w sztafecie; 1994 – srebrny medal w sztafecie, brązowy medal na 15 km; 1998 – złoty medal w sztafecie, srebrny medal na 7,5 km, brązowy medal na 15 km.

Mistrzostwa świata: 1995 – złoty medal w sztafecie; 1996 – złoty medal w sztafecie, złoty medal w biegu drużynowym; 1997 – złoty medal w sztafecie.

Puchar Świata: 1996 – 2. miejsce; 1997 – 2. miejsce.

MARTINA ZELLNER
(NIEMCY)

Urodzona: 26 lutego 1974 roku

Stan cywilny: panna

Wzrost: 169 cm

Waga: 60 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1998 – złoty medal w sztafecie.

KATRIN APEL
(NIEMCY)

Urodzona: 4 maja 1973 roku

Stan cywilny: panna

Wzrost: 172 cm

Waga: 62 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1998 – złoty medal w sztafecie, brązowy medal na 7,5 km. Mistrzostwa świata: 1996 – złoty medal w sztafecie, złoty medal w biegu drużynowym; 1997 – złoty medal w sztafecie.

PETRA BEHLE
(NIEMCY)

Urodzona: 5 stycznia 1969 roku

Stan cywilny: mężatka

Wzrost: 177 cm

Waga: 66 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1992 – srebrny medal w sztafecie; 1994 – srebrny medal w sztafecie; 1998 – złoty medal w sztafecie.

Mistrzostwa świata: 1988 – złoty medal na 7,5 km; 1989 – złoty medal na 15 km; 1992 – złoty medal w biegu drużynowym; 1993 – złoty medal na 15 km; 1995 – złoty medal w sztafecie; 1996 – złoty medal w sztafecie, złoty medal w biegu drużynowym; 1997 – złoty medal w sztafecie.

Puchar Świata: 1992 – 3. miejsce; 1996 – 3. miejsce.

MARIANNE TIMMER
(HOLANDIA)

Urodzona: 3 października 1974 roku

Stan cywilny: panna

Wzrost: 174 cm

Waga: 63 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1998 – złoty medal na 1000 m, złoty medal na 1500 m.

Mistrzostwa świata: 1997 – złoty medal na 1000 m, brązowy medal na 1500 m.

ANNIE PERREAULT
(KANADA)

Urodzona: 28 lipca 1971 roku w Windsor

Wzrost: 163 cm

Waga: 64 kg

Najważniejsze osiągnięcia:

Zimowe Igrzyska Olimpijskie: 1992 – złoty medal w sztafecie; 1998 – złoty medal na 500 m, brązowy medal w sztafecie.

Mistrzostwa świata: 1991 – złoty medal w sztafecie; 1992 – złoty medal w sztafecie; 1995 – brązowy medal w sztafecie; 1996 – srebrny medal na 500 m.

Narciarstwo alpejskie (slalom gigant mężczyzn)

„Herminator” przyćmił
„La Bombę”

Austriak Hermann Maier, najlepszy w tym sezonie narciarz-alpejszy, zdobył w Shiga Kogen drugi złoty medal olimpijski. Po triumfie w supergigancie, „Herminator” zwyciężył zdecydowanie w slalomie gigancie, uzyskując najlepsze rezultaty w obu przejazdach. Drugie miejsce zajął jego rodak Stefan Eberharter, a trzecie – Szwajcar Michael von Gruenigen. Andrzej Bachleda-Curuś, który nie specjalizuje się w gigancie, zakończył konkurencję na 24. miejscu.

Wielkie rozczarowanie przeżyli Włosi. Ich as – Alberto Tomba wypadł z trasy już w górnym odcinku pierwszego przejazdu.

Oprócz „La Bomby” wyeliminowani zostali w ten właśnie sposób i w pierwszej części rywalizacji m.in. Norwegowie Kjetil Andre Aamodt i Harald Strand Nilsen czy dobry slalomista z Liechtensteinu Achim Vogt. W drugim przejeździe narciarzom było nieco łatwiej, ale i tak nie dali rady dojechać do mety m.in. jedyny alpejczyk z Niemiec wysłany na Igrzyska – Markus Eberle czy Włoch Patrick Holzer.

Maier powtórzył osiągnięcie Niemca Markusa Wasmaiera z Igrzysk w Lillehammer, mistrza olimpijskiego wla-

śnie w supergigancie i slalomie gigancie. Celem Maiera – „potwora narciarskiego”, jak nazwali go Amerykanie, było zdobycie w Nagano czterech złotych medali.

Jednak piątek, 13 lutego, był pechowy dla „Herminatora”: lider austriackiej ekipy miał bardzo groźny upadek w zjeździe, mocno się poturbował i musiał zre-

zygnować ze startu w zjeździe narciarstwa alpejskiego, w której miał dostać se medalowe. Maier udowodnił, że jest odważnym narciarzem.

Jedyny nasz reprezentant Andrzej Bachleda-Curuś, który nie miał uprawniających do losowania medalu w czołowych dwóch przejazdach, jechał w pierwszym przejeździe.

Choć Polak nie specjalizuje się w konkurencji i widać było, że atakował gigantowe w slalomowy sposób, przedzielił kilkunastu rywali. Polak „nak” poprawił jeszcze jazdę oraz w drugiej próbie i ostatecznie ukończył na przyzwoitym 24. miejscu. Nie 62. alpejczyków, którzy wyszli z zawodów (sklasyfikowano 24).

Narciarstwo alpejskie (slalom specjalny kobiet)

Padały jak muchy

Niemka Hilde Gerg „zdmuchnęła” sprzed nosa złoty medal Włoszce Deborah Compagnoni w olimpijskim slalomie specjalnym na trasie Mt. Yakebitai, położonej między Shiga Kogen a Yamanouchi. Niemka dzięki wspaniałej, agresywnej jeździe w drugiej próbie urzeczywistniła to, co wydawało się nierealne: zniwelowała 0,60 straty do Włoszki z pierwszego przejazdu i dorzuciła jeszcze 0,06 przewagi.

Pierwszy medal w historii alpejskich konkurencji narciarskich dla barw Australii zdobyła rewelacyjna w tym sezonie – Zali Steggall. Zawody odbyły się wreszcie w znakomitych warunkach pogodowo-snieżnych.

Slalom pań przejdzie do historii także dzięki temu, że przegrane – czyli te, które nie ukończyły zawodów – były w przewadze w stosunku do tych, którym się udało. 30 slalomistek bądź wypadło z trasy, bądź zostało zdyskwalifikowanych, zaś ukończyło i zostało sklasyfikowanych tylko 27.

Już pierwszy przejazd był dla narciarek swoistą „rzezią niewinątk”. Serię upadków na trasie, względnie ominięcie bramek zapoczątkowała jedna z głównych fawo-

rytek, srebrna medalistka biegu slalomowego i wciąż aktualna posiadaczka krysztalowej kuli” Pucharu Świata Pernilla Wiberg (Szwecja). Polka nie stała się na trasie tak znakomita jak mistki, jak Patricia Chauvet (Francja), Sonja Nef (Szwajcaria), Claudine Gler (Nowa Zelandia).

W sumie w pierwszej odsłonie wyeliminowanych zostało aż 12 slalomistek. Bliski ideału przejazd zniwelowała Włoszka – 45,28 s. Nieosiągalny dla innych narciarek był przejazd Zali Steggall.

W drugim przejeździe znowu wiele ki padały „jak muchy”. Dość powiedzieć, że dopiero szósta (rozpoczął start) lvenmoser zdołała dojechać do mety w znakomitym, jak się później okazało, drugim czasie próby.

Na tym etapie rywalizacji polskie narciarki z marzeniami o dobrych pozycjach tak znakomite slalomistki jak Urska Hrovat i Spela Pretnar (Słowenia), znicz, Roten i Piccard. Salvenmoser wadziła w klasyfikacji aż do mety z czołowej 15 po pierwszej próbie.

Stalo 5. One nie dały sobie odczekać, pięciu czołowych pozycji, chociaż na nich znaczące rozłady. Przeciwnie, kim zawałiła sprawę Compagnoni, siała zadowolnić się srebrnym medal.

Najszybsza w tym przejeździe polzabawiła Włoszkę rzadkiego zwycięstwa – trzeciego złotego medalu w trzeciej konkurencji.

W trzeciej konkurencji.

Short track (500 m kobiet)

Kraksa

Mistrzynią olimpijską w wyścigu łyżwiarzkim na 500 m na krótkim torze została Kanadyjka Annie Perreault. Srebrny medal zdobyła Chinka Yang Yang, a brązowy reprezentantka Korei Płd. Lee-Kyung Chun, która wygrała... final B.

Główną faworytką tej konkurencji była inna Kanadyjka, rekordzistka świata Isabelle Charest. Jednak w wyścigu finałowym zderzyła się z Chinką Chunlu Wang i została za spowodowanie upadku rywalki zdyskwalifikowana. Chinka nie ukończyła biegu i w ten sposób nieoczekiwanie brązowy medal przypadł triumfatorce finału B, łyżwiarce Korei Płd. Lee-Kyung Chun. W czwartek odbyły się także eliminacje w wyścigu na 500 m mężczyzn. Wystąpił w nich Maciej Pryczek, ale – podobnie jak na 1000 m – odpadł już w pierwszej rundzie.

Biathlon (sztafeta 4 x 7,5 km kobiet)

Wspaniała pogoda dla Niemek

Ostatnią kobiecą konkurencją biathlonową ZIO Nagano '98 była sztafeta 4 x 7,5 km. Triumfowały dysponujące niezwykle wyrównanym zespołem Niemki (Uschi Disl, Martina Zellner, Katrin Apel, Petra Behle) w czasie 1:40.13,6 godz. Wyprzedziły one „srebrne” Rosjanki – o 11,6 sek i „brązowe” – Norweżki – o 23,7 sek. Polki – startujące w składzie Agata Suszka, Halina Pitoń, Iwona Daniluk i Anna Stera – uplasowały się na trzynastym miejscu – 1:45.45,5.

Biało-czerwone wygrały tylko z Japonkami, Amerykankami, Bułgarkami i Kanadyjkami. Sztafeta rozegrana została na znakomicie przygotowanej trasie, przy słonecznej, wspaniałej pogodzie w Nozawa Onsen.

Szybko ruszyła ze startu Słowaczka Martina Schwarzbaherova, która wywalczyła dla swej sztafety przodującą pozycję przed rewelacyjnymi Chinkami i Niemkami. W naszej sztafecie Agata Suszka bezbłędnie strzelała, nieźle biegła i skończyła swój odcinek na obiecującej dziesiątej pozycji.

Na drugiej zmianie Słowaczka Anna Murinova dzielnie odpierała ataki Rosjanki Galiny Kuklewaj i Niemki Zellner. Gorzej wiodło się Polce Pitoń. Musiała pobić dodatkowo 150 m za niestrącenie jed-

nego celu i spadła aż na 14. miejsce wyprzedzona przez Słowenki, Szwedki, Białorusinki i Francuzki. Trzecią z Polek była w sztafecie Daniluk, która znowu poprawiła sytuację swojego zespołu wyprowadzając go na 12. miejsce.

Dramat przeżyli Słowacy – Tatiana Kutlikova straciła prowadzenie na rzecz Niemek (Apel), a nawet i drugą pozycję zagarniętą przez Rosjanki (Albina Achatowa). Zadecydowało strzelanie, które „kosztowało” Słowaczkę Kutlikovą konieczność pokonania dwóch karnych odcinków (w sumie 300 m).

Czwarta zmiana powinna należeć do najlepszej z naszych biathlonistek Stery, tymczasem – zamiast awansować z dwunastego miejsca – spadła na trzynastą pozycję za sztafetę Białorusi. Szósta w konkurencji indywidualnej Polka – nieco zawiodła, bo źle strzelała i przebiegła za to dodatkowych 150 m. Daleko przed rywalizującą poza czołową dziesiątką Sterą trzy znakomite konkurentki: Niemka Behle – Rosjanka Olga Romasko – Norweżka Liv Skjelbreid rozdzieliły pomiędzy sobą trzy medale. Radość Niemek ze złota była ogromna – tego dnia był to zresztą drugi krążek z najcenniejszego kruszcu. Dwie godziny wcześniej podobny wywalczyła Hilde Gerg w slalomie specjalnym.



SYLWETKI MISTRZÓW	
NAGANO 1998	
(po 55 konkurencjach)	
1. Niemcy	9
2. Rosja	8
3. Norwegia	7
4. Kanada	5
5. Holandia	5
6. USA	5
7. Japonia	4
8. Austria	3
9. Finlandia	2
10. Francja	2
11. Szwajcaria	2
12. Korea Płd.	2
13. Włochy	1
14. Bułgaria	1
15. Chiny	0
16. Czechy	0
17. Szwecja	0
18. Dania	0
19. Ukraina	0
20. Białoruś	0
21. Australia	0
22. Belgia	0
23. Kazachstan	0

Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Chora sprawa

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: „Psycholog, poradę. Załącz kopertę + znaczek” – Szybko, tanio, skutecznie?

Mówią politycy

Gdyby Częstochowa porozumiała się z województwem kieleckim, radomskim, częścią tarnobrzeskiego, to może by coś było z tego jeszcze. Jeżeli Święty Krzyż nie porozumie się z Jasną Górą w tej sprawie, to kto się w końcu w Polsce ma porozumieć? – **Jerzy Stepień**, wiceminister spraw wewnętrznych o województwie częstochowskim.

Kadrowe poczynania „Solidarności” zdradzają zamiar „dokończenia rewolucji” w bolszewickim wydaniu, czyli budowania nowego na gruzach starego – **Leszek Miller**, przewodniczący SLD.

Doceniając natomiast, że Marian Krzaklewski sprawdził się jako pies pasterski do naganiania rozbrykanych owiec. Czasem jest surowy, czasem łagodny, wie kiedy trzeba szczełnąć i znakomicie pilnuje stada – ale to nie jest pies z dobrym charakterem – **Aleksander Małachowski**, przewodniczący UP.

Działalność rządu oceniam pozytywnie, chociaż mam pewne uwagi. Moim zdaniem, jest w zbyt małym stopniu antykomunistyczna – **Stefan Niesiołowski**, ZChN.

W gazetach piszą

Głowy dziesięciu rajców z Międzyprafialnego Komitetu Wyborczego na warszawskim Żoliborzu zaprzęta ostatnio kwestia wyznania Michaela Jacksona. Amerykańska gwiazda muzyki pop zamierza ponoć zainwestować pół miliarda dolarów w budowę na stołecznym Bemowie Rodzinnego Parku Rozrywki, co radnych z lekka przeraża. Nie chodzi bynajmniej o pieniądze... Radna Czesława Juszkiewicz jest przekonana, że park będzie przynosił niewłaściwe efekty wychowawcze, jako że Michael Jackson „jest związany z jakąś sektą”. Pomimo zapewnień, że piosenkarz jest przykładnym katolikiem, strasznym międzyprafialnym radni zgłosili protest przeciwko budowie parku rozrywki w obawie przed „stworzeniem warunków eskalacji negatywnych zachowań młodzieży” – **MT**, „Przegląd Tygodniowy”.

Mariusz Kamiński (przewodniczący Ligii Republikańskiej, poseł AWS – red.) jest niekoniecznie wkurzony. Czym?

„W większości resortów i urzędów centralnych nie mamy do czynienia z jakąkolwiek czystką...”. O czystkę więc idzie. Niekoniecznie antykomunistą myśli jak przeterminowany bolszewik. Słabe i zgnitych liberalów niekoniecznie naturalnie nie lubią. Z lubieniem nie taka prosta sprawa. Kiedyś pewien lord oświadczył:

– Stare jelenie lubią polowania.
– Stare osły lubią zasiadać w parlamencie – usłyszał w odpowiedzi – **Ryszard Marek Gronski**, „Polityka”.

Artyści dywagują

Żałuję tego, że angielski opanuje Unię Europejską i zapominać lacinę, bo wiem, że mi się nigdy w Brukseli już nie przyda – **Krzysztof Zanussi**, reżyser.

Debiut, „Spis cudzołóżnic”, przyjęto dosyć powściągliwie, no fajnie, że Jurek spróbował, ale wszyscy pewnie przypuszczali, że na tym poprzestanie. Kiedy powiedziałem, że robię drugi film, była najpierw fala nieufności i oziębłości, czulem to – **Jerzy Stuhr**, aktor, reżyser.

Słowami dziennikarzy

Nie zajmowałabym się romansami prezydenta. Chyba że ktoś szantażowałby go z tego powodu lub gdyby prezydent fizycznie skrzywdził swoją kochankę lub gdyby nie chciał płacić alimentów na nieślubne dziecko – **Monika Olejnik**, dziennikarka pr. III Polskiego Radia.

Z drugiej linii

Mówiąc najkrócej, kapitalizm jest potrzebny, żeby z kapitalizmu przejść w socjalizm, a później komunizm – **Paweł Szawara**, Związek Komunistów Polskich „Proletariat”.

Życie rodzinne

Żona pracowała całe życie na dwóch etatach. Wychowywała dzieci i pracowała w moim gabinecie lekarskim. Jest technikem ekonomistą, ale przekwalifikowała się. Miała ten komfort, że wykonywała pewne czynności pozadomowe. Było to dla niej furtką, pozwalającą mieć świadomość, że oprócz domu może się realizować w inny sposób – **Kazimierz Kapera**, pełnomocnik rządu ds. rodziny.

(waj)

Syf i mogiła

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– Nu ciekawa terez pora przysucha, pogodowa znaczysie.
– Znowu chce pan mówić o pogodzie?
– Najprzód niech mnie wysłucha, a dopiero potem może marudzić. Czas obecnie taki, że niczego się nie da ukryć. Sniegu póki co już nie ma, nu to śnieg niczego nie przykryje, a i trawka jeszcze nie wyrosła, dzieńki czemu w trawie też tak samo nie się nie ukryje.
– Proponuję, żeby przystąpił pan jednak do rzeczy.
– Dobra, już milcze. Nu to ide od Mazowieckiej w stronę dzie szpitala dziecięcego, a po drodze idąc serce się dla mnie raduje. Take tu kiedyś byli hanajki straszliwe, nu a terez Eluropa całkowita. Z prawa szpital, olbrzymi, z lewa mały hotel, ale nadzwyczajnie słiczny, nu a w glembi osiedlowe blokowisko. Trochu one smutne, ale kto powiedział, że się w Eluropie zarez wszystkie cieszyć muszo?
– I co dalej?
– Ależ on niecierpliwy. Dalej to ja prawym sobie chodnikiem ide, mijam studenckie akademiki, też tak samo nie bardzo weso-

le i słiczne, ale nie to, bo tylko pare kroki postompił po łbie dostał obuchiem.

– Ktoś pana uderzył?

– Nie ktoś, a coś. Takiego bardaku i brudu, to ja w ba nie widział, jak długo żyje. Z prawej, dzie Siedzi dyść, a teraz kawalek Sportowej sie został ulicy, jak my drzewianne stojo, chiba czensciowo i puste, jakes garazy nu a miendzy imi już nie szmietnisko, a jeden syf i mogiła stko tam leży porozrzucane, co tylko nasza tak zwana cja kwadratowych gruntu... sam najlepiej idzie i zobaczył szklanne, plajstyki, papiery, jakes czensci metaliczne, pół cytryny ja zobaczył. Ktoś szed, jo do giemby wyszo rupe na ziemie rzucił?

– Tak tam strasznie?

– Nu dla mnie wogle słowa, że p to opisać brakuje. W szmietnikowe zawsze lepiej wyglonda, bo przynajmniej szmieci ułożone w kupe, a tu jeden wielki dywan tak na ki kwadratowych gruntu... sam najlepiej idzie i zobaczył z wrażenia nie fiknie. A ja jaj! u ju jaj! Prawie że środek miasta, co ma terez być podobnie jeszcze bardziej wog-

– No jeśli tak, to... co właściwie robi straż miejska?

– Otóż i to. O tym samym ja zaodraz mówię, ale po rez o co tutej chodzi sie domyslić. Strażniki podobno głównie chodzo, dzie mandaty można dla ludzi dostać, albo postawi nie tak o centymetr, czy tam jakes drugie nu to oni jak spod ziemi zarez wyrastajo i zaodraz trze bulić. Tutej, znaczny przy Sportowej i Waszyngtona ten obszar jest smietniczy, musi nie ma dla kogo masz ność. Temu i strażników nie widać.

– Tak pan sądzi?

– A ma jakes drugie tłumaczenie? Bo ja takiego nie chce sie dla mnie wierzyć, że tu jakieś smietnikarskie bermundzki znajduje, że on z mapy miasta całkowicie. Toż tamtendy kupa ludzi zawsze chodzi, a to na ostatni szpitala czy do hotelika... nawiasowo mówione, przez zagranicznych samochody z obco rejestracją ja widział, ka była, musi francuska... co te ludzi sobie o nas pomy ten bardak oni cheo czy nie cheo widzieć muszo. Do my podobnie podonamy, czy w jej dla kogo potrzeb nikarz? A my chiba nie widzimy, że brudem zarosł kim. Miejska Rada jakes polityke robi, co i rusz o klat tyjnych słyhać, a co ważne, to dla naszej władzy ma mieć prosbe do jego?

– Słucham?

– Niech to, co terez powiem, dużo liter i tłustym gazecie napisze... może?

– Spróbuję.

– Nu to zaczynam: **PANIE KOMENDANCIE MIEJSKIEJ STRAŻY, SZEFIE STRAŻNIKÓW, WĘŻ PAN LOPU SWOICH LUDZI, KAŻ PAN DLA ICHN CZYĆ TE SZMIETNISKO, A JAK JUŻ ZOBACZY MANDATOW WTENCZAS NIE ŻAŁUJO. KAZI NIEN OTRZYMAĆ – BURMISZCZ, PREZYDE GLE WSZYSTKE, KTO ZA RZONDZENIE M PENSJE INKASUJE. WTENCZAS PAN BE GOSĆ, BO TEREZ PAN JESTEŚ KIPA. TO WSZ**



Rys. M. Gnyś-Wysocika

Klasyczna szkoła obyczajów

Bankrut

Wkatowickim mieszkaniu biznesmena Skrzypczaka jest telefon, ale wyłączony. Faks – tak samo. Prąd był – dawniej. Kaloryfery jeszcze są – z zakreconymi zaworami. No i puste miejsce po telewizorze. To logiczne – jak nie ma prądu, to po co telewizor. Wszystkie te znaki świadczą o jednym – interesy nie idą najlepiej. Ale biznesmen Skrzypczak sądzi, że jest dolarowym milionerem. Wyszło mu, że polska policja jest mu winna jakieś 1,5 miliona dolarów amerykańskich.

Jak opisała „Gazeta Wyborcza”, biznesmen, jako firma „Albatros”, skupował makulaturę. Za skredytowane przez banki 35 mld starych złotych zakupił 2 tysiące ton tektury. Była to sterta wysokości trzech pięter. I przez jakiś czas ta sterta stała na deszczu, bo zakłady papiernicze w Kwidzynie nie chciały tej Skrzypczakowej tektury oglądać. Potem sterta zamieniła się w kupę gnoju, bo papier jest cierpliwy, ale do czasu. Jak ciągle moknie, to w końcu zgnije. A kredyt czeka niecierpliwie na spłacenie.

Skrzypczak łatwo się nie poddał. Rozpoczął poszukiwania nowego kredytu, aby spłacić stary. Zaproponował bankom belownię do belowania makulatury. Ale banki są wybredne. Żadna belownica nie jest im potrzebna. Gdyby Skrzypczak miał jakąś posiadłość pod zastaw, to owszem... Więc Skrzypczak dał w prasie ogłoszenie, że poszukuje współnika. I ten współnik wcale nie musi mieć kapitału. Byle miał coś, co daby się zastawić w banku...

I co Państwo powiecie? Tych współników zgłosiła się cała masa. I każdy z nich miał jakąś piękną

posiadłość do zastawienia w różnych zakątkach kraju. Najeździł się Skrzypczak po Polsce. Owszem, były posiadłości. Ale na każdą był już kilkakrotnie zaciągany kredyt.

Już się w Polsce taki przemysł zrobił. Obdarzeni majątkami ziemskimi obywatele żyją z tego, że używają swoich posiadłości innym pod bankowy kredyt.

Ale takiego majątku nie można zastawiać bez końca. Banki mają swoją cierpliwość. W każdym razie Skrzypczak trafiał za każdym razem na tylokrotnie odnotowane w bankach majątki, że już kolejny raz w żaden sposób nie dało się ich zastawić.

Nad biznesmenem i nad jego rodziną pojawiło się widmo śmierci głodowej. Ale oto pewnego razu zgłosiła się babcia Pelagia. Babcia też miała dom pod zastaw. Jednak szybko okazało się, że ten dom ma nie spłacać na kilka miliardów hipotekę. W bankach o takim domu nawet nie chcieli słuchać.

Kilka dni potem wydało się, że babcia Pelagia ma jeszcze jedną chatkę, na drugim krańcu Polski. Ale i ta miała obciążoną hipotekę.

Wkrótce domy babci Pelagii zaczęły mnożyć się jak króliki. Bóg raczy wiedzieć, skąd je brała. I każdy w innym zakątku kraju. Znowu się biznesmen Skrzypczak najeździł. Tylko po to, żeby dowiedzieć się, że każdy dom ma obciążoną hipotekę.

No to się w końcu zdenerwował. Tym bardziej, że banki przestały brzydzić się jego belownią. Nie, żeby zaraz chciały dać pod jej zastaw kredyt. Po prostu przyszedł komornik i zabrał ją za nie spłacony stary kredyt. Już nic innego u Skrzypczaka nie znalazł.

Poszedł Skrzypczak do babci Pelagii. Zdaje się, że z zamiarem jej zamordowania. I tu czekała go niespodzianka, bowiem Pelagia zaproponowała mu sprzedaż „zsywek-falszywek”.

– Diabli wiedzą, co to takiego – pomyślał biznesmen Skrzypczak, ale na wszelki wypadek zgodził się. Wkrótce okazało się, że to są falszywe dolary. Skrzypczak zaproponował, że upłynni znajomym dyrektorom banków miliard takiej falszywej waluty. A kiedy babcia Pelagia zgodziła się, zrozumiał, że ma do czynienia z mafią. I postanowił wydać mafię w ręce sprawiedliwości.

Następnego dnia mafia w postaci Belga i dwóch polskich młodzieńców zjawiła się u babci. Z tym że bez kilku walizek falszywych dolarów, tylko z jednym banknotem. Żeby sprawdzić Skrzypczakową zdolność do upłynniania falszywej waluty.

Skrzypczak wziął falszywą studolarówkę i sprzedał w najbliższym banku jako dobrą. Złotówki przekazał żonie, żeby nakarmiła dzieci i zapłaciła za podłączenie prądu.

Babci Pelagii operatywność Skrzypczaka tak się spodobała, że skontaktowała go z drugą dolarową mafią. Ta była bardziej nerwowa. Dostarczyła biznesmenowi pięć falszywych banknotów i zażądała natychmiastowej wymiany. Pobuszowała po Skrzypczakowym mieszkaniu i znalazła elektryczną lokówkę do włosów. Tą lokówką pogroziła Skrzypczakowi, żeby z wymianą się pospieszył. Bo jak nie, to rozgrzeje lokówkę i wsadzą mu w d...!

Skrzypczak miał wyobraźnię i wiedział, ile szkody taka lokówka może narobić w jego intymnym miejscu. Zatem już dłużej nie czekał, tylko pobiegł na komisariat.

I zaraz od progu wołał, że ma na rozkładzie dwie mafie. Żeby się pospieszyć, robić blokadę dróg, ponieważ jedna jedzie do Poznania, a druga do Krakowa. I buch te pięć falszywych studolarówek przed oczy mundurowych.

Policjanci obejrżeli i powiadają, żeby przyjść z tą sprawą jutro, bo już się późno zrobiło. Zde nerwował się Skrzypczak okropnie i pomaszero-

wał do komendy wojewódzkiej. Przed misarzowi całą sprawę i udokumentowane graniami, bo nasz biznesmen dyskretnie nagrywał na magnetofon. Komisarz zorganizował mistyfikację. Skrzypczak miał odebrać większą partię falszywych dolarów. W momencie wymiany miała wkręcić...

Skrzypczakowi czemuś ten plan nie przypadł do gustu. Zadzwonił więc na wszelki wypadek szawskiego biura Interpolu. A tu mu pomyślił już już piątek wieczór, żeby im głowy nie a jutro sobota, to mają wolne. Niech dzień niedziela.

W poniedziałek przybyła mafia. Poszedł Skrzypczak w walizce 50 tys. dolarów, żeby Skrzypczak zaraz wymieniał. Wzięczak tę walizkę i poszedł do parku posiedzieć. – Posiedzę trochę – pomyślał – i powiem jemu dyrektorzy banku wyjechali gdzieś. Więc z wymiany nici.

Alle gdy tak siedział, to przypomniała mu lokówka w d..., więc szybko pobiegł na park go rugując, że wziął pieniądze. Całe szczęście stępcy nie wyszli jeszcze ze Skrzypczakowskiego mieszkania. Zgarnęli więc całą mafię. Później – drugą.

Skrzypczak obliczył, pan Bóg raczy wiedzieć, że obie mafie mogły mieć 15 milionów falszywych dolarów. Za pomoc w łapaniu przestępców biznesmen Skrzypczak chce niewiele. Tylko kilka kwoty. Z tym że chodzi mu o walutę, którą by spłacił kredyty za makulaturę. I żądał od policji. Pisał w tej sprawie nawet do ta głownego. Dostał odpowiedź, że nie może pomóc w łapaniu przestępców jest jego telskim obowiązkiem.